PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE—RADOM WTOREK, 15 MAJA 1984 R. NR 115 (115 17) ROK XXXV CENA 5 ZŁ

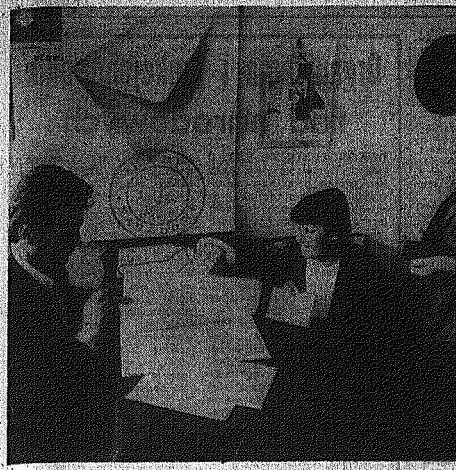

W całym kraju trwa sprawdzanie list wyborców uprawnionych do głosowania na radnych do nowych rad narodowych. CAP — J. Undro

Przed wyborami do rad narodowych

Posiedzenie Woj. Komisji Współdziałania PZPR, ZSL, SD

Rada Wojewódzka PRON w Kielcach przyjęła program wyborczy

Konsultacje w środowiskach

Do 17 bm. sprawdzamy swe nazwiska w spisach wyborców!

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Współdziałania PZPR, ZSL i SD w Kielcach.

W posiedzeniu uczestniczyli: ze strony PZPR — **Maciej Lubczyński, Tadeusz Świerczyński**; ZSL — **Czesław Kozak, Andrzej Lato**; SD — **Eugeniusz Kot, Zbigniew Porębski**.

W obradach uczestniczyli także: przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — **Henryk Jurkiewicz**, przewodniczący Oddziału Wojewódzkiego „PAX" — **Józef Kuapik**, przewodniczący WRN — **Ryszard Zbróg**, wojewoda kielecki — **Włodzimierz Pasternak**.

Wojewódzka Komisja Współdziałania zapoznała się z projektem wojewódzkiego programu wyborczego. Program ten wyrósł z szerokich konsultacji społecznych i odzwierciedla w aktualnych warunkach gospodarczych najpilniejsze potrzeby. Jego realizacja wymagać będzie dużego zaangażowania społecznego tj. rzetelnej i wydajnej pracy przedsiębiorstw i instytucji wykonujących poszczególne zadania, a także aktywności środowisk w rozwoju czynów społecznych. Uznano, że winien to być dokument otwarty na wszelkie konstruktywne inicjatywy społeczne. Stwierdzono, że programy wyborcze opracowywane w miastach i gminach stanowić powinny uszczegółowienie i rozwinięcie wielu zadań dla społeczności tych jednostek. Postanowiono projekt tego programu przedłożyć pod obrady Rady Wojewódzkiej PRON.

Komisja zapoznała się z przebiegiem konsultacji osób na kandydatów na radnych WRN i rad stopnia podstawowego. Ta nowa przewidziana w orzyonicji wyborczej forma wyłaniania kandydatów dała społeczeństwu zasadniczy wpływ na ukształtowanie osobowego składu list kandydatów na radnych, na których oddamy swe głosy w dniu 17 czerwca br.

WCZORAJ na plenarnym posiedzeniu zebrała się Rada Wojewódzka PRON w Kielcach. Uczestniczyli przedstawiciele sygnatariuszy i terenowych rad ruchu, obecni byli także: sekretarze KW PZPR — **Tadeusz Świerczyński** i **Józef Winiarski**, prezes WK ZSL — **Czesław Kozak**, sekretarz WK SD — **Zbigniew Porębski**, przewodniczący Prezydium WRN — **Ryszard Zbróg** i wicewojewoda — **Wojciech**

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Ogólnopolska konferencja

Organizacja i funkcjonowanie rad narodowych

ORGANIZACJA i funkcjonowanie rad narodowych w świetle przepisów ustawy z 20 lipca ub. roku o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego — taki jest zasadniczy temat ogólnopolskiej konferencji naukowej, rozpoczętej 14 bm. w Poznaniu. Jej organizatorami są Wielkopolski Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz Zrzeszenie Prawników Polskich w Poznaniu. W obradach — obok prawników — uczestniczą reprezentanci terenowych organów administracji państwowej stopnia podstawowego i wojewódzkiego z 44 województw kraju.

Podkreślono, że znajomość postanowień nowej ustawy nie jest w społeczeństwie dosto-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Delegacja z Jarosławia na ziemi radomskiej

Na zaproszenie ZW ZSMP przybyła wczoraj do Radomia delegacja Komitetu Obwodowego Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży w Jarosławiu: **Siergiej Wołpikow** — II sekretarz KO WLKZM, **Siergiej Nikołajew** — I sekretarz Komitetu Rejonowego: **Jewgienija Fuszkowa** — sekretarz Komitetu Zakładowego Zakładu Produkcji Zegarków w Ugliczu. Spotkali się z aktywem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, a następnie z I sekretarzem KW partii — **Bogdanem Prusem**. W czasie tych spotkań omawiano wyniki dotychczasowej współpracy między jarosławskim Komsomołem a radomską organizacją ZSMP. Wysoko oceniając rezultaty współdziałania obu zaprzyjaźnionych związków młodzieży, podkreślano konieczność dalszego zacieśniania kontaktów.

Dziś członkowie jarosławskiej delegacji po rozmowach z władzami polityczno-administracyjnymi miasta zwiedzą Radom i Zakłady Przemysłu Tytoniowego, a wieczorem spotkają się z działaczami i aktywem TPPR. Radzieccy goście złożą wiązanki kwiatów na grobach żołnierzy Armii Czerwonej poległych w czasie wyzwalania Radomia spod hitlerowskiej okupacji.

Program wizyty przewiduje zwiedzenie Szydłowieckich Zakładów Kamienia Budowlanego, Elektrowni „Kozienice" oraz skansenu bojowego w Mniszewie-Magnuszewie.

Zbiorowa troska o zdrowie narodu

BLISKO 12 lat temu zrodziła się idea powołania Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Z ofiarności wielu milionów ludzi, z dobrowolnych świadczeń oraz ze środków wpłaconych przez liczne organizacje związkowe i społeczne gromadzono fundusze, z których sfinansowano budowę lub modernizację 1173 obiektów ochrony zdrowia i pomocy społecznej.

Ocenie dotychczasowej działalności NFOZ i zamierzeniom do roku 1985 poświęcone było plenarne posiedzenie Krajowego Komitetu NFOZ. W obradach wziął udział przewodniczący Rady Państwa prof. **Henryk Jabłoński**. Obecni byli przedstawiciele RK PRON z **Janem Dobroczyńskim**.

Zabierając głos przewodniczący KK NFOZ prof. **Jan Kostrzewski** wyraził uznanie tym członkom komitetu, którzy zakończyli swą działalność, pozostawiając pokaźny dorobek ofiarnej, długoletniej pracy społecznej. Mówca podziękował wszystkim obywatelom, organizacjom i instytucjom, które swymi świadczeniami przyczyniły się do rozwoju funduszu i uzyskania tak znaczących efektów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

17,5 mln zł na koncie rozbudowy Szpitala Dziecięcego

Akcja pomocy dla Szpitala Dziecięcego w Kielcach trwa już 4 rok. I nadal ekipy z „Budopolu", choć oddały pawilon chirurgii, stale zjawiają się w szpitalu, gdy tylko są potrzebne. Nadal napływają dary od ludzi dobrej woli z kraju i zagranicy, organizacje społeczne, charytatywnych, wojewódzkie. Są to m.in. ubranko, proszki, zabawki, bielizna, pieluszki, materiały.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W „Krosnolnie"

Trzeci rok Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Krosnolen" — producent tkanin pościelowych, dekoracyjnych i drobnej konfekcji — w Krośnie nad Wisłokiem pracują w warunkach reformy, co przyczyniło się do poprawy efektywności gospodarowania, lepszego wykorzystania surowca.

Tegoroczny plan przewiduje wyprodukowanie 4.200 tysięcy metrów kw. tkanin.

CAP — A. Łokaj

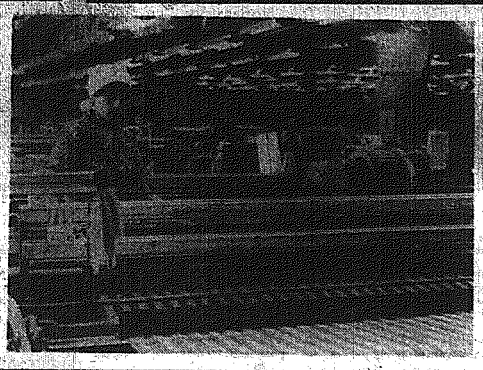

Decyzja NKOl. ZSRR jest ostateczna

MOSKWA, PAP. Decyzja NKOl. ZSRR w sprawie niemożliwości uczestnictwa sportowców radzieckich w XXIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Los Angeles jest ostateczna — stwierdził w poniedziałek na konferencji prasowej w Moskwie przewodniczący Narodowego Komitetu Olimpijskiego ZSRR, **Marat Gramow**.

DOKOŃCZ. NA STR. 8

Wartościowe nagrody

Kup szczęśliwy los loterii „Słowa Ludu"

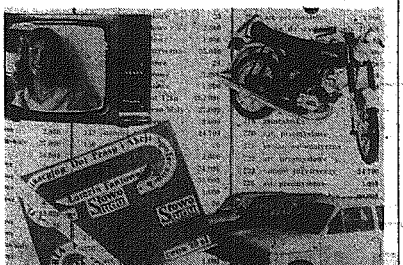

Piękna nasza Polska cała...

Była już taka tradycja, iż Dzień Matki i Międzynarodowy Dzień Dziecka stawały się okazją do pięknej imprezy — występów radomskich przedszkolaków. Po trzyletniej przerwie znów wraca się do tej dobrej inicjatywy, o dzieje się to za przyczyną Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego i redakcji „Słowa Ludu". W tym roku ponownie zobaczymy miluśińskich na scenie, zaś koncert zapowiada się wyjątkowo atrakcyjnie. Przypada on bowiem w roku 40-lecia PL, a także uświetni rocznicę 35-lecia naszej gazety.

Dziewięćdziesięcioro przedszkoli już od dwóch miesięcy przygotowuje się do wielkiego widowiska zatytułowanego „Piękna nasza Polska cała". Autorem scenariusza i reżyserem tego spektaklu jest Halina Pawlik, dyrektor

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Przed 6 laty Sejm podjął uchwałę, aby przypadającą w br. 400 rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego uczcić pomnikowym wydaniem jego „Dzieł wszystkich". Trudu tego podjął się zespół naukowców z Instytutu Badań Literackich PAN.

Prace nad wydaniem „Dzieł wszystkich" Jana Kochanowskiego

14 bm. marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa otrzymał od członków komitetu redakcyjnego pierwsze cztery spośród sześnastu tomów, jakie złożą się na całość edycji.

Wiceminister kultury i sztuki — Stanisław Puchała zapewnił o gotowości resortu do przeznaczenia wszelkich niezbędnych środków, aby prace nad tym monumentalnym wydawnictwem mogły być prowadzone bez przeszkód. (PAP)

Problemy kieleckich uczelni

Wczoraj I sekretarz KW PZPR, **Maciej Lubczyński** oraz sekretarz KW partii, **Józef Winiarski**, spotkali się z rektorami-elektami Politechniki Świętokrzyskiej — prof. **Zbigniewem Kowalem** i WSP — prof. **Zdzisławem Czarnym**. Omówiono aktualne problemy uczelni kieleckich, w tym także przygotowania do rekrutacji młodzieży na pierwszy rok studiów. I sekretarz, Maciej Lubczyński, wyraził przekonanie, iż rektorzy po przejęciu obowiązków dołożą wszelkich starań, by uczelnie umocniły się kadrowo i organizacyjnie.

W spotkaniu uczestniczyli również obecni rektorzy: Politechniki Świętokrzyskiej — doc. **Ryszard Sobociński**, WSP — prof. **Henryk Jurkiewicz** oraz pierwsi sekretarze KU PZPR, **J. Zdenkowski** i **J. Komorniczak**.

Dziś rozpoczyna się sprzedaż losów loterii fantowej „Słowa Ludu". Na czytelników i sympatyków naszej gazety czekają atrakcyjne nagrody:

- samochody „fiat 126p"
- telewizory kolorowe i czarno-białe
- motorowery „simson"
- pralki automatyczne
- zamrażarki i lodówki
- maszyny do szycia
- radiomagnetofony
- rowery składaki i namioty turystyczne

CZYTELNIKU! Kupując w kiosku „Ruchu" gazetę „Słowo Ludu" nie zapomnij poprosić o szczęśliwy los loterii fantowej.

NASZ KOMENTARZ

Pomóc towarzystwom

Ogólnopolskie Forum Towarzystw Regionalnych zwołane z inicjatywy Komisji Kultury Krajowej PRON było kolejną próbą zwrócenia uwagi na problemy społecznego ruchu kulturalnego. W ostatnim czasie towarzystwa regionalne, może z kilkoma wyjątkami, przeżywały wyraźny regres. Nie zaradziły kłopotom zwoływane w 1977 i 1981 r. kongresy. Powielano na nich jedynie znane hasła, aktualne dziś, tak samo jak dwadzieścia lat temu. Zgodnie z nimi głównym celem istnienia towarzystw jest rozwijanie patriotyzmu przez poznawanie regionu, popularyzowanie osiągnięć, a także tworzenie i upowszechnianie dokonań artystycznych. Podstawowe pytanie o przyszłość towarzystw pozostawało bez odpowiedzi.

Na wspomnianym forum przedstawiciele z całej Polski wspólnie probowali określić perspektywy stojące przed społecznym ruchem regionalnym. Za najpoważniejszy problem uznano małe zainteresowanie i udział w nim młodzieży. Trzon organizacji stanowią ludzie starsi, często emeryci. Jest to zrozumiałe, bowiem ta grupa dysponuje czasem, ma sprecyzowane zainteresowania. Nie jest jednak prawdą, że to problematyka odstrasza młodzież od angażowania się w ruch kulturalny. Zawsze znajdą się tacy, mowa przecież o garstce a nie o całym pokoleniu, których ciekawią sprawy regionów. Rzecz więc nie tyle w tematyce, co w formach działania. Towarzystwom regionalne zbyt mało uwagi poświęcają urozmaicaniu zajęć — odczyt, prelekcja, sesja, nie są to wzory nowe, ciekawe. Takimi propozycjami nikt nie zainteresuje młodzieży. Zresztą nie chodzi tylko o młodzież. Społeczny ruch regionalny znajduje się na pobocu zainteresowań społeczeństwa. Świadczy o tym znikoma liczba osób występujących do organizacji.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

XX Studencki Festiwal Piosenki

Ok. 50 wykonawców uczestniczy w XX jubileuszowym Studenckim Festiwalu Piosenki, który rozpoczął się 14 bm. w Krakowie. Podczas czterodniowej imprezy na festiwalowych estradach wystąpią m.in. Edward Lubaszenko — laureat pierwszego SFP, Ewa Bem, Elżbieta Adamiak, grupa „Vox", Elżbieta Wojnowska, Andrzej Zaucha, Andrzej Sikorowski, grupa „Pod Budą", Elżbieta Jodłowska, Zbigniew Wodecki, Kazimierz Grześkowiak, Halina Wyrodek, Marek Grechuta, Paweł Biruła, Stanisław Krawczyk, a więc w większości wykonawcy, którzy swoją karierę estradową zaczynali właśnie podczas krakowskiego festiwalu.

Tradycyjnie już studenckiemu festiwalowi piosenki, któremu patronują ministrowie Kultury i Sztuki oraz Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki — towarzyszyć będzie giełda wydawnictw fonograficznych. (PAP)

Likwidacja nielegalnej drukarni

11 bm. funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa Społecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Warszawie zlikwidowali kolejną nielegalną drukarnię. Znajdowała się ona w pomieszczeniach gospodarczych jednej z posesji w Józefowie koło Warszawy. Zakwestionowano wysokowydajną maszynę drukarską produkcji zachodniej, maszyny do pisania, 20 litrów farby, duże ilości papieru, a także m.in. 2 tys. ulotek, wzywających do bojkotu wyborów oraz przygotowany do powielenia tekst nielegalnego wydawnictwa.

22,1 mln dolarów w toto-lotku

NOWY JORK, PAP. Czterej mieszkańcy ze stanu Nowy Jork mieli szczęśliwą rękę, kiedy skreślali liczby w kuponach toto-lotka.

Jak poinformował w niedzielę wieczorem rzecznik stanowej loterii, owa szóstka podzieliła między sobą główną wygraną, wynoszącą 22,1 miliona dolarów. Jest to najwyższa suma, którą wygrano kiedykolwiek w loteriach, całych Stanach Zjednoczonych. Zwycięzcy właściwie zakreślili następujące liczby: 3, 9, 22, 31 i 38.

Każdy z zwycięzców otrzyma 5,5 mln dolarów płatnych w okresie 21 lat, co wiąże się z obowiązującym w USA ustawodawstwem podatkowym.

Przed wyborami do rad narodowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Nosek. Głównym tematem plenum było zatwierdzenie wojewódzkiego programu wyborczego. Nad tego redakcją — jak poinformował prowadzący spotkanie, wiceprzewodniczący RW, Tadeusz Zawistowski — pracował zespół złożony z działaczy PRON oraz specjalistów z różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Pod uwagę wzięto założenia uchwalonego już 3-letniego planu, a także wnioski i propozycje zgłaszane na spotkaniach i zebraniach terenowych rad PRON. Z projektem programu zapoznała się także Wojewódzka Komisja Współdziałania PZPR, ZSL i SD oraz Prezydium WRN. Wyborczy program nie zawiera obiecanek bez pokrycia, a odpowiada praktycznym możliwościom województwa.

Omówienia poszczególnych rozdziałów wojewódzkiego programu wyborczego dokonał wiceprzewodniczący RW PRON, Józef Knapik. Zwrócił uwagę na najbardziej istotne kierunki rozwoju województwa, które podejmie przyszła WRN. 30-stronicowy dokument nie zawiera jednak szczegółowych wykazów potrzebnych inwestycji. Te bowiem znajdują się w programach miejskich i gminnych. Najważniejsze kierunki, jakie zawiera wojewódzki dokument, to poprawa zaopatrzenia ludności w żywność i artykuły przemysłowe, poprawa jakości wyrobów rynkowych, konsekwentna realizacja inwestycji rolnych, w tym programu poprawy zaopatrzenia wsi w wodę. Wiele uwagi poświęca się problemom oświaty, służby zdrowia, zahamowaniu dewastacji środowiska naturalnego.

W każdym mieście i wsi istnieje jeszcze duża rezerwa, a jest nią inicjatywa społeczna. W bogatym dorobku 40-lecia mamy przykłady budowy obiektów społecznym na Kielecczyźnie wielu szkół, placówek służby zdrowia, dróg, gazociągów i wodociągów. Dobrze zorganizowanym czynom społecznym — jak stwierdzają autorzy wojewódzkiego programu wyborczego — należy przywrócić właściwą rangę.

Sporo miejsca poświęcono też perspektywicznemu rozwojowi Kielecczyzny do roku 1990. Program niejako więc wytycza już kierunki, które powinny znaleźć się w przyszłym planie pięcioletnim.

Wojewódzki program wyborczy cechuje realizm. Jego realizacja powinna sprzyjać porozumieniu i konsolidacji społeczeństwa. Program, po uwzględnieniu wniosków z dyskusji — został zaakceptowany przez członków RW PRON. Dokument ten opublikujemy na naszych łamach.

(ich)

RADOMSKIE OSIEDLE XV-lecia okryte zielenią zagospodarowane, wyposażone w sieć handlową i usługową, a także liczne placówki oświaty, różni się z pewnością od dzielnic nowo powstających, walczących z trudem o wszystkie udogodnienia, które mieszkańcy tego osiedla mają na

dawno. Zdawałoby się więc, że kłopoty i troski obce są tutaj zamieszkałym. Że nie jest tak, przekonać się było można podczas spotkania konsultacyjnego z kandydatami na radnych do Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej, które odbywało się w Szkole Podstawowej nr 34.

Początek zebrania... Jerzy Kiliańek, przewodniczący Rady Miejskiej PRON, wita licznie zebranych w szkolnej świetlicy. Następnie prezydent, Andrzej Morawski, zapoznaje z wojewódzkim programem wyborczym, akcentując fragmenty, mówiące o rozwoju Radomia. Najważniejsze są inwestycje: w służbie zdrowia, oświacie, gospodarce komunalnej, usługach i kulturze. Nie wszystko uda się zrobić od razu, ale żaden z problemów miasta nie będzie przez władze pominięty.

Eusebiusz Ciątela, sekretarz Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, przedstawia z kolei kandydatów na kandydatów na radnych. Lista jest długa. Wybrani radni wezmą na swoje barki wiele, wiele zadań. Wypływają już one z dyskusji. Jan Bałkowski, działacz „PAX" mówi o pustyni kulturalnej w radomskich osiedlach. Są w mieście dzielnice pozbawione bibliotek, świetlic, klubów, domów kultury. Można powiedzieć, że i osiedle pod tym względem nie przoduje. Wystarczy tylko zajrzeć do przepełnionej jedynej biblioteki osiedlowej. A kłubu ni świetlicy nie uświadczysz...

Nie wszyscy dyskutanci przedstawiają się, ale problemy poruszane przez nich są ważne. Oto np. ciasno zaczyna być w osiedlowych szkołach i przedszkolach. Wydaje się, że skoro osiedle XV-lecia należy do starszych, „wyż" wyprowadził się od rodziców. Niestety, mieszkań nie ma, więc młode rodziny nadal pozostają przy rodzicach, prowadząc do swoich dawnych szkół własne dzieci. Najpierw zaś muszą prowadzać je do przedszkola...

Następna sprawa: woda. Sytuacja z wodą zaczyna być tragiczna. Są bloki, gdzie woda z kranów już tylko kapie... Co będzie dalej? Padają gorzkie słowa o oświetleniu ulic. Os. XV-lecia w nocy jest zupełnie czarne. Dlaczego nie świecą latarnie, których jest przecież dużo? Ciemności sprzyjają napadom i włamaniom.

Ciekawy postulat zgłasza nauczycielka Zespołu Szkół Skorzanych, która przyszła na spotkanie z grupą młodzieży (doskonały pomysł takiej lekcji wychowania obywatelskiego). Jest potrzebny wybudowania w mieście basenu z myślą o dzieciach z wadami kręgosłupa... Dużo miejsca zajmują też sprawy ochrony środowiska, walki z zanieczyszczeniem wód i powietrza. Mówi się o ciągnącej się budowie radomskiego teatru. — Ograniczenia w budowie różnych inwestycji są znane — mówi profesor Jan Sajkiewicz, przewodniczący Rady Wojewódzkiej PRON — zachodzi więc konieczność użycia sił społecznych do budowy ważnych obiektów...

Prezydent Andrzej Morawski odpowiada na pytania. Dotyczą one problemów dotyczących rozwiązania jest mnóstwo. Przyszli radni już dziś muszą myśleć o realizowaniu zadań postawionych im przez wyborców.

Długiej dyskusji na zebraniu konsultacyjnym na radomskim os. XV-lecia przysłuchiwali się profesor Marian Orzechowski, sekretarz generalny Rady Krajowej PRON, sekretarz KW PZPR w Radomiu, Adam Włodarczyk i I sekretarz KM PZPR, Kyszard Rybak.

(bk)

PIŃCZOW. W Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego odbyło się spotkanie konsultacyjne kandydatów na radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej — Jarosława Motyki i Romana Kołodziejczyka — z załogą przedsiębiorstwa. Kandydaci odpowiedzieli na pytania wyborców: dlaczego zdecydowali się stanąć w szranki wyborcze, jakie jest ich stanowisko w ocenie określonych problemów, jakie sprawy będą prezentować po wybraniu ich na radnych? Wobec kandydatów nie zgłoszono sprzeciwu.

Druga część spotkania była okazją do przedstawienia obecnym na zebraniu przedstawicielom władzy terenowej i sekretarzowi KW PZPR w Kielcach, Jarosławowi Motyce, problemów załogi i mieszkańców Pińczowa. Mówiono o codziennych kłopotach mieszkańców pińczowskich osiedli, o konieczności ogrodzenia placu zabaw dla dzieci, podłączeniu telefonu i usprawnieniu komunikacji do osiedla Grodzisko. Zastanawiano się też jak polepszyć pracę Miejskiego Ośrodka Sportu, Turystyki i Wypoczynku, który, obecnie stracił zupełnie dobrą niegdyś markę. Skarżono się na złe zaopatrzenie handlu i niską jakość wyrobów garmażeryjnych i produktów masarni „Społem". Zasygnalizowano konieczność większej dbałości mieszkańców i służb komunalnych o wygląd miasta. Część zgłoszonych wniosków zobowiązały się rozwiązać władze miasta, część przekazana zostanie kompetentnym instytucjom do załatwienia.

(mi)

BODZENTYN. W gminie Bodzentyn przedwyborcze zebrania konsultacyjne trwają już od kilkunastu dni. W zebraniu, które odbyło się w przetwórni Spółdzielni Pracy „Owin" w Bodzentynie uczestniczyło 86 osób. Przyszli wyborcy zapomnieli się z założeniami ordynacji wyborczej, ustawą o radach narodowych i ustawą o samorządzie terytorialnym. Do proponowanej listy kandydatów na radnych GRN i WRN zgromadzeni nie mieli żadnych zastrzeżeń. W toku głosowania zaakceptowali ją jednogłośnie.

Kilku kandydatów na radnych jest pracownikami zakładu „Owin". Dyskutanci wyrazili nadzieję, że którzy z nich przejdzie w wyborach. W związku z tym zaapelowali, aby przyszli radni GRN poświęcili należytą uwagę

sprawom ochrony środowiska na terenie gminy. Jest to problem, z którego zadaniem zmierzyć się powinni radni. Bodzentyn bowiem nie posiada wysypiska śmieci, niezbędna staje się również budowa oczyszczalni ścieków. Sama przetwórnia „Owin" nie podoła kosztom tej inwestycji. Dlatego przyszła GRN powinna ustalić realny, konkretny program ochrony środowiska.

SIERADOWICE. W przedwyborczym zebraniu konsultacyjnym brała udział kandydatka na radną WRN Sabina Wojtarowicz-Stefańska, która przedstawiła się zebranym i zaprezentowała swój program wyborczy. Zebrani zaaprobowali listę kandydatów na radnych WRN. Zgłoszono jednak zastrzeżenia do kandydatury jednego z radnych GRN. Zgromadzeni przegłosowali większością głosów wniosek o skreśleniu jego kandydata z listy. Sprawował on już funkcję radnego GRN w poprzedniej kadencji i — zdaniem uczestników zebrania — nie sprawdził się w pracy społecznej.

Podczas ożywionej dyskusji poruszano problemy nurtujące tutejsze środowisko. Główną bolączką mieszkańców Sieradowic jest brak wody. Wyschły studnie. W tej sytuacji sprawą najpilniejszą jest budowa wodociągu. Wysunięto również wniosek budowy drogi i sklepu.

H.B.

CZY SPRAWDZIŁEŚ SWOJE NAZWISKO W SPISIE WYBORCÓW?

RADOM. Trwa sprawdzanie list wyborczych we wszystkich 84 obwodach w Radomiu. Zgłaszający się uzupełniają dane bądź informują o zmianach nazwiska czy miejsca zamieszkania.

W niedzielę odwiedziliśmy m.in. Obwodową Komisję Wyborczą nr 3 w budynku PSS „Społem" przy ul. Sienkiewicza. Przewodniczący komisji Jan Pawelec poinformował nas, iż około 30 proc. uprawnionych do głosowania sprawdziło już swoje dane w spisie.

— Nie zleciałem jednak z zadowoleniem z informacji o konieczności dokładnego sprawdzania list zahaowania numeru pod którym figuruje wyborca. Przygotowaliśmy też kartki z numerkami, dostarczy je mieszkańcom naszego obwodu młodzież.

Komisja Wyborcza nr 8 w Zespole Szkół Odzieżowych.

— Średnio około 100 osób dziennie odwiedza nasz lokal, by sprawdzić swe nazwisko na liście — mówi Lucjan Rożyński członek komisji. — Jest pewien kłopot z mieszkańcami bloku nr 18 przy ul. Niedziałkowskiego. W czasie poprzednich wyborów był on przypisany właśnie tutaj, teraz — do obwodu nr 7 zlokalizowanego w „Budochemie". Ludzie z przyzwyczajenia trafiają do dotychczas. Kierujemy ich więc gdzie trzeba. W przypadku ich stałych oszczędzamy im drogi i uzgodnieją dokonujemy telefonicznie.

(mad)

● LUSAKA. Trzydniowa konferencja, poświęcona sprawie Afryki Południowej, się w niedzielę wieczorem bez osiągnięcia jakiego porozumienia. Nie uzgodniono zawiel tekstu komunikatu końcowego.

● BEJRUT. Rozgłośnia radiowa w Damaszku poinformowała o koncentracji wojsk izraelskich wzdłuż granic z Syrią, stwierdzając, że Tel-Awiw przygotowania do agresji na szeroką skalę.

● NOWY JORK. Od przyszłego roku zbrojne siły Ameryce Środkowej administracja Reagana przeszła do zatwierdzania poszczególnych kluczowych elementów przyszłej interwencji. Jak informuje, dowiadując się na źródła w Kongresie USA dziennik „Philadelphia Inquirer", połączone kolegium szefów sztabów sił zbrojnych USA zaaprobowało plan wykorzystania w regionie kilku eskadr bombowców amerykańskich. Myśliwce bombardujące lotnictwa USA będą bazowały na lotniskach w Honduraszie, m.in. w pobliżu granicy z Nikaraguą.

● TRIPOLIS. Libia wystosowała protest przeciwko Stanom Zjednoczonym i W Brytanii z powodu poparcia udzielanego przez te kraje terrorystom, którzy ostatnio przeniknęli do Libii.

● ANKARA. Turcja odrzuciła przyjętą przez Radę Bezpieczeństwa NZ znaczną większością głosów rezolucję, potępiającą secesjonistyczne kroki Turków cypryjskich.

● BAGDAD. Jak poinformował rzecznik wojskowy Iraku, samoloty irackie zaatakowały w nocy z niedzieli na poniedziałek na południe od wyspy Charg 2 duże obiekty morskie". W ogniu stanęły 2 tankowce pływające pod banderami Iranu i Grecji — „Tabrir" i „Esperanza".

● PARYŻ. Prezydent Francji Francois Mitterrand udał się z oficjalną wizytą do Norwegii. Francja i Norwegia nie utrzymują ścisłych stosunków dwustronnych, oba państwa należą jednak do organizacji paktu północnoatlantyckiego (Francja z pominięciem struktur wojskowych tego paktu). Z drugiej strony Norwegia nie weszła w skład w zdominowanej w znacznym stopniu przez Francję EWG.

● BRUKSELA. W stolicy Belgii zebrali się ministrowie spraw zagranicznych 10 państw członkowskich EWG, aby przed jubilejnym „szczytem" tej organizacji, zaplanowanym na 26-27 marca, rozstrzygnąć nadal bardzo sporny problem budżetu EWG, bulwersujący od wielu miesięcy rządy i prasę Europy zachodniej. Od dawna wiadomo, że kasa Wspólnego Rynku jest pusta.

Organizacja i funkcjonowanie rad narodowych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

teczna. Tymczasem wprowadzono istotne przekształcenie w strukturze organizacyjnej, w zakresie i formach działania terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz samorządu mieszkańców.

Ustawodawca zdecydował samodzielność rad głównie przez rozszerzenie zakresu ich kompetencji oraz zapewnienie stabilnych, zdecentralizowanych i pokrywających potrzeby terenowe rad — źródeł dochodów własnych. Gwarancją samodzielności jest też ustanowienia zasady przyznawania rodzaju dotacji na okresy wieloletnie, a także wyposażenie rad w kompetencje do tworzenia przedsiębiorstw i zakładów których działalność ekonomiczna służy realizacji zadań rady.

Wielość funkcji — mówiono — jakie mają do spełnienia rady sprzyja umocnieniu nadrzędnej pozycji rady wobec różnorodnych struktur samorządowych, organów administracji państwowej, działających w terytorialnej właściwości rad. Nowe rozwiązanie zostało ustanowione w celu utrwalenia socjalistycznego ludowładztwa i umocnienia terenowych organów władzy i administracji państwowej oraz zapewnienia powszechnego udziału mieszkańców miast i wsi we współrządzeniu i współodpowiedzialności za sprawy kraju. Akcentowano, że tendencją do pogłębiania zasady ludowładztwa oznacza zwiększenie udziału społeczności lokalnej w zarządzaniu swymi sprawami za pośrednictwem wybranych przez siebie organów przedstawicielskich, które pozostając organami władzy państwowej, stają się równocześnie organami samorządu terytorialnego. Samorządna funkcja rad narodowych stwarza skuteczną barierę przeciwko centrystyczno-biurokratycznemu systemowi zarządzenia politycznego i gospodarczego. Dzięki temu rady stają się podstawowymi instytucjami zabezpieczającymi demokratyczne funkcjonowanie całego mechanizmu politycznego. Rady narodowe, a nie aparat administracyjny spełniają w nim nadrzędną rolę. Zawarte w ustawie rozwiązania — powiedziano — podkreślono na konferencji — dowodzą, że w przyjętej koncepcji ustrojowej rady narodowe są zarówno organami władzy, jak i samorządu terytorialnego.

(PAP)

Komisja Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonom.cznej KC PZPR omówiła problemy telekomunikacji

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR — Stanisława Opalki obradowała 14 bm. Komisja Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej KC Zapoznała się ona ze wstępnymi tezami oceny realizacji i rezultatów reformy gospodarczej w 1983 r., które przedstawił pełnomocnik rządu ds. reformy gospodarczej, minister Władysław Baka. Opinia komisji w tych sprawach zostanie przedstawiona Radzie Ministrów.

Komisja rozpatrzyła też aktualne problemy telekomunikacji w Polsce oraz kierunki, perspektywicznego jej rozwoju do 1995 r. Wprowadzenia do dyskusji dokonał minister łączności Władysław Majewski.

W warunkach reformy gospodarczej — stwierdzono — powstały przesłanki do przyspieszenia rozwoju telekomunikacji.

W latach 1983-85 planuje się przyrost ponad 330 tys. abonentów telefonicznych, co oznaczać będzie zrealizowanie z pewną nadwyżką zadań wynikających z NPSG na lata 1983-85. Mimo widocznej poprawy, osiągnięty poziom telefonizacji kraju jest jednak daleki od zaspokojenia potrzeb. W dyskusji podkreślono m.in. znaczenie rozwoju telekomunikacji dla sprawnego zarządzania gospodarką, zwłaszcza w dobie reformy gospodarczej, stwierdzając konieczność szybkiej i niezawodnej wymiany informacji między przedsiębiorstwami. Wskazywano też na społeczne znaczenie i oczekiwania ze strony ludności na intensyfikację rozwoju łączności. Telefon — mówiono — to narzędzie pracy dla licznych grup zawodowych, jak: lekarze, prawnicy, dziennikarze itp. To bardzo cześć jedyny i niezbędny środek kontaktów dla ludzi chorych, starych, niepełnosprawnych i samotnych.

Zbiorowa troska o zdrowie narodu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Na plenum zabrał głos przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jabłoński. Stwierdził, że godne podkreślenia jest to, iż mimo złożonej sytuacji politycznej, gospodarczej i społecznej, po skrzesowych trudnościach w zbiórce — znów zaczynają wzrastać wpływy NFOZ. Idea społecznej akcji na rzecz ochrony zdrowia nie przeżyła się i więc i jeśli potrafimy dołożyć odpowiednich starań, możemy odzyskać dawną dynamikę społecznikowskiej służby narodowi w tej szczególnie ważnej dziedzinie. Musimy szukać dróg zespolenia wszystkich sił w zgodnym współdziałaniu rad narodowych, ogniw PRON i całego aktywu NFOZ. Tylko dzięki harmonijnej współpracy wszystkich możemy przywyciężać pojawiające się trudności i przyspieszać osiągnięcie celu, który jest i będzie pomnikiem zbiorowej troski o wspólne dobro — zdrowie narodu.

17,5 mln zł na koncie Szpitala Dziecięcego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

patrunkowe, aparatura medyczna. Społeczeństwo województwa pomaga także pracami społecznymi.

W czynie społecznym pracowało przy szpitalu 105 osób — uczniowie kieleckich szkół, Janiny OHP, funkcjonariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, pracownicy szpitala. Wciąż też rośnie kosztów Wojewódzkiego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem NBP II OM w Kielcach nr 29027-1140-189-85, na które wpłynęło 17,5 mln zł. M.in. po apelu prezydenta Kielc — FSS „Polmo SHL", ZM „Radostowa", Huta Szkła „Sława", „Polmosbyt", PSS „Społem", GS Bialogon, Międzywojewódzka Spółdzielnia Inwalidów, KSM, Zakłady Krawieckie „Dom Mody", Cefarm, Wydział Oświaty i Wychowania w Ostrowcu, szkoły podstawowe nr 15 i 26 w Kielcach, ZSG w Wiślicy, Bodzechowie wpłaciły 497 tysięcy zł uzyskanych ze zbiórki surowców wtórnych.

Ostatnio powołało Radę Nadzorczą Społecznego Komitetu Rozbudowy Szpitala Dziecięcego. W jej skład weszli: wojewoda kielecki, prezydent Kielc, dyrektorzy: Huty Skarbowej, Wydziału Finansowego UW, FSS „Polmo-SHL", FLT „Iskra", „Chemarv", WSS „Społem" redaktorzy naczelni „Słowa Ludu" i „Echa Dnia", dyrektor Kieleckiego Wydawnictwa Prasowego, lekarz wojewódzki. Ustalono roczny plan działania rady, który m.in. gospodarować będzie społecznym funduszem, nadzorować rozbudowę, współpracować z organizacjami, które pomagają materialnie.

KKA

Rezerwy tkwią wszędzie

Reforma i gospodarność

Zakładów Urządzeń Chemicznych „Metalchem" w Rudkach do grona krezusów przemysłowych zaliczyć przecież nie można, a gospodarność, stosowanie rachunku ekonomicznego, staje się tam coraz bardziej powszechne.

Czy może być inaczej — powiada zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych, mgr Bogdan Jadachowski — skoro mechanizmy reformy gospodarczej, a także występujące trudności zaopatrzeniowo-materiałowe tkną właśnie postawę narzucają. Jeżeli producent, obojętnie mały — duży, pragnie w miarę poprawnie prosperować, mieć jakiś tam fundusz rozwoju, środki na podwyżki wynagrodzeń i inne różne cele socjalne, musi bezwzględnie racjonalnie gospodarzyć materiałami, energią, paliwami. Nie może sobie pozwolić na najmniejszą nawet rozrzutność w żadnej dziedzinie, gdyż wcześniej czy później wyjdzie mu to bokiem. Takie obowiązują teraz reguły gry.

Przedsiębiorstwo zakładowego podwórka trwa w „Metalchemie" już parę dobrych miesięcy. Na pierwszy ogień poszedł transport samochodowy. I całkiem słusznie. Zakład pozbawiony jest przecież bocznicy kolejowej, siła rzeczy dysponuje dość dużą liczbą ciężarówek. Tutaj bowiem spodziewano się uzyskać sporo korzyści. I nie pomylono się. Ogólnym zaszczędzono w ub. roku 12,8 tys. litrów paliw płynnych, wartości ponad 370 tys. złotych.

Stało się to możliwe po zweryfikowaniu i zastosowaniu mniejszych norm oleju napędowego i etyliny. I tak dla „starów-28" obniżono limit zużycia oleju z 23,8 do 23 litrów na 100 km, „starów-200" z 28 do 26 l., jelczy-315" z 29 do 28 l., zaś dla „starów-29" z 30,5 do 30 l benzyny. Wyeliminowano niemal całkowicie, tzw. puste przebiegi, wprowadzając zasadę, że samochód wyjeżdżający po materiały musi zabrać z zakładu gotowe wyroby, względnie opakowanie. Zrezygnowano z eksploatacji ciężarówek charakteryzujących się przepałem. Zredukowano i skrócono liczbę tras dowozu pracowników.

Złotówek postanowiono także szukać w racjonalizacji zatrudnienia, a przede wszystkim zmianie jego struktury. Likwidowano dotychczas 14 etatów administracyjno-biurowych, taką samą liczbę stanowisk pośrednioprodukcyjnych oraz 11 produkcyjnych. Ackiówiek ubyło ogółem 39 osób, wzrosła produkcja i wydajność pracy. Podejmowane są w tej mierze kolejne przedsięwięcia. Stwarzają one bowiem szansę podwyżki zarobków. Wszakże 30 - 40 proc. wygospodarowanego funduszu płac przeznacza się właśnie na ten cel. A trzeba przyznać, że w tej sferze tkwią jeszcze spore rezerwy.

Do zmagań o oszczędność materiałów włączyli się również racjonalizatorzy. Twórcą cennego projektu jest Ryszard Salus. Zaproponował on taki rozkrój blach, który w znacznym stopniu eliminuje odpady. Tylko w przypadku realizacji zamówienia dla Zakładu Elektrod Węglowych w Nowym Sączu, zastosowanie tego pomysłu przysporzy „Metalchemowi" ok. 80 ton blach, wartości ok. 1,6 mln zł.

Zaprezentowane przykłady dowodzą, że źródeł oszczędności — a jest to nie tylko potrzeba chwili — należy szukać w każdej dziedzinie działalności gospodarczej.

Zapewnić dach nad głową

Rolnicy twierdzą, i nie bez racji, że rozwój budownictwa wiejskiego w znacznym stopniu hamuje niedostatek materiałów budowlanych. Zwłaszcza powszechnie stosowanego do krycia dachów eternitu. Z kupnem płyt azbestowo-cementowych są wciąż olbrzymie trudności. Popyt na nie parokrotnie przewyższa podaż. Jakie jest wyjście z tej sytuacji?

Odpowiedzi postanowiliśmy szukać u jednego z największych producentów tych wyrobów — Zakładach Wyrobów Azbestowo-Cementowych. Po dłuższej serii spadku produkcji, wywołanego restrykcjami ekonomicznymi, a w rezultacie wstrzymaniem dostaw azbestu przez kontrahentów z Zachodu, już drugi rok zakłady całkowicie wykorzystują posiadane zdolności wytwórcze. Bieżący program gospodarczy ustalony na poziomie wykonania zadań ubiegłorocznych opiewa na 9,1 mln m kw. płyt, z tego 80 proc. falistych.

Już I kwartał wykazał, iż plan realizowany jest z niewielkim wyprzedzeniem. Ogółem rynek otrzymał w tym czasie 2.350 tys. m kw., a więc o 80 tys. m kw. więcej niż założono uprzednio. I stanowi to, jak zapewnia zastępca dyrektora do spraw technicznych, inż. Józef Tesmanik, kres możliwości produkcyjnych zakładu. Po prostu więcej nie da się już wycisnąć z maszyn. Trzeba wiedzieć, że zakład pracuje tutaj systemem 4-brygadowym.

Można by ewentualnie zaniechać fabrykacji płyt falistych, które stanowią ok. 20 proc. całej produkcji. Wiązałoby się to jednak z potrzebą rekonstrukcji linii technologicznej i przystosowania jej do wytwarzania eternitu. Taką operację przeprowadzono już raz w Wierzbicy, co znacznie zwiększyło dostawy na rynek tego tak poszukiwanego materiału pokryciowego. Jednakże tym razem, argumentuje inż. Tomasik, tego rodzaju przedsięwzięcie jest nierealne. Z tej przyczyny, iż rolnictwu są również potrzebne płyty falistej.

Wniosek stąd prosty, iż niedobór eternitu będzie rolnikom nadal doskwierał. A może się nawet pogłębić, gdyż agresja zaczyna także otaczać...

(ber)

J. Żyta prokuratorem generalnym PRL

Rada Państwa przyjęła rezygnację z dniem 31 maja br. dr. Franciszka Ruska ze stanowiska prokuratora generalnego PRL, dziękując mu za wieloletnią pracę oraz powołała z dniem 1 czerwca br. na to stanowisko Józefa Żyta, dotychczasowego zastępcę prokuratora generalnego PRL.

Kronika dnia

Młodzież wiejska dla środowiska

Sprawom udziału młodzieży w rozwoju samorządności wsi poświęcone było wczorajsze plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Kielcach. Zatwierdzono plan działania na rok obecny, powołano komisję problemowe, omówiono udział członków organizacji w obchodach jubileuszu 40-lecia Polski Ludowej, kampanii przedwyborczej do rad narodowych i w spotkaniach konsultacyjnych, nawiązano do problemów współuczestnictwa w gospodarczym, społecznym i politycznym życiu środowisk wiejskich, zaopatrzenia w wodę, pracy na rzecz gospodarki żywnościowej itd.

(hk)

„Laur jabłoni" zdobyty

Rozstrzygnięto V Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O laur jabłoni 84" organizowany przez Klub Miłośników Literatury i Sztuki przy Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Grójcu. Jury, pod przewodnictwem Edwarda Zdziarskiego, redaktora miesięcznika „Poezja" przyznało nagrodę przyznało Beacie Pesicie z Płocka. Nagrody drugie otrzymali: Władysław Kałarzyński z Olsztyna, Lech Grala z Płocka i Kazimierz Kochański z Głuchowa. Wyróżnienia: Andrzej Grabowski z Ciężkowic, Jacek Olszewski ze Świeradowa-Zdroju, Ryszard Kulman z Sanoka, Czesław Mirosław Szczepaniak z Warszawy, Tadeusz Pakulski z Drwalewa i Władysław Paradowski z Grójca.

Przyznano też 17 wyróżnień książkowych. Ogółem na konkurs napłynęło 486 tekstów w 162 zestawach.

(bk)

Nagroda dla „Contry"

W Nowym Sączu zakończył się I tzw. tzw. piosenki satyrycznej „Nowy Sącz 84". Wśród kilkunastu kabaretów z całej Polski wystąpiła radomska „Contra". Z sukcesem. Z 9 równorzędnych nagród jedna z nich przypadła radomskiemu kabaretowi. Nagrodzono 4 piosenki (m.in. „Ikar" i „Sztuczne ognie") Wojciecha Twardowskiego i Wiktora Szmajdy. Wykonywali je Barbara Jakubowska, Zbigniew Pelczar, Tomasz Mirkowski i Tadeusz Skóra. Gratulujemy.

(hk)

Przepraszamy

W artykule p.t. „Stoi w składzie książek" zostały zmienione nazwiska zasłużonych kieleckich księgarzy. Winny one brzmieć — Edward Szydłowski i Stefan Szatz (a nie Szlaz) jak było opublikowane w „Magazynie" z dnia 12 - 13 maja.

Zainteresowanych i Czytelników serdecznie przepraszamy.

Powiedzmi, za co ci płacą

Powiem ci, ile wart wasz system wynagrodzeń

Już prawie się nie spóźniają. Odchodzili z produkcji — przestali odchodzić. Ze zwolnień lekarskich korzystają znacznie rzadziej. Te nowe zasady premiowania przyczyniły się do tych zmian.

W Fabryce Urządzeń Odpylających i Wentylacyjnych „Kowent" w Końskich wprowadzano je stopniowo. Najpierw po to, by zmniejszyć absencję. Później, by zatrzymać robotników na stanowiskach roboczych. Wreszcie — aby poprawić wydajność i jakość pracy. Gdy jakieś założenie się w życiu nie sprawdzało, na przykład potrącano jeden procent premii za jeden opuszczony dzień, co nie przyniosło odczuwalnych rezultatów, zmieniano je. I w ten sposób narodził się „Regulamin nagród z funduszu płac". Pierwszy krok kierunku reformy systemu wynagrodzeń został zrobiony. W pełni zastosowano go od niedawna, tak, że na ocenę jeszcze zbyt wcześnie, ale efekty ukazujące, że „jaka praca — taka płaca" już są. Wymieniłam je na początku.

W myśl regulaminu całą załogę obowiązują m.in. następujące zasady premiowania:

- dotrzymywanie wyznaczonych terminów i dbałość o odpowiednią jakość pracy
- realizacja poleceń przełożonego
- oszczędność
- uzależnienie premii od efektów ekonomicznych wynikających z wykonanego zadania
- przestrzeganie dyscypliny i przepisów „bhp"
- ochrona tajemnicy państwowej i służbowej.

Premia nie przysługuje w razie: nagany, picia alkoholu w zakładzie, kradzieży nieobecności nie usprawiedliwionej rozwiązania umowy o pracę, wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z zaleceniem lekarza, wykonywania „fuch", ciężkiego naruszenia obowiązków np. zmarnowania materiałów. Części premii pozbawia się za: spóźnienia, zbyt częste korzystanie z przepustek w celach prywatnych, zwolnienia lekarskie (z wyjątkiem poszpitalnych, wynikających z chorób zawodowych lub też dotyczących osób w starszym wieku). Premia wypłacana jest wraz z poborami. W razie zaistnienia któ dej wysokości przysługuje odwołanie. Tyle, że odwołań na razie nie ma, ludzie na bieżąco wiedzą czy spełniają wymogi regulaminu.

Wiadomo, że hasło „zredukować administrację na rzecz wsparcia produkcji" pozostanie tylko hasłem, jeśli nie uwzględni się finansowej motywacji. Toteż system premiowania w „Kowencie" ustalono również tak, żeby zachęcał do przechodzenia za biurek na wydziały produkcyjne. Specjalnie preferuje on stanowiska deficytowe, wytwarzające urządzenia na eksport. Tak więc na przykład suwnicowy w wydziale wytwórczym zarabia więcej od suwnicowego w wydziale pomocniczym. Wyznaczono limity płac dla wszystkich komórek organizacyjnych. Gdy wykonują zadania przy zmniejszonej obsadzie, wynagrodzenie nieobecnego pracownika dzieli się między pozostałych, co mobilizuje do pozbywania się osób nieprzydatnych. Z kolei np. gospodarka narzędziowa, grupa remontowa zostały także objęte oddziaływaniem motywacyjnym, tyle, że zastosowano tu tzw. dniówkę zadaniową — na zrobienie narzędzi czy też remontów wyznacza się określony czas. Będą wczasowi wykonane — obiecane pieniądze pracownicy dostaną i przystąpią do nowego zadania. Im więcej ich będą mieli na swoim koncie, tym więcej zarobią. Natomiast zarówno kierownicy jak i działy techniczno-ekonomiczne swoje premje uzyskują w zależności od wyników finansowych całego przedsiębiorstwa. Za każdy procent wzrastającego zysku przysługuje im procent premii i odwrotnie: zysk maleje, proporcjonalnie do niego maleje premia.

Wdałam się w bardzo szczegółowe wyjaśnienia dlatego, że „Kowent" jako jeden z pierwszych w województwie kieleckim zabrał się za reformowanie systemu płac. Inne zakłady będą mogły skorzystać z jego doświadczeń. Ciekawe, jaką wyrażą opinię o regulaminie nagród. Mnie wydał się on sensowny. Natomiast przewodniczący Rady Pracowniczej Fabryki Urządzeń Odpylających i Wentylacyjnych, (zastrzegając się, że wyraża wyłącznie swoje zdanie, gdyż rada ma zwyczaj kolektywnego zajmowania stanowiska a akurat zebrać się w chwili gdy odwiedziłam zakład nie mogła) stwierdził, że nowe sposoby premiowania z samorządem skonsultowano, wniesione przez niego poprawki uwzględniono, załogę o zasadach poinformowano wywieszając regulamin na tablicy głoszeń. Jednakże, choć względy ekonomiczne za nim przemawiają, dopiero życie wykaże czy się przyjmie. Ludzie na wszystko co dotyczy płac są wrażliwi, to zrozumiałe. Pracują aby zarobić. I regulamin powinien być jak by zasadniczą płacą dają podstawowe utrzymanie każdemu, lecz dużą wydajność specjalnie premiowaną. Na razie różnica między płacą za pracę przeciętną a wysokowydajną jest zbyt mała. O powodzeniu regulaminu zdecyduje jednak przede wszystkim zaopatrzenie fabryki. A z nim wiadomo jak jest...

— Jak jest? — powiedział dyrektor do spraw handlowych „Kowentu" Józef Żle. Przydział blach hutniczych, (zasadniczego surowca do produkcji), zaspokoił w tym kwartale zaledwie trzecią część potrzeb. Farb, lakierów — jak na lekarstwo. Łożysk brak...

Zakłady mają wprowadzać nowe systemy płac. Ustawa dotycząca zasad ich tworzenia ukazała się 26 stycznia br. Mówi ona o wszystkim, co dotyczy wynagrodzeń. Nie wspomina o warunkach, w jakich się je tworzy. Tymczasem właśnie owe warunki — ciągła niepewność co do zaopatrzenia dzielonego centralnie, niezależnie od woli przedsiębiorstw, które są samodzielne — sprawiają, że próby innowacji w zarobkach są nader nieśmiałe. Łatwo bowiem odstręczyć ludzi od najlepszego nawet regulaminu premiowania, jeśli okaże się, że nie zdołano zapewnić środków do spełnienia stawianych przezeń wymogów. Łatwo zniechęcić załogę w ogóle do jakiejkolwiek reformy płac, gdy okaże się, że nie można wpływu na wydajność swojej pracy, gdyż brakuje surowców i materiałów. Toteż dopóki bilans ich nie będzie sporządzony na tyle dokładnie, aby zakłady ze spokojem wyprzedzeniem wiedziały na co mogą liczyć, dopóty reformatorów wynagrodzeń będziemy liczyli na palcach.

ANNA KRAWIECKA

Program wyborczy

Na miarę możliwości

Na swym plenarnym posiedzeniu Rada Miejska PRON w Starachowicach zaakceptowała projekt programu wyborczego. Aczkolwiek będzie on przedstawiony przez kandydatów na radnych na spotkaniach przedwyborczych z mieszkańcami miasta, jakie przewidziane są w najbliższym czasie, już dziś wzbudza zainteresowanie, wywołuje dyskusje. Na jednym z zebrań konsultacyjnych, z ust starachowickiego z Majówki padł zarzut, że założenia tego dokumentu nie uwzględniają potrzeb tego właśnie środowiska. Zresztą podobne opinie można było usłyszeć i na innych spotkaniach. Ludzie chcieliby wiedzieć, co zmieni się w ich miejscu zamieszkania, czego mogą oczekiwać i w jakiej dziedzinie...

— Wcale im się nie dziwię — mówi przewodniczący RM PRON, ppłk Andrzej Antoniewicz — jest to przecież zupełnie naturalna reakcja. Pragnę jednak zwrócić uwagę na kilka istotnych, moim zdaniem, faktów. Zwłaszcza na ten, że 17 czerwca wybieramy m.in. Miejską Radę Narodową, a nie osiedlowe. Dlatego też projekt programu zawiera zasadnicze kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju Starachowic nie zaś ich fragmentów, rejonów. Równocześnie stanowić będzie płaszczyznę działania dla przyszłych radnych. To wyłącznie oni, w porozumieniu z komitetami osiedlowymi i w oparciu o zgłoszone przez wyborców sugestie i postulaty, formować będą ostateczny kształt rocznych planów rozbudowy miasta, uwzględniających właśnie potrzeby dzielnic życia i dzielnic, a więc bardzo szczegółowych. A kto dokładniej, niż sami obywatele, zna potrzeby i bolączki swojego osiedla?

● Wypływa stąd wniosek, zresztą zgodny z ideą ustawy o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym, że decyzja o tym, co i gdzie trzeba zmienić, usprawnić czy wybudować, należeć będzie bezpośrednio do radnych, a pośrednio do ich wyborców, przed którymi zobowiązani są składać sprawozdania...

— Oczywiście. Toteż nowo wybrani radni, aby sprostać tym wymogom i oczekiwaniom, będą musieli wykazywać się dużą aktywnością i wcale nie mniejszym zasobem wiedzą o społeczeństwie. Na ich barki spadnie odpowiedzialność za oryszczy kształt osiedli i miasta.

● Program wyborczy składa się z dwu części. Proszę o kilka na ten temat szczegółów.

— Wyszliśmy z założenia, że dwuczłonowy dokument pełniej odzwierciedli potrzeby miasta i ludności. Pierwsza część, opracowana przez RM PRON, w oparciu o propozycje i materiały przedstawione przez sygnatariuszy ruchu, urzeczywistniana będzie do roku 1990. Pokrywa się to w czasie z realizacją niektórych inwestycji. Ale o tym może nieco później. Natomiast drugi człon programu powstanie z wniosków, uwag, postulatów, ale także, mam nadzieję, deklaracji, społecznej pomocy, zgłoszonych przez obywateli w trakcie kampanii wyborczej.

● Nietrudno się domyślić, że będzie miał charakter bardziej szczegółowy, ale czy realny? Wszakże ładania i oczekiwania społeczne zawsze przewyższają szanse ich zaspokojenia. A poza tym czy nie wystąpi kolizja pomiędzy obiema częściami?

— I taka ewentualność przewidzieliśmy. Aby uniknąć rozbieżności, powiem, że w pierwszym członie dokumentu zawarliśmy zamierzenia na miarę naszych możliwości, a nie aspiracji. Nie wolno nam zapominać o maksymie, że nasz program wyborczy musi być realny. Jeżeli będziemy w nim chcieli coś zmienić, to tylko w granicach posiadanych środków. To chyba zrozumiałe. Z próżnego i Salomon nie nalejesz. Natomiast bardzo liczymy na wyzwolenie społecznej inicjatywy i aktywności, gdyż tą drogą można znacznie wzbogacić treść programu i wiele dokonać. Tym bardziej, że władze administracyjne miasta dysponują dość znaczną kwotą pieniędzy na popieranie czynów społecznych, materialnemi, służyć też będą fachowym doradztwem. Reszta zależeć już będzie od samych mieszkańców, samorządów osiedlowych i radnych, którzy, jak i inspiratorskiej funkcji nikt przecież nie zwolni.

● Jakie kwestie zawarowane w miejskim programie wyborczym uważa pan za najpilniejsze do załatwienia?

— Przede wszystkim ochronę zdrowia i związaną z tym rozbudowę szpitala, przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego oraz rozwój placówek dydaktyczno-wychowawczych. Jest wiele innych do rozstrzygnięcia spraw. Jednakże te, przeze mnie wymienione znajdują się w centrum uwagi wszystkich starachowiczan.

● Rozbudowa szpitala trwa już trzeci rok i nie „wyszła" jeszcze z ziemi...

— To prawda. W związku z tym od przyszłego roku nastąpi znaczne zwiększenie nakładów finansowych, aby pierwszy etap realizacji tej inwestycji, zakończyć w 1989 roku. Dzięki temu lecznictwo zamknięte zyska ponad 450 łóżek. Zastnieją wreszcie warunki do podjęcia kapitalnego remontu, obejmującego w szwach i nadmiernie zużytego stanu budynku szpitalnego. Obecnie takim zabiegom, szczkolwiek koniecznym, nie można go poddać. Należałoby zamknąć lecznice na parę miesięcy. A kto odważy się podjąć taką decyzję? Dyrektorów nie brakuje. Nowa jednak nadzieja fakt, iż przedsiębiorstwa wykonawcze zapewniają o dotrzymaniu terminu zakończenia rozbudowy szpitala.

● Na drugim miejscu wymienił pan budownictwo mieszkaniowe...

— Zamierzenia w tej dziedzinie są ambitne. W najbliższych latach planuje się wznosić 400 mieszkań rocznie. W tym 350 w budownictwie ogólnym oraz 50 domów jednorodzinnych. Nie zaspokoi to jednak istniejących wcale mierze potrzeb. Taką szansę stworzy dopiero stanowiąca przez Starachowicką Spółdzielnię Mieszkaniową cegielnia, która za 2—3 lata wytwarzać będzie ok. 8 milionów cegieł. Nastąpi wskutek tego zmiana technologii w budownictwie z wielkopłytowej na tradycyjno-uprzemysłowioną, a więc tańszą, bardziej wydajną. Tą właśnie metodą będą realizowane nowe osiedla mieszkaniowe — Południowe i Łazy. Liczymy ponadto na wzrost budownictwa zakładowego. Sądzimy, że za przykładem Fabryki Samochodów Ciężarowych również i inne zakłady pracy podejmą podobny trud. Członkowie ich załóg oczekują przecież w kolejce na klucze do „M".

● I na koniec pozostała nam sprawiała...

— Ale to wcale nie świadczy, iż nie doceniamy jej rangi i konieczności rozwoju. Zwłaszcza, gdy uzmysłowimy sobie, iż od kilkunastu lat nie postawiono w Starachowicach ani jednej nowej szkoły. Miasto wyraźnie zaczęło rosło, się przybyło młodzieży. Siłą rzeczy w istniejących budynkach tłok, nauka odbywa się na dwie, a nawet na trzy zmiany. W roku przyszłym powinna ruszyć budowa nowej szkoły podstawowej, a nieco później kolejnej. Aby chociaż częściowo usprawnić działalność szkół, planujemy rozwiązania doraźne. Chociażby wspomnieć o wprowadzeniu od nowego roku w podstawówkach 6-dniowego tygodnia nauki z zachowaniem 5-dniowego tygodnia pracy dla nauczycieli. Podczas spotkań przedwyborczych przedyskutujemy ze społeczeństwem możliwości usnowocześniania szkół czynem społecznym, wspartego dotacją państwową. Mamy w tej mierze zapewnioną pomoc kieleckiego kuratora oświaty i wychowania i pisemne deklaracje. Na takiej właśnie zasadzie II LO im. St. Staszica postawi sale gimnastyczną, zaś Szkoła Podstawowa nr 1 odbuduje kilka sal lekcyjnych. W placówkach tych działają już społeczne komitety budowy, gromadzone są środki finansowe i materiały. Stosowne zobowiązania złożyli rodzice i komitety rodzicielskie. Oprócz trzech wymienionych obecnie rozbudowy szkół, planujemy realizację swoich dalszych. Czynione będą starania o budowę internatu międzyszkolnego i zakładu wychowawczego.

● Miejski program wyborczy nie ogranicza się do zaprezentowanej problematyki...

— Naturalnie, wykracza znacznie poza jej ramy. Obejmuje bowiem wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego miasta i jego obywateli. W tym także inwestycje przemysłowe, rozbudowę infrastruktury społecznej i technicznej, a przede wszystkim oczyszczalni ścieków, instalacji wodociągowej, gazowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz rozwój sieci usługowo-handlowej komunikacyjnej, zagospodarowanie obrzeży zalewu na Rabiance. Kończąc należy odwiedzić, iż przyszłą MRN czeka ogrom roboty.

Dziękujemy za rozmowę.

ADAM BERLEWICZ

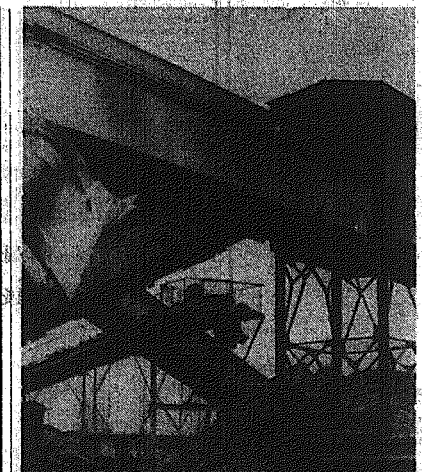

W Zakładach Wapienniczych „Bukowa" Fot. R. Biskup

Muzyka

Najpiękniejsza ze wszystkich...

Wracam dziś do frekwencji na koncertach orkiestry kieleckiej filharmonii, bo jest coraz gorzej. Ostatni koncert (11 maja br.) poświęcony muzyce polskiej zgromadził około pięćdziesięciu widzów-słuchaczy. W tej liczbie znalazło się dwóch dyrektorów oraz niżej podpisany. Podkreślam: widzów-słuchaczy, bowiem każdy nie tylko słuchał muzyki, ale i rozglądał się po pustej sali. Oj, niedobrze, niedobrze... I jak tu mówić o upowszechnianiu muzyki, kiedy liczba członków orkiestry na estradzie przewyższa liczbę słuchaczy na widowni? Kiedy wreszcie zawodowe placówki artystyczne zaczną nie tylko myśleć jak tu zdobyć publiczność, ale i działać w tym zakresie? Problem frekwencji wydaje się więc najważniejszy. I nie chodzi tu nawet o straty finansowe, o te kilkaset złotych dopłacanych przez państwo do każdego pustego krzesła na sali koncertowej. Chodzi o gorsze marnotrawstwo: marnotrawstwo artystycznego wysiłku. Muzyka bowiem, to nie ogórki konserwowane, które mogą stać na półce i czekać, aż ktoś kupi...

Zal mi zmarnowanego wysiłku orkiestry kieleckiej filharmonii, dyrygenta **Zbigniewa Gonczerewicza** i solisty **Romana Lasockiego** (skrzypce). Koncert muzyki polskiej był bowiem nie tylko ciekawy pod względem programu, ale i dobrze przygotowany. Bodaj najsłabiej wypadła „Rapsodia litewska" Mieczysława Karłowicza. Wprawdzie dyrygent starał się zróżnicować kolorystycznie, dynamicznie i agogicznie owe pięć obrazów, jakie składają się na utwór, ale na skutek niedokładności wykonawczych często ulegały one zamazywaniu.

Dużo lepiej wypadła współczesna muzyka polska. Najbardziej awangardowy utwór programu, Symfonia koncertująca na skrzypce i orkiestrę Edwarda Bogusławskiego; operującą pasmami i plamami dysonansów, znalazła pełne „zrozumienie" u kieleckiej orkiestry, która zagrała i ją — zgodnie z partyturą — w sposób żywiołowy i agresywny. Symfonia przypomina poszarpany, nerwowy dialog skrzypiec z grupą smyczkową i „piszczącymi" w górnych rejestrach obojami i klarnetami. Świetnie spisał się jako solista Roman Lasocki, który w tym „dialogu" dyktował ton i nadawał określony charakter.

Zaskoczyła mnie kompozycja Romualda Twardowskiego skomponowana pod urokiem „Błękitnej rapsodii" G. Gershwina, tylko tyle, że na skrzypce i orkiestrę. Motyle do dziś słowami popularnej niegdyś piosenki: „I co on chciał przez to powiedzieć i o co jemu szło..."

Program zakończyła bardzo popularna „Mała suita" Witolda Lutosławskiego, wykonana po prostu świetnie: z lekkością, wdziękiem i ludową przekorą. Józef Reiss napisał kiedyś, że „Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska". Szkoda, że tak mało osób przyszło na ostatni koncert orkiestry kieleckiej filharmonii, aby się o tym przekonać.

MIROSŁAW NIZIURSKI

„Jan Kochanowski i jego czasy"

Zbliża się 400 rocznica śmierci Jana Kochanowskiego. Z tej okazji Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach i zamiejscowy Wydział Pedagogiczny w Piotrkowie Trybunalskim, wspólnie z Radomskim Towarzystwem Naukowym organizują w dniach 16—18 maja br. sesję naukową zatytułowaną **„Jan Kochanowski i jego czasy"**. Sesja odbędzie się w Piotrkowie Trybunalskim w Pałacu Ordynackim Nauczycielskim, ul. Słowackiego 114/118. Początek sesji 16 bm. (środa) o godzinie 10.

W sesji zapowiedzieli swój udział liczni naukowcy z krakowskiego UJ, UW, UMK w Toruniu, katowickiego US i kieleckiej WSP.

Referat inauguracyjny wygłosi prof. dr hab. **Tadeusz Ulewicz z UJ.**

W programie przewidziano także zwiedzenie Piotrkowa Trybunalskiego.

Wyjazd na sesję do Piotrkowa nastąpi autokarem 16 bm. o godz. 7.15 z ul. Wesołej 56 w Kielcach (budynek rektoratu).

Bliższych informacji udziela kielecka WSP i Radomskie Towarzystwo Naukowe. **(BK)**

Naukowcy WSI dla przemysłu

Technologia elektrochemicznego chromowania „pasta" jest na wprowadzeniu do kąpieli obok związków starczanowych jako katalizatora, anionów fluorokrzemowych. Dzięki temu uzyskuje się powłoki chromowe o bardzo dobrych własnościach mechanicznych przy stosunkowo dużej szybkości osadzania".

Przytoczona treść jednej z wielu kart informacyjnych sygnowanych przez **Zakład Oddziały Centrum Unesłania-Przemysłowego Eksploatacji Pojazdów i Maszyn w radomskiej WSI** niewiele mówi laikowi. Podobnie jak charakterystyka elektrolitycznego urządzenia do nawęglania powierzchni metali przeznaczonego do nakładania cienkich warstw węglików wolframu, tytanu i innych materiałów przewodzących.

To tylko dwa przykłady efektów pracy badawczej zatrudniającego około 200 osób w tym dwu profesorów, trzech docentów, 40 adiunktów, ośrodka przy ulicy K. Pułaskiego 20 w Radomiu.

Centrum (CUPEPiM) powstało w 1980 roku w wyniku porozumienia między ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki a ministrem przemysłu maszynowego. W placówce koordynuje się w skali kraju usprawnianie, wykorzystanie i odnowę wybranych urządzeń technicznych i pojazdów. Wiodące kierunki badań niektóre unikatowe w skali europejskiej, to prace z zakresu m.in.: diagnostyki pojazdów z zapłonem samoczynnym, gospodarki paliwowo-smarowniczej, w tym regeneracji produktów naftowych oraz części maszyn i narzędzi. Prowadzi się tu prace badawcze na temat trwałości i eksploatacji samochodów i silników spalinowych, technologii i prognozowania remontów, produkcji części zamiennych itd.

Naukowcy z CUPEPiM opracowują rozwiązania dla wielu zakładów w kraju i za granicą. Z usług korzystają m.in. zakłady „Polmetal" w Radomiu, FSO i CPN w Warszawie. Dobrze rozwija się współpraca w ramach zawartych przez WSI porozumień z NRD-dwskimi zakładami w Zwickau i Magdeburgu oraz Russe w Bułgarii. Ostatnio sprzedano opracowania technologiczne dla „Polmozbytu". Uzyskały one pozytywne opinie znanej w świecie Firmy „Bosch".

Mówi z-ca dyrektora centrum mgr inż. Kazimierz Opoka:

— Specyfika naszej pracy wynika z pojęcia eksploatacji pojazdów rozumianego jako współdziałanie ludzi z maszynami od momentu ich wytworzenia do kasacji. Wiele opracowań środnio się w rezultacie interwencyjnych zapotrzebowań naszych kontrahentów. Musimy więc być na bieżąco, a raczej orientować się jakie są tendencje rozwoju techniki w naszej branży. Nie muszę mówić jak wielkie znaczenie ma obecnie oszczędność paliw, optymalizacja eksploatacji pojazdów. Toteż proponujemy przemysłowi stosowanie nowych, bardziej skutecznych sposobów zbiórki, regeneracji, utylizacji produktów smarowych. Uważamy bowiem, że dzięki właściwej polityce w zakresie kultury ich odzyskiwania, zawracania do produkcji, można bez dodatkowych nakładów oszczędzić cenne złotówki szczególnie jeżeli chodzi o materiały ropopochodne. A skoro mowa o pieniądzach... Ja powiedziałem efekty finansowe naszych opracowań widoczne są dopiero po ich zastosowaniu w zakładach, przy taśmie produkcyjnej, podczas pracy maszyn. Wspomnę w tym miejscu o pozytywnych, wymiernych efektach współpracy z Zakładami Przemysłu Tytoniowego, gdzie na podstawie umowy wdrożeniowej z powodzeniem zastosowano naszego pomysłu metodę regeneracji galwanicznej form, wykrojników, tulejek itd. Podobnie owocna współpraca wiąże nas z rejonem Dróg Publicznych, „Zrembem", radomską „blaszanką".

Rocznie z tytułu zastosowania w przemyśle opracowań autorstwa pracowników CUPEPiM, oszczędności kształtują się w granicach 20 mln złotych w stosunku do kosztów importowanych akcesoriów niezbędnych do produkcji. To dużo, zważywszy, że centrum nie rozwinęło jeszcze na 3 rejonem Dróg Publicznych, „Zrembem", radomską „blaszanką".

Oszczędność na zamówienie

Gmina pod pantoflem

Baba też człowiek — głosi żartobliwe porzekadło, ale kobiety z Mirca to nie tylko ludzie, to niemal stuprocentowi mężczyźni. Bo tu cała gmina babami stoi.

— Teresa się już trochę zestarzała — mówi naczelnik gminy (oczywiście kobieta) Teresa Cichocka — jeszcze dwa lata temu niemal wszystkie kierownicze funkcje w gminie sprawowały kobiety — prezes Gminnej Spółdzielni, dyrektorka Banku Spółdzielczego, szefowa gminnej służby rolnej, kierowniczka ośrodka zdrowia. Jedyni dawali mężczyźni, którzy się wtedy ostali to ksiądz proboszcz i komendant posterunku MO. No, bo tych, jakkolwiek by patrzyć, żadną miarą baby zastąpić nie mogą.

Dziś ten stan jest taki: naczelnik gminy — kobieta, szef gminnej służby rolnej — też, dyrektor banku — kobieta, dyrektor Gminnej Szkoły Zbiorczej i jej zastępca — również. W banku wiadomo — pracują same kobiety, w szkole prawie też. Kobiety niemal bez reszty opanowały wszystkie biurka w Urzędzie Gminy. Z mężczyzn pozostał tylko kierownik Urzędu Stanu Cywilnego i sekretarz Urzędu Gminy.

Usiłuję dociec — dlaczego w Mircu taki babiniec, za przeproszeniem. Powód, jak się okazuje, jest prosty. Licha ziemia, małe gospodarstwa, z samej roli nie da rady wyżyć. Poszli więc mężczyźni do pracy w przemyśle. Przyjęli się na kolei, do FSC w Starachowicach, do Zakładów Obuwniczych, odlewni w Skarżysku, do cementowni w Wierzbicy, do Zębca.

Pracują, zarabiają, źle nie mają. Gotowy grosz w gospodarstwie zawsze potrzebny, a jak jeszcze miesiąc w miesiąc na pewne parę tysięcy lickyć można, to i zaplanować łatwo i kupić co trzeba. Co tu dużo gadać. Praca w fabryce to, oczywiście, nie to, co pieniądz lekko i zwinniaki czy żyto. Przyjdzie rok za mokry, albo za suchy, grosze się na skupie dostanie, w zakładzie co miesiąc kasa pieniądze wypłaca. To się wiejskim podoba. A odkąd jeszcze wolne soboty wprowadzili i urlopy okolicznościowe dla właścicieli gospodarstw, więcej czasu jest na obrobienie ziemi. Nie ma się więc co dziwić, że na 2764 gospodarstwa w gminie tylko właściciele 148 żyją wyłącznie z ziemi. Nie zdarzyło się jeszcze, żeby jakiś mężczyzna pracujący w mieście rzucił robotę i na gospodarkę wrócił. Coraz częściej co młodsze kobiety pracę w mieście i w siedzibie gminy podejmują. Znajdują zatrudnienie w handlu, w biurze. Oczywiście tylko te, które mają w domu teściową lub matkę i jeśli gospodarstwo małe.

Do miasta ciągną jeszcze z innego powodu. Wyjazd z Mirca w jakimkolwiek kierunku nie nastręcza żadnych trudności. Jeżdżą miejskie autobusy do Skarżyska i do Starachowic. Kursują niemal co godzinę, punktualnie. Nie traci się więc wiele czasu na dojazdy, nie spędza długich godzin w pociągach. Zatwiej, jak się okazuje, z Mirca do Skarżyska dojechać niż ze Słonecznego Wzgórza w Kielcach do centrum miasta. A więc, jakkolwiek by na sprawę patrzyć, mieszkańcom gminy Mirzec w mieście się pracować opłaci.

Widać to zresztą. Gmina z roku na rok pięknieje. Rocznie wydaje się tu około 150 zezwoleń na budowę domów. W ciągu jednego roku 30—40 rodzin wprowadza się do nowych — i to jakich — domów. Obszernych, porządnie wykończonych, wygodnych. Tyle samo budynków inwentarskich zastępuje co rok stare chóry i chlewiki. Kłopot tylko z zapewnieniem materiału budowlanego, jak na takie apetyty. Ale jakoś sobie radzą, gmina pomaga, ludzie żyją wygodnie, mają mieszkania dla siebie i dla dorastających dzieci.

— Mieszkańcy tej gminy są nie tak zamożni, jak ci z Kazimierzowskiego, czy ze Złotej. Piłczowskiego, gdzie na warzywach i burakach cukrowych szybko się można dorobić, ale żyją tu dostatnio, złotówki na wszystkie strony oglądać nie muszą — mówi pani naczelnik. — Noszą się też z miejska, gustownie, modnie. Nie odróżniłaby pani naszych dziewczyn od tych z miasta.

— Nasze kobiety? — zastanawia się pani Teresa — chyba są takie same jak wszędzie. Chociaż nie, wydaje mi się, że bardziej samodzielne, odpowiedzialne, odporne na przeciwności losu, bo częściej niż w innych rejonach zdane są na własne siły. W innych gminach wszystkie sprawy urzędowe załatwiają mężczyźni; baba siedzi w domu. Chyba że jest pilna sprawa a gospodarz zajęty w polu, wtedy posyła żonę, nie mając zresztą nadziei, że sprawę po jego myśli załatwi. U nas jest inaczej, więcej kobiet do Urzędu Gminy przychodzi. One przynoszą podania, pilnują dotrzymywania terminów płatności, składają skargi. Mężczyźni nie mają czasu po urzędach biegać, w kolejkach przed drzwiami w urzędniczek wystawać. Przychodzą jedynie w bardzo ważnych sprawach, albo wiedzy, kiedy podania doręczone przez żonę zostały załatwione negatywnie lub jeśli pan gospodarz czuje, że dzieje mu się krzywda z winy urzędników. Wtedy wtedy prosi żonę: Kryczy, domagaj się sprawiedliwości, wymachuje mi dokumentami przed nosem. Dam sobie głowę uciąć, że przyszedł tu z zamiarem, że on tej babie (znaczy mnie) pokaże jak trzeba trakt wać interesantów.

— A pani co na to?

— Od 12 lat jestem naczelnikiem. Nauczyłam się słuchać ze stoickim spokojem, nie przerywam, nie denerwuję się, pozwalam się wygadać. Potem wykładam swoje racje i zawsze dochodzimy do porozumienia. Skarg na mnie do wojewody nie piszą. Wygryźć ze stanowiska też mnie chyba nie zamierzają, bo już dawno by to mogli zrobić.

— Z kim wolę załatwiać sprawy, z mężczyznami czy z kobietami? Czy ja wiem. Mężczyźni wiedzą czego chcą.

— Pani kochane — powtarza mi jedna z gospodyń — ja bym wolała codziennie do fabryki jechać, niż to wszystko w gospodarstwie trzymi rękami obrobić. Mąż pracuje na pierwszą zmianę, muszę wstać o czwartej, ugotować mu śniadanie. Wychodzi po piątej już się przecież nie kładę z powrotem spać — trzeba świnom żreć dać, krowy wydoić, kozioom zadać. O siódmej dziecialki z łóżek pościągać, śniadanie przygotować, dzieciaki wyprawić, ogarnąć chałupę, i w pole. A jak tam roboty nie ma, to w domu zawsze się znajdzie — życie, cerowanie. Potem obiad, dzieciaki ze szkoły, chłop z pracy. Pozmywać. I tak w kółko. A przecież i po nawóz do geesu trzeba jechać, żyto zakontraktować, na maszyny w SKR się zapisać, przypilnować, żeby dobrze zrobili, na godzinach nie oszukali. Żyć się odechciewa. Niech chłop w domu siedzi, mówi pani. To wtedy z czego żyć. Z tych dwóch hektarów piaску?

— Trochę przesadziła z tą harówką — prostuje naczelniczka, kiedy rozmawiamy o ciężkiej doli mieszkanek gminy. — Na cięższe prace polowe mężczyźni dostają urlopy okolicznościowe i płatne. Mamy podpisane umowy w tej sprawie ze wszystkimi zakładami pracy, opiniujemy podania o wolne dni na pracę w polu. A więc orkę, siewy, wykopki, żniwa — obsługują mężczyźni. Pewnie, że kobiety wtedy do góry brzuchami nie leżą, ale zawsze im łatwiej wspólnie z mężem. Tylko, co prawda to prawda, dużo lżej się żyje kobietom w rejonach, w których gospodarstwa prowadzone są wspólnie.

Gospodarstwo duże, zadbane, dom jak pałac. Ojciec i syn pracują w mieście, teściowa i synowa w domu i w polu. Młodsza pojechała po sadzeniaki do GS, starsza pilnuje dziecka.

— Mnie nie dziwota bez chłopa pole obrabiać — opowiada. — Mój całe życie w fabryce pracował, a ja na gospodarstwie byłam. I to kiedyś, kiedy SKR i maszyn nie było, wszystko tymi dwiema rękami i końmi obrobić należało. Narobiłam się w życiu, dla pięciu takich, jak ja, by starczyło. Ale nie narzekam. Teraz obie z synową gospodarujemy, mamy ciągnik i wszystkie potrzebne maszyny. Kto rządzi? Pewnie, że my. Chociaż każdą ważniejszą decyzję podejmujemy wspólnie z mężczyznami, jedna my w sprawach gospodarskich mamy ostatnie słowo. W końcu cała robota spada na nas.

Wyjeżdżam z Mirca. Na placu przed GS kręcą się prawie same kobiety, pomagają sobie nawzajem, dwie ładują worek na wóz, taszczą jakieś żelastwo z magazynu. Wyprzedzamy furmankę, na koźle kobieta, konie idą posłusznie, jak baranki. Wiadomo, czują rękę gospodarza, a że ten w spódnicy i chustce na głowie — nikomu w Mircu nie dziwota ani ludziom, ani zwierzętom.

ELŻBIETA WIKŁO

Propozycje do programu

Budynek administracyjny Państwowego Ośrodka Maszynowego w Busku Zdroju się rozdz. 13. W sali na piętrze zajmują miejsca koledzi z wyborców, uczestniczących w spotkaniu konsultacyjnym z kandydatami na radnych do Miejsko-Gminnej i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Otwierając zebranie członek Miejsko-Gminnej Rady PRON, wiceprzewodniczący miejscowego Kolegium Wyborczego — Stefan Kawa referuje główne założenia ordynacji oraz ustawy o samorządzie rad narodowych i samorządu terytorialnego. Miejsko-Gminna Rada Narodowa w Busku liczyć będzie 30 radnych, wybieranych w 14 okręgach, z których 6 znajduje się na terenie miejskim i 8 — wiejskim.

Gospodarzy zebrania jest dwóch. Jako przedstawiciela RM PRON na sali znajduje się także wiceprzewodniczący Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, sekretarz WK ZSL — **Andrzej Lato**. On przedstawi osoby ubiegające się o mandat do WRN.

Sala jest już pełna. Naczelnik miasta i gminy — **Adolf Masłowski** omawia podstawowe założenia lokalnego programu wyborczego. Zebrani zapoznani zostają z podstawowymi danymi charakteryzującymi sytuację społeczno-gospodarczą regionu. Busko jest właściwie typowym ośrodkiem miejsko-rolniczym, jednak — z drugiej strony — występują specyficzne problemy związane ze statusem miejscowości uzdrowiskowej. Pięćnaście tysięcy stałych mieszkańców miasta, ponad 15 tys. w okolicznych wioskach, a wieś — to m.in. sprawy mechanizacji, braku wody, melioracji, budowy dróg.

Naczelnik prezentuje niektóre tylko, najważniejsze założenia programu. Tak więc w przyszłym roku zostanie rozpoczęta budowa oczyszczalni ścieków, zatwierdzona została lokalizacja dworca PKS. Wyznaczono teren pod osiedle domków jednorodzinnych. Zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców powinna wejść do planu w nadchodzącej kadencji nowa szkoła na osiedlu Sikorskiego. Zaczniem nowo wybranej rady i radnych będzie troska o to, aby stało się to w jak najkrótszym terminie. Placówki oświatowe w mieście zostaną częściowo oddane przez szkołę z Widuchowej. Mimo kontrowersji — co to komu potrzebne w kryzysie — kontynuowana jest budowa hali widowiskowo-sportowej, i to zarówno ze względu na potrzeby miasta, a związczą jego najmłodszych mieszkańców, jak i kuracjuszy.

Przedstawiciel Miejskiego Kolegium Wyborczego przedstawia 32 kandydatury do WRN. Obecni są tylko niektórzy kandydaci. Z POM kandydują dyrektor ośrodka — **Stanisław Klimczyk** i **Jerzy Libuda** — kierownik działu, obaj członkowie ZSL. Zastępca przewodniczącego Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego prezentuje kandydatów do WRN. Powtórnie pada nazwisko dyrektora Klimczyka, drugi kandydat to **Zygmunt Owesarek** — dyrektor Okręgowego Zrzeszenia Przedsiębiorstw Technicznej Obsługi Rolnictwa w Kielcach. Krótkie charakterystyki, daty urodzenia, staż zawodowy.

Czas na dyskusję i pytania. Prawie wszystkie dotyczą programu i kierowane są do przedstawiciela administracji. Nie ma natomiast uwag, ani pytań do kandydatów.

— Kiedy rozpocznie się budowa dworca? Uważam że lokalizacja z dala od centrum miasta nie jest najszczęśliwszym rozwiązaniem. Następny głos: Na nowo budowanym osiedlu brakuje sklepów, zakładów usługowych. Jakie są dalsze perspektywy budownictwa mieszkaniowego. W nie najlepszym stanie znajdują się jezdnie na terenie miasta, odczuwają to zwłaszcza zmotoryzowani.

Czy wydano zezwolenie na budowę nowego kościoła? — Jeszcze o zakładach usługowych. Nie można w Busku naprawić buta, żeden szewc na terenie miasta nie posiada kopyta. — Busko ze względu na kuracjuszy powinno być traktowane w sposób — w pewnym sensie — uprzywilejowany. Dlaczego do tej pory sprawa nie została załatwiona.

Nie jest to koncert życzeń. Drobne sprawy posłużą do uogólnień. Naczelnik stwierdza, iż program nie ujmuje szczegółowo i spraw nierealnych. W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. W 1985 r. zakończona zostanie budowa osiedla Sikorskiego. Opracowywana jest koncepcja osiedla Centrum między ul. Kościuszki i ul. Bohaterów Warszawy. Wszystkie stojące tam rudery będą zlikwidowane. Dworzec lokalizujemy poza miastem, bo tam jest nieużytek, a po drugie wymogi ochrony środowiska zobowiązują nas do tego, by hałas i spaliny zostały usunięte poza rynek i centrum miasta.

— Jeżeli chodzi o zaopatrzenie, to wysłana została petycja do wojewody. Nie tak dawno przybywała w Busku delegacja z Wałbrzycha. Oni posiadają status miejscowości uzdrowiskowej i mają tam zupełnie inną sytuację. Dążymy do tego, by traktowano nas pod względem zaopatrzenia w podobny sposób. — Nowa parafia otrzymała już pismo określające lokalizację budynku sakralnego. — Problem zakładów usługowych.

— To prawda, że są tutaj nieprawidłowości. Brakuje po prostu kandydatów do wykonywania niektórych zawodów. Nie ma szewców, ale nie ma również piekarzy. Musimy sobie w jakiś sposób z tym radzić. Pewną rolę odgrywają sprawy niewłaściwej rekrutacji do zawodu.

Kolejne z zebrań konsultacyjnych odbędzie się na terenie Buska dobiega końca. Zapisane wnioski posłużą do opracowania ostatecznej wersji programu. Najistotniejsze pytanie. Czy zebrania udzielają kandydatom poparcia? Mimo iż nie wszyscy z nich są obecni, cała próbuje kandydatury. Wszyscy uzyskują akceptację.

ZDZISŁAW NOWALSKI

W witrynie regionalnej

W sytuacji, kiedy wydania przewodników po województwie kieleckim są dawno wyczerpane z zadowoleniem można powitać ukazanie się kolejnej pozycji. Autorem „Znakowanych szlaków turystycznych województwa kieleckiego" jest Ryszard Garus, wieloletni przewodnik świętokrzyski.

Nowa publikacja ma charakter szkoleniowy i z pewnością będzie przydatna początkującym turystom. Książka zawiera bardzo szczegółowe opisy wszystkich szlaków turystycznych, dostarczając również podstawowych wiadomości o warunkach geograficznych, geologicznych, faunie i florze. Nie zabrakło w niej informacji o historii i dniu dzisiejszym województwa. Na odrębne potraktowanie zasługuje część przewodnika zatytułowana „Słowniczek krajoznawcy". Zagadnienia w nim poruszone np. słownik terminologiczny sztuk pięknych, chronologia pradziejów ziemi, podział geologiczny, są turystom potrzebne nie mniej od wiadomości o trasach. Autor podał także wykaz opiekunów szlaków turystycznych tak, by w razie zniszczenia jakiegoś odcinka czy oznakowania trasy, interwencje kierować do odpowiedniego oddziału PTTK.

Gwoli sprawiedliwości trzeba przyznać, iż autor dysponował niewielkim zasobem czasu na przygotowanie pracy. Stąd może zbyt skromne i wzmiankowe potraktowanie niektórych miejscowości czy zdarzeń. Można mieć jednak nadzieję, że zaprezentowana książeczka doczeka się wznowienia i to w wersji poszerzonej. Do każdego egzemplarza dołączony jest zbiór map. Pozycja wydana przez ZW PTTK dostępna jest w BORT przy ul. Sienkiewicza w Kielcach. (ks)

Śladem naszych publikacji

Woda popłynie w obie strony

Po opublikowaniu przez „Słowo Ludu" artykułu „Woda w jedną stronę" otrzymaliśmy kolejny list, tym razem od Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Kielcach. W piśmie, podpisanym przez z-cę dyrektora WZIR mgr. inż. Stefana Michalca czytamy... „Dla zbadania sprawy WZIR dokonał wizji w terenie oraz przeprowadził rozmowę z prezesem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Szczecnie i sekretarzem Urzędu Gminy w Dalesszycach. W wyniku powyższego ustalono, że poprawa zaopatrzenia w wodę mieszkańców zachodniej części Szczecna nastąpi w bliskiem roku poprzez wybudowanie zdroju ulicznego z istniejącego ujęcia na terenie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Inwestorem robót będzie Urząd Gminy w Dalesszycach, który na budowę punktu czerpalnego posiada w planie społeczno-gospodarczym bieżącego roku zapewnione środki finansowe w wysokości 260 tys. złotych. Brakująca kwota zostanie dofinansowana z funduszy celowych.

Wykonanie punktu czerpalnego rozwiązje jedynie doraźnie zaopatrzenie w wodę mieszkańców części wsi Szczecno. Docelowe zaopatrzenie w wodę tej wsi może być w najbliższym czasie realizowane wyłącznie jako inwestycja wykonana w czynie społecznym (na zasadach zawartych w uchwale nr 132 RM z dnia 2.IX.1977 w sprawie czynów społecznych oraz pomocy państwa w ich organizowaniu i realizacji).

Jeżeli ostatnie podjęta inicjatywa społeczna Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych w Kielcach udzielać będzie wszechstronnej pomocy merytorycznej i technicznej w przygotowaniu i realizacji tej inwestycji".

Mieszkańcy wsi Szczecno, w studniach których wyschła woda będą ją więc mogli czerpać ze zdrojów ulicznych. Interwencja prasowa pomogła. Wszystkim zainteresowanym, którzy wypowiedzieli się w sprawie, dziękujemy. Pozostaje jedynie czekać na wykonanie w terminie zobowiązania — budowy zdroju ulicznego i na inicjatywę mieszkańców wsi, którzy chcąc mieć wodę w swoich gospodarstwach sami winni zainwestować w wodociągu.

MAREK MACIĄGOWSKI

Czym dysponuje ochrona środowiska?

Trzy lata temu ustanowiono Fundusz Ochrony Środowiska, przeznaczając nań opłaty wnoszone z tytułu korzystania z dóbr natury (wody, powietrza itp.), jak również kary za ich zanieczyszczanie. Utworzenie osobnego źródła finansującego tylko zadania związane z ochroną środowiska było niewątpliwym krokiem naprzód w tej sferze działań. Mimo wszystkich korzyści rezultaty funkcjonowania funduszu są niewspółmiernie małe — niskie nakłady uniemożliwiają poprowadzenie poważnych inwestycji. Dla przykładu na rozbudowę oczyszczalni ścieków w Kielcach potrzeba 1 800 milionów złotych, innymi słowy przez 12 lat każdą złotówkę wpływającą na konto funduszu trzeba by przeznaczyć na ten cel. Oczywiście, to nie jest możliwe i dlatego pieniądze dzieli się między wielu potrzebujących. Za główne zadanie komisja dysponująca środkami uznała wybudowanie nowych składowisk odpadków. W tym roku ponad 54 mln zł przeznaczono na budowę wysypisk, m.in. w Skalbmierzu, Jędrzejowie, Kielcach, Ostrowcu, Charsznicy.

Z Funduszu Ochrony Środowiska skorzysta też Odlewnia „Kamienna" w Skarżysku instalująca nowe urządzenia do odpylania. Nowiny będą mogły kupić zamiatarkę uliczną. Wojewódzki Ośrodek Badań i Kontroli Środowiska zyska aparaturę pomiarową, zaś Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolnych w Kielcach będzie mógł wykonać ekspertyzę określającą wpływ melioracji na środowisko naturalne (praca związana z planem zagospodarowania Świętokrzyskiego Parku Narodowego wraz z otuliną). Fundusz wspomoże także PTTK organizujące dwuletnie zaoczne studium ochrony środowiska. Nauka rozpocznie się jesienią br. Ponad 1,5 mln zł przeznaczono na opracowanie koncepcji adaptacji Cementowni „Nowiny II", na wytwórnię tjenku glinu. Dokumentacja ma być dodatkowym argumentem w dyskusji z władzami centralnymi. Motywacja władz województwa jest prosta — zamiast dwóch zanieczyszczających środowisko zakładów, można mieć jeden. Nie wiadomo jednak czy projekt zostanie zaaprobowany. Względy ochrony środowiska nigdy nie były przeciwwagą dla decyzji gospodarczych.

Tak jak ZOS nie jest w stanie zapewnić środków na poprowadzenie poważniejszych inwestycji, tak i Fundusz Gospodarki Wodnej w marginalnym stopniu służy sprawom ochrony wód. Co prawda blisko 80 procent wod Kielecczyzny nie mieści się w żadnej klasie czystości i jest zwykłymi ściekami, jednak gros pieniędzy zgromadzonych na koncie przeznaczonych jest na zadania związane z gospodarką wodną. Pod naciskiem opinii społecznej i przy ogromnych potrzebach komisja zdecydowała przyznać prawie 68 mln zł na budowę wodociągów, zbiorników małej retencji. Część środków przeznaczono na budowę ujęć wody, modernizację instalacji w zakładach w Trzuskawicy i Bukowej Górze. W Busku zostaną przeprowadzone prace związane z modernizacją instalacji wod.-kan., dostosowującą ją do pracy oczyszczalni ścieków. Roboty będą prowadzone z pewnym wyprzedzeniem, bowiem budowa samej oczyszczalni rozpocznie się w roku 1985.

Oceniając funkcjonowanie funduszu, przyznając słuszność samej idei, trudno oprzeć się refleksji o jego małej skuteczności. Finansować zeń można małe przedsięwzięcia (co nie znaczy, że nieistotne). Znikome jest jednak jego oddziaływanie profilaktyczne. Od trzech lat wpływy z tytułu kar utrzymują się na tym samym poziomie, nie były one w stanie wywołać innej, poza uszczerkiem kar, reakcji.

(LCZ)

Zakątek Żeromskiego

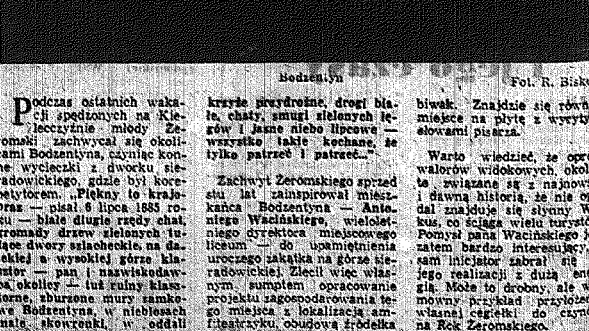

Fot. R. Biskup

Bodzentyn

Podczas ostatnich wakacji spędzonych na Kielecczyźnie młody Żeromski zachwycał się okolicami Bodzentyna, czyniąc konne wycieczki z dworku sierradowickiego, gdzie był korepetytorem. „Piękny to krajobraz — pisał 8 lipca 1883 roku — białe długie rzędy chat, gromady drzew zielonych tulące dwory szlacheckie, na daleki a wysokiej górze klasztor — pan i naszwiskodawca okolicy — tuż ruiny klasztorne, zburzone mury zamkowe Bodzentyna, w niebieskawe skowronki, w oddali szybujące pień dziewcząt, kryste przydrożne, drogi białe, chaty, smugi zielonych łęgów i jasne niebo lipcowe — wszystko takie kochane, że tylko patrzeć i patrzeć..."

Zachwyt Żeromskiego sprzedział lat zainspirował mieszkańca Bodzentyna — Aniseta Wacińskiego, wieloletniego dyrektora miejscowego liceum — do upamiętnienia uroczego zakątka na górze sierradowickiej. Zlecił więc własnym sumptem opracowanie projektu zagospodarowania tego miejsca z lokalizacją amfiteatru, obudowa źródełka i wyznaczeniem miejsca na biwak. Znajdzie się również miejsce na płytę z wyrytymi słowami pisarza.

Warto wiedzieć, że oprócz walorów widokowych, okolice te związane są z najnowszą i dawną historią, że na opodal znajduje się słynny Wykus, co ściąga wielu turystów. Pomysł pana Wacińskiego jest zatem bardzo interesujący, a sam inicjator zabrał się do jego realizacji z dużą energią. Może to drobny, ale wymowny przykład przyłożenia własnej cegiełki do czynów na Rok Żeromskiego.

(ks)

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

PRON w dzielnicy

W sercu miasta...

CENTRUM KIELC to wizytówka, na podstawie której oceniają stolicę województwa bliżej i dalej przyjeżdżający. Na terenie osiedla ŚRÓDMIEŚCIE-ZACHÓD znajdują się dworce autobusowy i kolejowy, teatr, kina i hotele. To również centrum handlowe i usługowe, siedziba władz miejskich oraz park, skwery i dębiok. Tu zawdzięczają się, wypoczywają i spacerują wszyscy kielczanie i ich goście. Jest to dzielnica ze starą zabudową, w której trudno o utrzymanie porządku i nadanie jej reprezentacyjnego wyglądu. Wiedzą o tym działacze tutejszej Rady Osiedlowej PRON starający się o pogodzenie wspólnych interesów mieszkańców dzielnicy jak i wszystkich spoza niej. Na spotkaniach z gospodarzami miasta próbują rozwiązać sprawy najbardziej pilne, nie zapominając jednocześnie o przyszłym wyglądzie tej części naszego grodu. Po pertargach między „Tysogłorami" i „Społem" uregulowano już kwestię lokalu po „Kolorowej". Po adaptacji (potrwa ona jeszcze około dwóch lat) będzie tam kawiarnia typu „Hortex". W tym roku uporządkowano i zostanie fontanna obok „Mody Polskiej" i mamy nadzieję, że nie stanie się znów po jakimś czasie jedynie atrapą. W przejściu od ul. Sienkiewicza na Czarnowską, naprzeciwko pawilonów rzemiosła, zamierzają gospodarze dzielnicy uruchomić kawiarenkę ze stolikami i parasolami na powietrzu. Na razie na przeszkodzie stoi Przedsiębiorstwo Geodezyjno-Kartograficzne parkujące tam swoje samochody i chociaż miało się już stamtąd wyprowadzić, nie widać u niego zbytniego pośpiechu.

MIASTU nie dodaje uroku handel koszyczkowy przy ul. Sienkiewicza i innych. Przekupki z pieczywem, wiotczyzną, jajkami, a także sprzedający tandetną galanterię — przysiadują na murkach, wystawach ocalonych, ustawiają tramiki na kosztach na śmiecl, w starych zardzewiałych wózkach, często również wprost na chodniku.

— Bardzo dużą wagę przywiązujemy do czystości naszego osiedla. Nie sprzyja temu jednak stare budownictwo. Na wielu posesjach straszą rudery, szopy, przybudówki — mówi przewodniczący Rady Osiedlowej PRON, Tadeusz Rubik. — Lokatorzy ul. Cichej otrzymali kilka lat temu zakaz przystępowania do jakichkolwiek inwestycji, ze względu na planowane wybudowanie i wyseidlenie. Nie wykonuje więc żadnych remontów, nie stosuje się o urządzenia sanitarno-higieniczne. Przy ul. Składowej obiecano wykonanie kanalizacji, lecz nic nie robi się w tym kierunku. Ścieki nadal płyną ulicą. Podobny bałagan zobaczyć możemy przy ul. Silnicznej i 1 Maja. Tylko natychmiastowe decyzje mogą pomóc w porządkowaniu tych terenów. Pamiętamy również o czystości w sklepach. Na naszą interwencję zgłaszane przeprowadzane są dezynfekcje i deratyzacje placówek mieszczących się w starych budynkach.

Bolączką osiedla jest brak jakiegokolwiek klubu osiedlowego, w którym spędzać czas mogliby najmłodsi i najstarsi mieszkańcy. Co mamy zaproponować chłopcom spotkanym przy korytach na klatce schodowej czy parkowych ławkach?

— Chcieliśmy otwyć również kieleckl park, ale przy braku zainteresowania innych organizacji, sami nie jesteśmy w stanie stworzyć tam miejsca, w którym kielczanie w wolne soboty i niedziele chcieliby spędzisłby czas. W celu przybliżenia mieszkańcom aktuolnych problemów zorganizowany został osiedlowy klub dyskusyjny. Na spotkanie zapraszani są przedstawiciele handlu, gospodarki komunalnej i gospodarze miasta.

ABY Śródmieście stowało się wizytówką Kielc, potrzebna są nie tylko bardziej energiczne działania władz miejskich. Do wspólnych prac wkręcyć się muszą wszyscy mieszkańcy. I pamiętajmy o starym, wytwierdzonym już powiedzeniu: „Jak nas widzą, tak nas piszą", szczególnie aktualnym w tej części miasta. (zan)

Harcerskie manewry

Dużą popularnością wśród harcerzy cieszą się manewry techniczno-obronne, organizowane przy współudziale wojska. Wydziału Ruchu Drogowego WUSW i Kieleckiej Chorągwi ZHP. Jedną z konkurencji manewrów był „Rowerowy torprzeszkód", który rozegrano w Sielpi koło Końskich. Na starcie stanęli przedstawiciele 12 hufców ZHP.

W wyniku eliminacji pierwsze miejsce zajęli harcerze ze Szkoły Podstawowej w Sędziszowie (Andrzej Moliński, Artur Karnia, Robert Dobrowolski) uzyskując 237 pkt. Drugie miejsce przypadło harcerzom ze Starej Słupi, a trzecie — harcerkom z Rogowa (Hufiec Końskie). Mistrzem indywidualnym konkurencji został Krzysztof Tuz ze Szkoły Podstawowej w Brodach Iłżeckich.

Na eliminacjach centralnych, które odbędą się w Sielpi w dniach 22—24 czerwca br., województwo kieleckie reprezentować będzie harcerski zespół z Sędziszowa.

Finał wojewódzki poprzedziły przeglądy rejonowe. Jeden z nich (na zdjęciu) odbył się m.in. w Zbludowicach.

Fot. D. Kwapisz

Spotkanie szkolnych kół TPPR

Corocznie, w okresie Dni Leninowskich, organizowane są w Skarżysku zlety szkolnych kół TPPR. IX z kolei zlot odbędzie się w II LO im. Adama Mickiewicza.

Tym razem spotkanie opiekunów szkolnych organizacji i społeczności uczniowskiej szkół podstawowych i średnich skupionej w kołach TPPR potraktowane zostało jako jeszcze jedna forma wymiany doświadczeń na polu krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Przedstawiciele poszczególnych kół prezentowali dorobek własnych organizacji.

Uczestniczący w spotkaniu przewodniczący ZM TPPR Jerzy Gierczyk podzielił się refleksjami z XI Krajowego Zjazdu TPPR, który wytyczył zadania dla wszystkich ogniw. Jednocześnie, w związku z przypadającą jesienią tego roku 40 rocznicą powołania towarzystwa sugerował ustrukcyjnienie pracy i nauki w szkołach poprzez przekształcenie sal języka rosyjskiego w gabinety przyjaźni, z podręczną biblioteczką i ekspozycją czasopism.

W zlocie udział wzięli przedstawiciele władz polityczno-gospodarczych i oświatowych miasta oraz aktyw TPPR-owski. (BP)

Zlot w Cedzynie

Po raz trzeci z kolei odbył się w tym roku zlot kieleckiego Hufca ZHP im. Obrońców Westerplatte. W dniach od 11 — 13 maja harcerze z najlepszych drużyn i szczepów rozbili swe namioty w Cedzynie, która jeszcze przed wojną, była miejscem tego typu imprez. Celem zlotu było dokonanie przeglądu, sprawności i jakości całorocznej pracy drużyn, a także uczczenie 40 rocznicy powstania Polski Ludowej, 120 rocznicy powstania styczniowego i 190 rocznicy powstania kościuszkowskiego. Był on również okazją do przedstawienia dorobku harcerstwa rodzicom, nauczycielom i sympatykom tej organizacji. Osiedlowy Związek Drużyn przy KSM, obchodzący swoje 10-lecie, zaprezentował wystawę retrospektywną, pokazującą udział zastępów w wojnie, Przedsięwzięciach ogólnopolskich i regionalnych. Młodzież miała okazję do zakończenia prób związanych ze zdobywaniem sprawności z zakresu wiedzy o Polsce i świecie współczesnym, obronności ludowej ojczyzny, sportu i kultury fizycznej.

Na ognisku historycznym „Przebyta droga" przypomniane zostały najważniejsze rocznice związane z Kielecczyzną oraz wkładem mieszkańców tej ziemi w walki narodowowyzwoleńcze i partyzanckie. Uczestnikami honorowymi zlotu byli członkowie Rady Przyjaciół Harcerstwa z jej przewodniczącym, prezydentem miasta Kielc — Stanisławem Garbaczem. Goście zwiedzili biwak, zapoznali się z pracą kieleckich harcerzy, a także szotkali się ze wszystkimi drużynami przybliżając im aktualną sytuację kraju i województwa, omówili kampanię przedwyborczą oraz obchody 40-lecia Polski Ludowej.

Podziękowania za pomoc w przygotowaniu zlotu należą się KSM, RUSW i MPO. (zan)

Z ukosa

Partacze z ostrowieckiego kombinatu

REDAKCJO pomóż, jesteś naszą ostatnią deską ratunku — tak rozpoczął swoją opowieść pracownik Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, mieszkaniec bloku nr 15 przy ul. Radwana w kutninym osiedlu Północ A. (nazwisko znane redakcji).

— Od ubiegłej wiosny, tj. od kiedy wprowadziliśmy się do nowych mieszkań, po każdych opadach deszczu, śniegu woda zalewa nam piwnice w III klatce, a także rozdzielnię elektryczną. Przypuszczamy, że przyczyną jest partacka robota wykonawcy budynku — Siembinatu Budowlanego. PionY spustowe wody burzowej, zamiast do studzienek kanalizacyjnych, odprowadzono do ziemi... Sytuacja taka było w ciągu wiosennym, w ub. roku KB usunął usterki, ale tylko w dwu klatkach. Wielokrotnie interweniowaliśmy w administracji osiedla Ogrody, które podobnie jak i osiedle Północ A. jest zarządzane przez osiedlem Północ A. Po ostatniej skardze w ADM, jej kierownik Zbigniew Pulaniecki stwierdził, że interweniuje w KB, ale bez skutku. Zwracaliśmy się także do kombinatu. I cóż. Tyrnczasem mijają kolejne tygodnie, miesiące i woda nadal zalewa nam piwnice.

Zwróciłam się więc o wyjaśnienie tej sprawy do kierownika ADM osiedla Ogrody:

— Znamy dokładnie sprawę, woda zalewa piwnice w dwu klatkach. Rzeczywiście jest to wina KB. W ub. roku wystąpiły dwa ziama o zlikwidowanie wad budowlanych, ostatnio rozmawiałem miesiąc temu z przedstawicielami dyrekcji przedsiębiorstwa. Obiecali usterkę usunąć. Jestem naprawdę bezsilny — stwierdził Zdzisław Pulaniecki. — Pozostaje mi tylko zawiadomić prokuratora...

Sądzimy, że KB naprawi wreszcie to, co zkniedł. A przy okazji dodamy, że otoczenie bloków zostało ostatnio pięknie zagospodarowane, ułożono dywaniki asfaltowe, wykonano klomby, zasadzono ozdobne krzewy, zaś mieszkańcy urządzili kwiatowe ogródki przydomowe. Teraz trzeba to będzie zniszczyć, aby ułożyć kanalizację, o której wykonawca po prostu zapomniał. Czy zapłaci za szkody?

KRYSTYNA DOMAGAŁA

35 lat „Rzemieślnika"

Spółdzielnia Budowlana „Rzemieślnik" w Kielcach w sobotę obchodziła 35-lecie działalności. W ciągu minionego czasu, z małej jednostki — przerodziła się w dobrze gospodarującą spółdzielnię. Warto więc wiedzieć, że w planie na br. ma wykonać roboty wartości około 440 mln zł.

Członkowie spółdzielni czynem powitali też swój jubileusz. Sami rzemieślnicy wyremontowali stare budynki przy ul. Stolarskiej. Teraz znajdzie się tam siedziba spółdzielni, magazyny, ogrodzono też plac i dwardzono parking. W urządzonej co dopiero świetlicy znalazła się izba tradycji. Przybyli goście, m.in. I sekretarz KM PZPR — Zdzisław Skowron, sekretarz WK SD — Zbigniew Porębski oraz wicerzewodniczący Krajowej Rady Rzemiosła — Paweł Saar mogli obejrzeć okolicznościową wystawę, na której znalazły się stare dokumenty mówiące o działalności rzemieślniczego rzemiosła. Odsłonięto też pamiątkową tablicę, wykonaną przez jednego z członków spółdzielni.

Następnie w Domu Związków Zawodowych rozdawano nowe legitymacje członków „Rzemieślnika". Uczestniczyli także: przewodniczący WK SD — Eugeniusz Kot, wicepzewodniczący Prezydium WRN — Mieczysław Derejski i wicewojewoda — Edward Wójcik. Podczas uroczystości sztandar kieleckiej spółdzielni udekorowany został honorowym odznaką Centralnego Związku Rzemiosła. Podobne i inne odznaki resortowe, nagrody i dyplomy otrzymali zasłużeni członkowie spółdzielni, a wręczał je min. przewodniczący Rady Izby Rzemieślniczej, dr Krzysztof Orlisz.

Na zdjęciu: odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Fot. T. Szmidt (fch)

Nasz sygnał

Szczypta głupoty

Wydaje się, że trudna sztuka myślenia jest całkowicie obca niektórym pracownikom Zakładu Budowlano-Montażowego przy Świętokrzyskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dowodem na tyle ułażnie tezę może być bezprzykładny wandalizm robotników zatrudnionych przy smołowaniu dachów na budynkach przy ul. Klonowej. Kocioł do topienia smoły rozpalono tuż pod ścianą szczytową bloku numer 53. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Zielona i estetyczna elewacja wygląda teraz, jak po wielkim pożarze. Oprócz tego dom straszy teraz skutecznie a cała ściana nadaje się tylko do kapitalnego remontu.

Być może wkrótce na Uroczysko z pomocą i zaś inni fachowcy z ZBR, ustawią rusztowania, dorobią odpowiednią farbę i ścianę odzyska dawny wygląd. Prawdopodobnie za usunięcie dowodu głupoty i bezmyślności zapłacą solidarnie wszyscy lokatorzy. (bis)

Nowa automatyczna linia telefoniczna

Wojewódzki Urząd Telekomunikacji w Kielcach informuje, że 11 maja został uruchomiony automatyczny ruch międzymiastowy relacji Kielce — Końskie o numerze kierunkowym „12" (bez oczekiwania na sygnał zgłoszenia po numerze 12 należy wybrać numer żądanego abonenta w Końskich). Zaliczanie w tej relacji będzie się odbywać tak, jak w ruchu okręgowym do central wiejskich w Kielcach, tj. co 30 sek. 1 jednostka.

Jednocześnie zawiadamia się o zmianie numeracji w Kielcach do wszystkich central wiejskich (rozpoczynających się cyfrą „1") z pięciocyfrowej na sześciocyfrową. Przed wybraniem dotychczasowego numeru należy wybrać dodatkowo cyfrę „1", np. 10123 — nowy numer: 110123, albo dotychczas 11935 — nowy numer 111935. (maj)

Uczniowski koncert

Dziś, o godz. 18 w sali Filharmonii im. O. Kolberga odbędzie się koncert muzyki polskiej w wykonaniu uczniów kieleckich szkół muzycznych I i II stopnia. Jest to imprezą przygotowaną z okazji 40-lecia Polski Ludowej. W programie usłyszy się więc szczególnie piękne i znane utwory kompozytorów polskich m.in. — Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Paderewskiego, Bacewiczówny, Lutosławskiego i innych.

Zapraszamy.

● W mieszkaniach, zwłaszcza na III i IV piętrze w blokach przy ul. Kościuszkowców w ostrowieckim os. Pułanki II — krakuje wody. Ze sprawą tą zwracaliśmy się do kierownika administracji przy ul. Iłżeckiej. Otrzymaliśmy odpowiedź, że jest awaria, tylko nie wiadomo gdzie. Więc na razie nie mogą temu problemowi zaradzić. Wydaje się nam się, że ta sytuacja troche za długo trwa (od początku marca br.)

Lokatorzy bloków przy ul. Kościuszkowców, os. Pułanki II

● Dość często słyszy się o złej jakości pieczywa. Niedawno w sklepie „Społem" przy ul. Żeromskiego w Kielcach kupiłem chleb razowy, na miodzie z piekarni nr 1 przy ul. Głębocka 3 (mixna A). Pieczywo było zupełnie czerstwe i nie nadawało się do spożycia, choć kosztuje 32 zł.

A swoją drogą tęskno do chleba razowego, jaki kiedyś wypiekano na wsi, z grubej żytniej mąki i z zsiadłym mleku.

(Imie i nazwisko znane redakcji)

● W kieleckim osiedlu Fed. Kareżwika między blokami (niedalsko szkoły) znajduje się mały sklep „Społem" nr 147. Kiedyś sprzedawano w nim produkty wino i piwo. Interweniowałem w tej sprawie, gdyż młodzież pita na klatkach schodowych i zanieczyszczała buyrnki. Po pewnym czasie sprzedaż wódki i piwa przeniesiono do pawilonu nr 249 który znajduje się przy ul. Krakowskiej. Niedawno piwo z powrotem wróciło do małego sklepu nr 147 i znowu piwosze zaczęli robić szalet z 10-piętrowego bloku. Zanieczyszczone są klatki schodowe i wejścia do piwnicy. Jak długo to będzie trwało?

Edward Kuźmiński
Kielce, ul. Dolomitowa 1/4

Ogłoszenie

Kieleckie Wydawnictwo Prasowe zatrudni od zaraz, na czas zastępstwa urlopowego, magazyniera z uprawnieniami operatora wózków podnośnikowych w magazynie papieru gratowego. Zgłoszenie — tel. 460-31 (w. 40) w godzinach 7.30—15.00.

Jeszcze raz o makulaturze

Ostatnio dość często pisaliśmy o skupie i obrocie makulaturą. Przedstawiliśmy przykłady bałaganu w punktach skupu, spekulacji talonami, przestojów w odbiorze towaru, kłopotów z transportem. Czy nasze publikacje sprawiły, czy też ci, którzy za tę sprawę są odpowiedzialni — przejrzeli, wreszcie na oczy i w zarzdzwiesłej machinie poruszyli się pierwszy trybik?...

NIEDAWNO w Kielcach doszło do spotkania przedstawicieli Wydziału Handlu i Usług UM, Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Kielcach i Radomiu, Zrzeszenia Prywatnego Handlu, ajentów punktów skupu i wszystkich tych, którzy mają do czynienia ze skupem, sprzedażą i wywozem makulatury. Na spotkaniu omówiony został cały proces handlu starymi papierami, gazetami, opakowaniami i od przyjęcia makulatury przeczytaj, a na życie skończywszy. Po pierwsze mieli możliwość wypowiedzenia się prowadzący punkty skupu. Jednogłośnie stwierdzili, że od miesięcy mają oni ogromne trudności z odbiorem towaru przez przedsiębiorstwo. Makulatura zalega w pomieszczeniach, na podwórkach — nie pomagają ponaglenia, groźby interwencje. Albo nie ma samochodu, albo ludzi do rozładowania, albo po prostu rozładować nie ma gdzie. I regularnie zamiast odstawić tak, jak w umowie 20 ton miesięcznie, sprzedają 10—15 ton. Jeszcze inny problem mają ajenci objazdowi. Nie ma dodatkowych przydziałów benzyny, brakuje ogumienia, akumulatorów. Odrębny problem, to sprawa talonów. Bzdura jest, że ajenci nie dostają talonów na zapas, a tylko pod koniec miesiąca, kiedy już wiadomo ile ton towaru mogą zakupić. W ten sposób klienci muszą chodzić do punktów dwa razy: najpierw oddać makulaturę, a potem po talon. Te z kolei nie mają zapasu pieczątek punktów objazdowych. Ludzie na wsi od razu chcieliby stare papiery zamienić na konkretny artykuł.

PRZEDSTAWICIELKA dyrekcji Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Radomiu potwierdziła większość zarzutów. Ostatnie kontrole zjawiły zaprzmienie zamykanie punktów bez zezwolenia, nieprzestrzeganie ustalonych godzin pracy, brak informacji o czasie pracy, skupowanym asortymencie, przesunięciach ajentów, czy zasadach sprzedaży talonowej. Aby to niedobre praktyki skrócić, niedawno zostały rozwiązane umowy z ajentami. Mają oni z powrotem podjąć tę samą pracę, ale już na innych zasadach i pod szyldem Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług. W praktyce oznacza to, że ich zarobek będzie uzależniony od faktycznej pracy i przestrzegania obowiązujących zasad skupu.

ZATEM od ilości skupowanych surowców wtórnych zależeć będzie zarobek ajentów. Można mieć zatem nadzieję, że już niedługo w handlu makulaturą zmieni się na lepsze. Oby jednak nie były to tylko zamiary, dla świętego spokoju. Skądinąd wiemy, że niejeden już raz przedsiębiorstwo przyrzekało poprawę i z tych obietnic nic nie wyszło. Niewyraźne więc jest, czy wreszcie dotrzyma danego słowa.

B. ALUKIEWICZ

Obiecanki i... chęć szczera

Komunikat

WPWIK Zakład Ostrowiec informuje, że w związku z konserwacją urządzeń elektroenergetycznych, w dniach 17, 25, 26.V. br. w godz. 7—14 będzie czasowo obniżone ciśnienie wody, a na wyższych kondygnacjach wystąpią braki wody. 1464-x

ANONSE

◆ Klub „Mrówka" zaprasza dzieci i młodzież na imprezę pt. „Wielkie malowanie" — udziałem artysty plastyka Kazimierza Kołomyi oraz uczniów PLSP w Kielcach, która odbędzie się 15 bm. o godz. 16 na skwerku przy ul. Nowotki.

◆ Muzeum Narodowe w Kielcach i Wojewódzka Biblioteka Publiczna zapraszają 15 bm. o godz. 17 na spotkanie z organizatorami wystawy „Piękna książka w zbiorach WBP", Elżbieta Szez i Ewą Piotrowską, które odbędzie się w salach wystawowych muzeum przy pl. Partyzantów.

◆ Kieleckl Oddział Instytutu Kształcenia Nauczycieli zaprasza 16 bm. o godz. 15.30 na sesję naukową poświęconą 150 rocznicy powstania kościuszkowskiego, które odbędzie się w Klubie Nauczyciela w Kielcach, ul. Okrzei 8.

◆ Klub SPRK w Kielcach przy ul. Rewolucji Październikowej 1 zaprasza 15 bm. o godz. 16 na spotkanie z Z. Kromkowską. Dostaniem — pisarzem i podróżnikiem. Temat: „Refleksje z podróży po Morzu Śródziemnym".

Dziś wtorek — 15 maja. Imieniny Zofii i Jana. Słońce wschód — 4.41, zachód — 20.12.

KIELCE

PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA

„Romantica" — „Widzialdło" — pol. l. 15, g. 20. „Tootsie" — USA, l. 15, g. 8.30, 10.45, 13, 15.30 i 17.45. „Moskwa — Karate po polsku" — pol. l. 15, g. 8, 13 i 15.30. „Przypłyń po uczuć" — fr. l. 15, g. 11, 17.30 i 19.30.

„Studyjna" — „Wizja z kosmosu 1991" — pol. l. 15, g. 13, 17 i 19.

„Robotnik" — nieczynne.

„Skalka" — „Cudza pieniądze" — fr. l. 15, g. 15, 17 i 19.

MUZEA — WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE Pałac — czynne w godz. 9—15. Poniedziałek i wtorek — nieczynne. Plac Partyzantów — Przyroda Kielecczyzny, „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach", Wystawa czasowa: „Monety i banknoty PRL". Czynne wtorki g. 10—18, czwartki, piątki, soboty i niedziele — g. 10—17, w poniedziałki i środy — nieczynne.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne codziennie w godz. 9—15, środa — 12—18, poniedziałek i wtorek — nieczynne.

MUZEUM WSI KIELECKIEJ — park etnograficzny w Tokarni — „Wytrzęć wnętrz XIX-wiecznych chałup". Wystawa pokonkursowa rysunków dzieci z lat 1982 i 1983 — „Moja przyjaciółka na wystawie" — g. 10—17.

GALERIA SWA „Plenier" (ul. Leśna 1): Wystawa Mieczysława Wajmana „Rzeźby". Wystawa rzeźbiarza Edmunda Mucharo — g. 12—17, niedziela — g. 11—15.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały Wewnętrzny i Chirurgiczny Czarnów, ul. Kościuszki, Ginekologiczne-Położniczy we rejonizacji, telefon 810-09, 467-49.

APTEKI DYŻURNE: Dyżur nocny pełnią: Apteka nr 20-001 przy ul. Buczka 27/29, Apteka nr 25-005 przy ul. Sienkiewicza 15.

PORADNIE DYŻURNE: Dla czaci: I dorośłych ul. Podzamcze 21 (Przychodnia Rejonowa nr 3) czynna codziennie w godz. 11—21, w niedziele w godz. 8—13. Stomatologiczna ul. Sienkiewicza 11 czynna w niedziele i święta w godz. 7—21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pomoc drogowa	— 981
Pogotowie energetyczne	— 991
Pogotowie wod.-kan.	— 993-11
Pogotowie RPGM	— (wod., c.c., elek.) — 31-15-97
Informacja PKS	— 602-79

OSTROWIEC

KINA

„Przodownik" — „Kochanica Francuza" — ang. l. 15, g. 17 i 19.

„Hutnik" — „Czułe miejsce" — pol. l. 15, g. 17 i 19. „Śmierć na wulkanie" — ZSRR, l. 15, g. 15.30. „Zorza" — nieczynne.

MUZEUM (ul. Nowotki 37) — Pawilon czasowy fotograficzny „Bieszczadzy 83". Wystawa malarstwa Józefa Mularczyka „Krajobrazy polskiego gór" — czynne wtorek, środa, czwartek, piątek — g. 10—17, sobota 10—18, niedziela 10—17, w poniedziałki — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — 999.

POSTOJE TAKSÓWEK: plac Wolności — 537-62, ul. Sienkiewicza — 313-73.

SKARŻYSKO

KINA

„Wolność" — „Ogniomistrz Kheljen" — pol. l. 15, g. 15. „Policjantka" — fr. l. 15, g. 17 i 19. „Metalowiec" — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: ul. Aptecka 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 13-703, ościele Milicji — 33-844.

STARACHOWICE

KINA

„Robotnik" — „Ferdonia w tajdze" — ZSRR, l. 12, g. 11. „Wilczyca" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

„Star" — „Duch" (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA, l. 12, g. 11.30.

APTEKA DYŻURNA: ul. 22-07 ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: 83-13 i 33-48.

KINA

BUKOWA: „Pilat" — „Spotkanie dla Barbary Radziwiłłówny" — pol. l. 15, g. 18.

CHMIELNIK: „Promień" — nieczynne.

DĄBROWA: „Zgrzyt" — „Kanka z podróży" — pol. l. 15, g. 15.30 i 18.30.

JEDLEŃSK: „Sokół" — nieczynne.

JĘDRZEJÓW: Czynny: „Pasażerka z zagnionej strzy" (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA, l. 12, g. 16 i 18.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — nieczynne.

KOŃSKIE: „Antyrrhe" — „Kropiciela" — pol. l. 15, g. 15.

„Pegas" — „Akademia pana Kleksa" — fr. l. 12, g. 15.30, cz. l. 12, g. 17.15. „Recydywista" — wsk. l. 15, g. 19.30.

MIECHÓW: „Gryf" — „Duch" (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA, l. 12, g. 15.30 i 18.30.

OPATÓW: „Bajka" — „Uciekaczka na Atlancie" — ang. l. 12, g. 15.30 i 17.30.

SNIADKA: „Gdańsk" — „Miedzia para" — USA, l. 15, g. 15.30.

SĘDZISZÓW: „Kobiety" — „Mistrz i Małgorzata" — pol. l. 15, g. 15.30.

SUCHEDNIÓW: „Kamica" — „Kropiciela" — pol. l. 15, g. 15 i 17.30.

TARNOBRZEG: „Tamach stanu" — pol. l. 15, g. 17 i 19.

TARNOBRZEGÓWA „Muza" — Pozytkowcze zagnionej strzy" (zestaw filmów krótkometrażowych) — USA, l. 12, g. 15.30 i 18.30.

Uwagi za ewentualne zmiany redakcja nie odpowiada.

CO, GDZIE, KIEDY?

KOMUNIKAT

Lecznica dla Zwierząt w Starachowicach, zgodnie z zarządzeniem prezydenta miasta Starachowic nr 6/84, z dnia 3.V.1984 r., informuje, że na terenie miasta STARACHOWIC odbędzie się masowe, przymusowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie, w poniższych punktach i terminach:

TERMINARZ SZCZEPIEŃ

Data	godz.	miejsce szczepienia	dla dzielnicy
9.V.	9—12 16—18	róg ul. Moniuszki i Południowej	Lubianka
14.V.	9—12 16—18	róg ul. Moniuszki i 6 Września	Wanacja, Górniki
15.V.	9—12 16—18	ul. Strzelnicza nr 5 (przy posesji)	Orłowo, Stadion I
15.V.	9—12 16—18	plac przy Rzeźni — ul. 17 Stycznia	Wierzbowa, Stare Miasto, Wierzbnik I
15.V.	9—12 16—18	ul. Zgodna (przy sklepie)	Wierzbnik II, Łazy
16.V.	9—12 16—18	ul. Partyzantów nr 81 (przy posesji)	Majówka, Skałka, Las, Stadion II
17.V.	9—12	ul. Ostrowiecka (przy remizie)	Michałów
18.V.	9—12	ul. Wschodnia 32, za torami kolejowymi	Michałów
19.V.	9—12 16—18	plac przy „Polmozbycie" ul. Marszałkowska	Skarpa Starachowice Zach. Szlakowisko
19.V.	9—12 16—18	plac przy stadionie SKS Star	dla całego miasta

1449-k

PRZETARGI

PTSŁ NR 6 w LUBLINIE
EKSPOZYTURA w OSTROWCU, aleja 1 Maja 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „żuk A-06", nr podwozia 220762, rok prod. 1975, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 126.720 zł;
2) samochodu marki „żuk A-07", nr podwozia 221206, rok prod. 1975, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 125.580 zł;
3) samochodu marki „nysa T-522", nr podwozia 165991, rok prod. 1976, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 128.800 zł;
4) samochodu marki „nysa T-521", nr podwozia 151821, rok prod. 1975, stopień zużycia 74 proc., cena wywoławcza 145.600 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w barakowozie ekspozytury w Ostrowcu przy ul. Kilińskiego.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do godz. 13.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10, a cena może być obniżona do 50 proc.

Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—14, w PTSŁ Ostrowiec, przy ul. Kilińskiego. 1291-k

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH
25-955 KIELCE, ul. IX Wieków Kielc 13

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót w Stacji Oceny Odmian w Słupi Jędrzejowskiej:

— roboty wykończeniowe oraz instalacje wewnętrzne: elektryczne, wod.-kan., i c.o., w budynku mieszkalnym, 12-rodzinnym;
— obiekty towarzyszące i instalacje zewnętrzne wod.-kan., elektryczne i c.o.

Dokumentacja do wglądu w lokalu WZIR Kielce, ul. IX Wieków Kielc, skrzydło C-I, pokój 324.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej wymienionym adresem.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w lokalu WZIR.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1310-k

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w WIENIAWIE, kod. 26-432

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika „ursus" C-355, nr fabryczny 36821, nr silnika 374454, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 585.479 zł.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział tylko rolnicy zamieszkali na terenie gminy Wieniawa.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wieniawie, w bazie nr 1, w 15 dniu od daty druku ogłoszenia, o godz. 10.

Pojazd przeznaczony do przetargu można oglądać w bazie nr 1 w Wieniawie, w przeddzień przetargu, w godz. 10—14. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć w Banku Spółdzielczym w Wieniawie na rachunek spółdzielni, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przed przystąpieniem do przetargu należy okazać dowód uiszczenia wadium.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1286-k

LOKALE

OSCORKRAJOWCY poszukują samodzielnego mieszkania w Kielcach. DS „Filon" p. 419 lub 616, tel. 440-88. 7118-g

MIESZKANIE w Opolu własnościowe 3-pokojowe, komfort, II piętro, telefon, zamienię na równorzędne lub 2-pokojowe w Kielcach. Szczepan Milczarz, 45-221 Opole, Chałubińcy 19/8, tel. 284-46. 7118-g

WAŁBRZYCH — M-5 (70 m), nowe budownictwo, zamienię na podobne w Kielcach. Kielce, Szkolna 3/53, po dziewiętnastej. 7067-g

M-3 (45 m) III p. osiedle Podkarczówka, zamienię na równorzędne lub większe w innej dzielnicy. Kielce, tel. 25-806, po czternastej. 7080-g

MŁODE małżeństwo poszukuje w Kielcach pokoju z kuchnią. Tel. 31-75-42, po szesnastej. 7127-g

M-3 własnościowe zamienię na większe. Radom, Żeromskiego 109 m. 40. 18189-r

SKLEP zamienię na mieszkanie. Kielce, Nowy Świat 22. 7059-g

GUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania z wygodami, telefonem, w Kielcach. Telefonować: 64-321, po ósmej wieczór. 7053-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 1-pokojowe ros. Świętokrzyskie, na większe. Kielce, tel. 31-30-74. 7052-g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje niekrępującego mieszkania w Kielcach. Płatne za rok z góry. Oferty: nr 7050, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7050-g

KIELCE — mieszkanie 3-pokojowe, superkomfort, własnościowe (I piętro, telefon), zamienię na równorzędne lub domek (z dopłatą). w Zielonej Górze. Oferty: nr 7047, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7047-g

M-4 Wrocław, własnościowe, komfortowe, z telefonem, zamienię na większe lub domek w Kielcach lub kupię. Kielce, tel. 31-13-84 lub Wrocław 58-94-00. 7046-g

POSZUKUJĘ M-2 w Kielcach. Tel. 519-67. 7043-g

M-2, 36 m kw., ze wszystkimi wygodami, centrum Kielc, zamienię na większe. Tel. 540-13. 7066-g

M-3 Kielce — 46 m zamienię na Radom. Kielce, tel. 69-418. 7061-g

ZAMIENIĘ dwa oddzielne mieszkania na M-3 lub M-6. Radom, Gagarina 3/7 m. 819. 18200-r

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania (M-1 lub M-2). Radom, telefon 401-38, (po godz. 16). 18201-r

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe os. Czarnów na większe spółdzielcze. Kielce, tel. 628-82. 7059-g

SZCZECIN — pokój z kuchnią spółdzielcze zamienię na podobne w Kielcach. Warunki do uzgodnienia. Oferty: nr 7020, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7020-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Gliwicach, os. Sikornik (9 piętro, winda, gaz) na podobne w Kielcach, Busku lub Pińczowie. Zięba Stanisław, Gliwice, ul. Krucza 10/27. 7022-g

MIESZKANIE 3-pokoje z kuchnią i garsonierą zamienię na 4 pokoje z kuchnią. Kielce, tel. 31-24-34. 7030-g

KIELCE — centrum — sklep z pokojem (dwa wejścia, wygody, ogrzewanie) zamienię na pokój z kuchnią. Oferty: nr 7031, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7031-g

ZAMIENIĘ M-2 (pełny komfort) w Nowym Dworze koło Warszawy na podobne w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ostrowiec, Konopnickiej 55. 6947-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4, 48 m, IV piętro na 3-pokojowe, parter, za wysoką dopłatą. Kielce, tel. 624-84. 6918-g

PIONKI — mieszkanie M-3 (47 m kw.) komfort, zamienię na mniejsze w Radomiu. Wiadomość: Pionki Zachodnie, ul. Dębowa 10 m 20. 18140-r

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 Skarżysko, Kossaka 8/21 na większe w Kielcach, Radomiu, Skarżysku. 6991-g

M-4 lokatorskie i M-3 własnościowe w Kielcach zamienię na 3- lub 4-pokojowe, własnościowe. Listy: nr 6972, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6972-g

DO WYNAJĘCIA na 2 lata, umeblowane, samodzielne mieszkanie — Kielce — Uroczysko. Płatne z góry. Kielce, tel. 32-36-38. Dzwonić 23 i 24 bm. 6976-g

ZGUBY

KWIECIEŃ Zdzisław zgubił dowód rejestracyjny KJR 8290, prawo jazdy, wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku. 373-p

UNIEWAŻNIA się z powodu zagubienia kwitów ścisłego zarachowania „kwit dostawy uniwersalny seria B-8" od nr 089400 do 089400", wydany przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Lipsku n. Wisłą. 1463-k

ZGUBIONO prawo jazdy kat. A, na nazwisko Pawełec Antoni (zam. Włosnowice 73, p-ta Solec-Zdrój). 374-p

BARAŃSKI Mirosław (zam. Szewna, 297, 27-412, Szewna) zgubił prawo jazdy, wydane przez UG Bodzechów. 371-p

FUSIŃSKI Marek zgubił prawo jazdy kat. B nr 1187762, wydane przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu. 378-p

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A+B, wydane przez Wydział Komunikacji w Busku, na nazwisko Zygmunt Piesowicz. 379-p

KORUBA Dariusz zgubił prawo jazdy kat. A+T, wydane przez Wydział Komunikacji w Busku-Zdroju. 380-p

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ZŁOTEJ PIŃCZOWSKIEJ, kod. 28-425

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „star A-29", rok prod. 1974, nr fabr. 45368, nr silnika 45368, nr podwozia 45368, cena wywoławcza 179.500 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze Gminnej Spółdzielni „SCh" Złota.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Złotej, do godz. 11 w dniu poprzedzającym przetarg.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 9—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Za ukryte wady samochodu Gminna Spółdzielnia „SCh" w Złotej Pińczowskiej nie odpowiada. 1292-k

ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM" RADOM, ul. Dębowa 4

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowo-budowlanych budynku III-kondygnacyjnego, murowanego, zlokalizowanego na terenie zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty druku ogłoszenia, o godz. 10, w siedzibie zakładu.

Chętnych wyrażających akces wykonania remontu, prosimy o zgłoszenie się do działu utrzymania ruchu i inwestycji, w celu zapoznania się z dokumentacją, jak również uzyskania niezbędnych informacji.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1289-k

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA W SIECIECHOWIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż silnika typ S-530A, rok produkcji 1972, o mocy KW/KM 73,54/100, cena wywoławcza 70.200 zł. Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w SKR w Sieciechowie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sieciechowie. Silnik można oglądać na 3 dni przed przetargiem, w godz. 9—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz nie odpowiadamy za ukryte wady silnika. 1305-k

ZAKŁADY CHEMICZNE „ORGANIKA-BENZYL" 26-110 SKARŻYSKO-KAM., ul. Fabryczna 10

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż samochodów:

1. „syreny 105B", furgon, nr fabr. 100860, rok prod. 1978, cena wywoławcza 225.000 zł.
2. „uaza 469B", osobowo-terenowy, nr fabr. 373600, rok prod. 1980, cena wywoławcza 619.500 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa, w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (wliczając dzień ogłoszenia) o godz. 9.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w każdy wtorek i czwartek, w godz. 10—12, w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się następnego dnia o godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1300-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY DRUKARSKO-INTROLIGATORSKA 27-400 OSTROWIEC ŚW.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „żuk A-03", nr rej. KIG-805U, rok prod. 1972, cena wywoławcza 100.000 zł oraz — silnika dolnozaworowego — silnika niepełnosprawnego do samochodu „star A-29".

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w Spółdzielni Pracy Drukarsko-Introligatorskiej w Ostrowcu, ul. Czysta 8/10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie spółdzielni do godz. 8 w dniu przetargu.

Samochód można oglądać każdego dnia, w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1301-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska" 28-366 MAŁOGOSZCZ

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż przyczepy D-46B, rok prod. 1977, cena wywoławcza 65.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg. 1283-k

REJONOWY ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH 28-300 JĘDRZEJÓW, ul. Przypkowskiego 28a

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „syrena R-20", nr rej. KIH 352Y, nr podwozia 415934, nr silnika 361242, rok prod. 1978, cena wywoławcza 75.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w biurze związku.

Przystępujący do przetargu winni są wpłacić do kasy związku wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9, w dniu przetargu.

W przypadku, gdy pojazd nie zostanie sprzedany w I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Związek zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Samochód można oglądać na 3 dni przed przetargiem.

Związek nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady pojazdu. 1284-k

Państwowe Gospodarstwo Rolne ZAKŁAD OGRODNICZY W PIEKOSZOWIE

ZATRUDNI

NA OKRES SEZONU do 15 lipca 1984 r.

KOBIETY W SZKLARNI przy zbiorach POMIDORÓW, OGÓRKÓW i WARZYW.

Wynagrodzenie za pracę według stawek akordowych. 1347-k

OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w OSTROWCU ŚW.

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przyczepę typu 47A, rok produkcji 1973, stopień zużycia 73 proc., cena wywoławcza 49.700 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10, w budynku bazy transportu przy ul. Waryńskiego 53.

Przyczepę można oglądać w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie OSM przy ul. Kocharowskiego 5, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1294-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W CZARNOLESIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów ciężarowych

1. „star 29", nr fabryczny 61722, nr silnika 58316, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 285 893 zł;
2. „tarpan 233", nr fabryczny 02749, nr silnika 16794, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 123.500 zł.

Przetarg odbędzie się w RSP Czarnolas, filia Regów Stary, gm. Gniewoszów, o godz. 11, w 14 dniu po ogłoszeniu przetargu w prasie.

Ww. pojazdy można oglądać w filii Regów Stary od godz. 7 do 15. Wadium w wysokości 10 proc ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSP, do godz. 10 w dniu przetargu.

RSP zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1302-k

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W KIELCACH, ul. Dzierżyńskiego 84

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodów:

1. „jelcza 315", nr rej. KIH-740D, nr silnika 037300568, nr podwozia 013034, rok prod. 1974, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 409.200 zł;
2. „jelcza 315 żywiec", nr rej. KIH-811D, nr silnika 087600274, nr podwozia 10852, rok prod. 1973, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 446.400 zł;
3. „jelcza 316", nr rej. KIH-747E, nr silnika 087102006, nr podwozia 01030, rok prod. 1973, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 460.000 zł;
4. „nysy tówos", nr rej. KIH-519B, nr silnika 525021, nr podwozia 194644, rok prod. 1977, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 125.280 złotych;
5. „jelcza RTO", nr rej. KIK-405B, nr silnika 9156808, nr podwozia 71597706, rok prod. 1976, stopień zużycia 79 proc., cena wywoławcza 399.000 zł;
6. „autosanu H9-03" nr rej. KIH-908E, nr silnika 2311, nr podwozia 250740, rok prod. 1979, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 469.700 złotych;
7. „autosanu H9-03", nr rej. KIH-838C, nr silnika 108271, nr podwozia 200330, rok prod. 1978, stopień zużycia 79 proc., cena wywoławcza 448.350 złotych.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy oddziału, najpóźniej na godzinę przed przetargiem, który odbędzie się dnia 29.V.1984 roku, o godz. 9, w świetlicy Oddziału KPKS, Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. 1337-k

ZAKŁADY ODZIEŻOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO „NIDA" W KIELCACH, UL. WESOŁA 51 (tel. 489-93 lub 411-31)

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

30 KOBIET W CHARAKTERZE SZWACZEK — KRAWCOWYCH

Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub kurs Zakładu Doskonalenia Zawodowego.

Wynagrodzenie w systemie akordowym. 1089-k

PRASOWE ZAKŁADY GRAFICZNE
RSW „Prasa-Książka-Ruch"
w KIELCACH, UL. SIENNA 2

PRZYJMĄ PRACOWNIKÓW:

- TOKARZY;
- ŚLUSARZY;
- SZLIFIERZY;
- ELEKTROMONTERÓW;
- MĘŻCZYZN i KOBIETY bez zawodu;
- SPRZĄTACZKI

oraz CHŁOPCÓW DO NAUKI ZAWODU
(wymagane wykształcenie podstawowe).

Informacji udziela dział kadr, tel. 516-51, wewn. 18.

KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
W RADOMIU

zatrudni
KAŻDĄ LICZBĘ PRACOWNIKÓW

w następujących zawodach:

- ▶ BETONIARZ-ZBROJARZ;
- ▶ MURARZ;
- ▶ STOLARZ-CIEŚLA;
- ▶ ZDUN;
- ▶ DEKARZ;
- ▶ TYNKARZ;
- ▶ BETONIARZ;

oraz pracowników na stanowiskach:

- ▼ KIEROWNIKA MAGAZYNU;
- ▲ KIEROWNIKA DZIAŁU RACHUBY PŁAC;
- ▼ SPECJALISTY DS. INWENTARYZACJI CIĄGŁEJ;
- ▲ SPECJALISTY DS. ENERGETYCZNYCH;
- ▼ SPECJALISTY DS. DOKUMENTACJI;
- ▲ SPECJALISTY DS. ROZLICZEŃ;
- ▼ MAJSTRÓW;

oraz PRACOWNIKÓW
NIEWYKWALIFIKOWANYCH
takich jak

- △ POMOCNIK MURARZA;
- △ PRACOWNIK DO PRODUKCJI CEGŁY;
- △ DOZORCA;
- △ SPRZĄTACZKA.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale zatrudnienia, normowania pracy i płacy — Radom, ul. Dzierżyńskiego 134, pok. nr 19 (telefon 281-51, wewn. 3). 1153-k

---

ZAKŁADY METALOWE „ŁUCZNIK"
im. Gen. „Waltera"
W RADOMIU, ul. 1905 Roku 1/9

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie wg rys. prowadnika nici i gięcie na przyrządzie 800-310778-000/P1, do maszyn „łucznik", serii 800, z taśmy zimnowalcowanej S1-bo-M wg PN 73/H-92327, część chromoniklowana oraz wykonywanie wg rysunku styku do oprawki do oświetlenia maszyn szyjących „łucznik", z taśmy mosiężnej 32x0,5 wg PN 68/H-92816 półtwarda, z dostawą sukcesywnie w latach 1984—85.

Bliższe dane techniczne otrzymać można w dziale zaopatrzenia (4 piętro, p. 502 — biurowiec, tel. 291-41, wewn. 868).

Oferty w zalakowanych kopertach prosimy składać w ww. dziale, do dnia 21.V.1984 r. Przetarg odbędzie się w dniu 25.V.1984 r., o godz. 10, w dziale zaopatrzenia.

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze jak i sektor gospodarki nieuspołecznionej.

Przedsiębiorstwo nasze zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1410-k

---

KOŃCKIE ZAKŁADY
NARZĘDZI GOSPODARCZYCH
26-200 KOŃSKIE, ul. Partyzantów 8

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu dostawczego marki „żuk A-03", rok prod. 1961, nr rej. KIG-136Y, cena wywoławcza 102.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w prasie, o godz. 9 w siedzibie dyrekcji przy ul. Partyzantów 8.

Pojazd można oglądać w dniu przetargu od godz. 7 do 9. pod wyżej podanym adresem.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg zostanie przeprowadzony o godz. 10.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1325-k

---

SPRZEDAM

DOM drewniany, stan dobry. Wiadomość: Podejście koło Piotek, Jan Wojak. 18142-p

„TRABANTA 601" Kielce, tel. 611-07, po szesnastej. 6914-g

„MOSKWICZA 412" tanio. Mistrzowice 2, gm. Opatowiec. 372-p

„WARSZAWĘ" oraz MZES 250/2, Skarżysko-Kam., ul. Oględnicka 19. 375-p

SPRZEDAM lub zamienię „wartburga 1000 combi" na MZ 250ETZ. Wiadomość: Ostrowiec, tel. 515-64. 376-p

ZESTAW stereo hi-fi (kombinowany) — radiomagnetofon RM231, kolekcję płyt „The Beatles". Ostrowiec, tel. 24-124. 391-p

DZIAŁKĘ 0,5 ha z zabudowaniami. Kamień 2, gm. Bialobrzegi nad Pilicą. 6983-g

2 GITARY (bas, solo) — „gitlanta", „lira" — nowe. Janusz Malicki, Wodzisław koło Jędrzejowa, ul. Pińczowska 39. 7007-g

TAKSOMETR „rekord", przerobiony, kompletny. Łopuszno, tel. 70. 7006-g

SPRZEDAM nowy, duży, metalowy garaż. Zamienię „fiata 125p" (1980) na fiata „126p" (1979—1980). Kielce, tel. 237-84, po 19. 7004-g

„HANOMAG" diesel, Skarżysko-Kam., Nowotki 18, tel. 306-98. 6979-g

OWCZARKI niemieckie 6-tygodniowe. Bialogon Wąsosz 4. 6977-g

DOM drewniany 4-izbowy, z działką 860 m. Jędrzejów, Dr Kwarty 11. 6975-g

2 HA albo działkę (rezwolenie). Niestachów 1. 6965-g

KAROSERIĘ „skody 105" Kielce, tel. 491-53. 6967-g

DOM 4-izbowy, woda, sieć 1,77 ha, w tym las. Cena przystępna. Skarżysko, Kilińskiego 8. 6966-g

„SYRENĘ-bosto" (lipiec 1983) Kielce, tel. 233-17. 6964-g

DOM drewniany. Tadeusz Bęben, Makoszyn 72. 6963-g

CASSETEDECK, skarp, etiuda Kielce, tel. 467-59, rano. 7003-g

DYWAN węgierski 3x4, kredens stołowy, biblioteczka, stół, wersalkę. Kielce, tel. 435-01, godziny 17—19. 7002-g

„SYRENĘ 105" (1979), przebieg 38.000. Skarżysko, Krakowska 139. 7001-g

WÓZEK spacerowy, bliźniaczy, nowy. Kielce, tel. 500-63. 7000-g

„SYRENĘ 105L" (listopad 1979), po remoncie i malowaniu. Cena przystępna. Bilcza 93. 6998-g

TELEWIZOR czarno-biały. Kielce, tel. 31-05-79. 6995-g

DZIAŁKĘ budowlaną z budynkiem gospodarczym, 1,40 ha, gm. Piekoszów. Oferty: nr 6994. Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6994-g

TELEWIZOR kolorowy. Kielce, tel. 550-92. 6992-g

PRZYCZEPĘ i kosiarkę rotacyjną. Stefaniec, Lipa 16, poczta Korytnica. 6990-g

OBRABIARKĘ do drewna „dyna-8". Jacek Siwiec, Iłża, Partyzantów 31, tel. 101. 6989-g

TELEWIZOR „jowisz". Kielce, tel. 31-05-18. 6987-g

SUKNIE ślubną na szczupłą osobę. Kielce, tel. 507-61. 6982-g

GOSPODARSTWO 2,70 ha, w tym 1 ha lasu, budynki. Zofia Jóźwik, Gosań 69, gm. Stąporków. 6981-g

CIĄGNIK C-28 lub C-411. Kozów 12, 26-212 Smyków. 6980-g

MEBLE pokojowe: 2 regały (ciemne). Kielce, Rewolucji Październikowej 47/30. 6985-g

„FIATA 126p" odbiór z Polmozbytu. Kielce, tel. 452-44. 7315-g

PIEC centralnego ogrzewania, „tarpana". Kielce, Chrobrego 37 7286-g

DWIE opony 14x155, akumulator 168AH. Kielce, Chrobrego 37. 7285-g

ZAMRAŻARKĘ. Pojemność 400 litrów. Dębska Wola 66. 7245-g

CZĘŚĆ domu (95 m) w centrum, wyłączone spod kwaterunku. Kielce, Nowy Świat 22/4 po osiemnastej. 7275-g

BLAM karakułowy. Kielce, tel. 486-12. 7250-g

KABINĘ nową kompletną „żuka". Babiec Stanisław, Zbrodzice koło Buska-Zdroju. 7226-g

„ZASTAWĘ" (1979) Kielce, tel. 649-04. 7258-g

WŁASNOŚCIOWE M-2 Kielce, Dolomitowa 1/5, po szesnastej. 7265-g

WŁASNOŚCIOWE M-5 trzypokojowe w Kielcach. Oferty nr 7310. Biuro Ogłoszeń Kielce. 7310-g

TANIO „lublina" (copniak) 2 tony, zamrażarkę GS-150, (gwarancja) glebogryzarka Partówka). Skotniki Duże 12 k. Buska. 18146-g

DOM piętrowy, plac, zabudowania gospodarcze nadające się na rzemiosło k. Radomia. Telefon 549-31. Radom. 18133-g

CIĄGNIK własnej konstrukcji, silnik C-28. Bugaj 7, k. Skarżyska. 6954-g

„WARTBURGA 353" (1979). Starachowice, tel. 28-34, w godzinach 18—20. 364-p

„FIATA 125p MR" (1976) zamienię na „żuka" skrzyniowego. Radom, tel. 410-14. 18187-g

ZAMIENIĘ lodówkę „polar 135", na pralkę automatyczną. Radom, ul. Ordona 10 m 4. 18174-r

UKŁADAM boazerię z powierzonego materiału. Kielce, tel. 512-69, po szesnastej. 7090-g

DO WYNAJĘCIA urządzony magiel elektryczny. Kielce, tel. 489-36. 1117-g

MASZYNOPISANIE. Kielce, tel. 31-77-43. 7085-g

MATRYMONIALNE

„IDYLLA" dyskretnie kojarzy małżeństwa. Częstochowa, skrytka 748. 1456-k

CHCĘSZ założyć rodzinę — napisz. Biuro Matrymonialne „RODZINA" — skrytka pocztowa 55, Szczecin 6. 64-p

BIURO Matrymonialne „Nadzieja". Kielce, Karczówkowska 19: wtorki 9—11, czwartki, piątki, 14—16. 6113-g

INTERESUJĄCE oferty matrymonialne posiada „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. 184-p

---

ZARZĄD
KONECKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ
w KOŃSKICH, ul. Zamkowa 14

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdu samochodowego marki „nysa towos", nr fabr. 14605, rok prod. 1979, zużycie wg oceny rzeczoznawcy 50 proc., cena wywoławcza 271.000 zł.

Przetarg nastąpi w 14 dniu roboczym od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, na terenie budowy domków jednorodzinnych im. Pułaskiego w Końskich przy ul. Wjazdowej.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wys. 10 proc. ceny wywoławczej, do kasy Spółdzielni Mieszkaniowej w Końskich przy ul. Zamkowej 14, najpóźniej do godz. 8 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1328-k

---

SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „SPÓJNIA"
W KIELCACH, ul. Wesoła 9

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „żuk", nr silnika 227858, nr podwozia 91168, rok prod. 1970, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 154.800 zł.

Przetarg odbędzie się 31 maja 1984 r., o godz. 10, przy ul. Karczówkowskiej 27.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie spółdzielni, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 9—14 przy ul. Karczówkowskiej 27.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1331-k

---

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA
W DYMINACH

ZATRUDNI ZARAZ
MONTERÓW
INSTALACJI SANITARNYCH

na budowie we Włostowie
woj. tarnobrzeskie

MURARZY

na budowie w Kielcach.

Informacji udziela dział kadr, tel. 433-97
oraz 425-93.
Dojazd autobusami MPK linii 2 i 27. 1235-k

RÓŻNE

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów, na gorąco, pod ciśnieniem. Radom, Wróblewskiego 37. Telefon 524-87. 18118-r

INŻYNIER drzewiarz posiada samochód „nada", poszukuje zatrudnienia, może być prywatnie. Oferty pisemne: nr 18130, „Słowo Ludu", Radom. 18130-r

AUTOUSŁUGI kupno — sprzedaż samochodów. Kielce, tel. 609-31 lub 261-20. 6566-g

ZATRUDNIĘ w sezonie nad morzem kucharkę i pomoc kuchenną. Kielce, Sukowska 45, tel. 497-07. 7263-g

INSTALACJE wod.-kan., c.o., czyszczenie chemiczne kotłów, remonty wykonuje zakład Kielce, Słowackiego 17. 6511-g

WYKONUJĘ przyłącza wodnokanalizacyjne. Kielce, telefon 435-40. 7298-g

KRYCIE rur, przeróbka instalacji. Kielce, tel. 31-18-37. 7299-g

BOAZERIĘ układam. Kielce, tel. 470-83. 7026-g

KRAJOWE BIURO ORGANIZACJI OBROTU
I PRODUKCJI DROBIARSKIEJ
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
W KIELCACH

zatrudni NIEZWŁOCZNIE:

KOBIETY DO SORTOWANIA JAJ

w wydziale jajczarskim
mieszczącym się w Bilczy.

Chętni proszeni są o zgłoszenie się do KBOOIPD Oddział Wojewódzki Kielce, ul. 1 Maja 12 (pokój 416). Tel. 412-11, wewn. 286. 1496-k

---

UWAGA, ODBIORCY WODY!

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach informuje, że zgodnie z zarządzeniem nr 9/83, wojewody kieleckiego, z dnia 31 stycznia 1983 r., woda zużywana przez właścicieli prywatnych domów na inne cele niż gospodarstwa domowe, tj. do podlewania ogródków przydomowych, trawników i mycia samochodów, będzie liczona po podwyższonych cenach, obowiązujących w danym roku.

Podwyższone ceny będą liczone za wodę ponad normatyw przypadający dla liczby zamieszkałych osób.

Jednocześnie przypominamy korzystającym z wody na terenie m. Kielc, że rachunki za wodę i ścieki wystawiane są za okresy półroczne. 1490-k

---

KOMUNIKAT

Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jedlińsku woj. radomskie, informuje, że do 30.VI. 1984 roku prowadzona jest aktualizacja członków naszej spółdzielni. Udziały zmarłych członków spółdzielni będą wypłacane spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów upoważniających do otrzymania spadku.

Członkowie spółdzielni, którzy zmienili miejsce zamieszkania proszeni są o zgłoszenie się do zarządu, celem odebrania swoich udziałów lub o podanie obecnych adresów zamieszkania.

Udziały nie odebrane w terminie do 30.VI. br. zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy GS „SCh" w Jedlińsku. 1312-k

---

PRZEDSIĘBIORSTWO POLONIJNO-ZAGRANICZNE
„AUSTRALEX"
Zakład Remontowo-Budowlany

ZATRUDNI pracowników wysoko kwalifikowanych, na terenie województwa radomskiego, o specjalności:

— MURARZ-TYNKARZ;
— IZOLARZ;
— BLACHARZ-DEKARZ;
— MONTER INSTALACJI SANITARNYCH i GRZEWCZYCH;
— MALARZ.

Oferty kierować pod adresem: 26-940 Pionki, ul. Sienkiewicza 27A. Telefon 124-937 lub 124-518 (wieczorem) 1304-k

---

SPROSTOWANIE

WZSM ZPiUI „INWESTPROJEKT" 25-344 Kielce, informuje, że przetargi na sprzedaż połączoną z rozbiórką i uporządkowaniem terenu po rozbiórce, budynków i innych budowlanych części składowych nieruchomości, położonych w Kielcach przy ul. Żeromskiego 29, 31 i przy ul. Gwardii Ludowej 24 odbędą się dnia 26.V.1984 r., a nie 12 czerwca 1984 r., jak to zostało podane w ogłoszeniu zamieszczonym w „Słowie Ludu" nr 108/11510 z dnia 7 maja 1984 r. Pozostałe elementy ogłoszenia bez zmian.

Równocześnie informujemy, że w tym samym postępowaniu przetargowym w dniu 26 maja 1984 r. na warunkach podanych w ogłoszeniu z dnia 7 maja br. przyjmujemy oferty na sprzedaż budynku przy ul. Szczygłej 5 w Kielcach. 1519-k

---

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowania za złożone wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie naszego ukochanego

MĘŻA, OJCA, SYNA i BRATA
ANDRZEJA KACZMARCZYKA

składa RODZINA

7159-g

PODZIĘKOWANIE

Komitetowi Miejskiemu PZPR, POP Terenowej nr 2, Załogom Oddziału STW i KJ OS FSC w Starachowicach oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej

MATKI ZOFII KRZOS

serdeczne podziękowanie składają

SYNOWIE z RODZINAMI

6958-g

Koledze mgr inż.

KAZIMIERZOWI KOKOWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

pracownicy Ośrodka Doskonalenia Kadr i Postępu Technicznego NOT w Kielcach

1471-k

Koledze

MARIANOWI JAWORSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają

dyrekcja oraz koleżanki i koledzy z Zakładu Modernizacji i Projektowania Przemysłu Łożyskowego „Prema-Projekt" w Kielcach

1476-k

Z powodu śmierci

JANA ZIĘTALA

wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE
i RODZINIE Zmarłego

składają

zarząd, Komisja Rewizyjna i członkowie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Brzezie

1479-k

Koleżance

mgr inż. Aleksandrze

KOPANIAK

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z Biura Konstrukcyjnego „Chemarm" w Kielcach

7005-g

Koleżance

mgr JANINIE MAZUR

wyrazy współczucia z powodu śmierci

BRATA

składa

grono pedagogiczne Zbiorczej Szkoły Gminnej w Nowinach

7078-g

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

ZDZISŁAWA
KRASZEWSKIEGO

serdeczne podziękowanie składa pozostająca w żalu

ŻONA z DZIEĆMI
i RODZINĄ

7017-g

Barbarze i Stefanowi

IWANKOM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ
BARBARY IWANEK

składają

koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy w Łopusznie

7125-g

Koleżance

RENACIE
EKIELSKIEJ-SZUBA

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z ZSB KBM Kielce

6951-g

Wyrazy głębokiego współczucia

JANOWI
REICHERTOWI

z powodu śmierci

MATKI

składają

koleżanki i koledzy z ZSB KBM Kielce

6950-g

Koleżance

KRYSTYNIE
PODSIADŁO

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MĘŻA

składają

grono nauczycielskie i administracja Szkoły Podstawowej nr 11 w Kielcach

6945-g

Koledze

MICHAŁOWI
LESIAKOWI

głównemu księgowemu RSP w Goździe

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

zarząd i pracownicy

6943-g

Koleżance i Koledze

Marii i Borysławowi

ZALEWSKIM

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI i TEŚCIOWEJ

składają

Koleżanki i koledzy z Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach

6.60-g

sport — sport — sport

Podwójne zwycięstwo Bułgarów

Aktywna jazda Polaków do Pragi

PRAGA. Lider tegorocznego Wyścigu Pokoju, Bułgar Nencho Stajkow potwierdził na mecie etapu, że będzie jednym z kandydatów do końcowego zwycięstwa. Triumfatorem etapowym został jego kolega z drużyny Christo Żajkow, który minął metę kilkanaście metrów przed dużą grupą zawodników. Najszybszy w tej grupie i drugi na mecie etapu był jadący w żółtej koszulce Stajkow, utożsamiający zwycięzcy nie Uwe Raaba. Podwójne zwycięstwo Bułgarów było niespodzianką, jako że w poprzednim etapie ponieśli oni dość dotkliwe straty. Na trasie z Mostu do Pragi (146 km) kolarze Bułgarii byli jednak bardzo aktywni i nadawali ton walce w czołowej grupie. Bohaterami dnia byli Stajkow, który jest jednym najbardziej doświadczonym z uczestników wyścigu Rumun Mircea Romascanu i Polak — debiutant Paweł Bartkowiak.

W trudnym pagórkowatym terenie, na wąskich i dziurawych szosach zaatakował najpierw Romascanu. Na 90 km zaczęli do niego dwaj kolejni zawodnicy Paweł Bartkowiak i Enzo Poli (Włochy). Prowadzili wyścig przez 45 km wygrywając łotne i górskie premie. Na 2 km przed metą peleton wchłonął dwójkę uciekinierów. Znajdujący się w tym momencie na czele grupy Christo Żajkow przyspieszył jeszcze, oderwał się od peletonu i nie zagrożony minął linię mety.

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO PIĘCIU ETAPACH:

1. Stajkow (Bułgaria) 17:38.23
2. Ugrumow (ZSRR) — 0.15
3. Ludwig (NRD) — 0.54
4. Raab (NRD) — 1.03
5. Suchouczenkow (ZSRR) — 1.30
6. Uslamin (ZSRR) — 1.51
7. Jentzsch (NRD) — 1.52
8. Woronin (ZSRR) — 2.15
9. Serediuk (Polska) — 2.52
10. Bartk (NRD) — 2.54
13. Krawczyk (Polska) — 3.18
24. Korycki (Polska) — 4.11
25. Bartkowiak (Polska) — 7.01
32. Mierzejewski (Polska) — 11.07
33. Zagajewski (Polska) — 13.20

DRUŻYNOWO

1. ZSRR 52:58.40
2. NRD — 0.32
3. Polska — 3.44
4. CSRS — 6.13
5. Holandia — 7.22
6. Bułgaria — 19.53

Sześciodniówka w Polsce

KIELCE. Członek Głównej Komisji Motocyklowej PZMot., Ryszard Mikurda, poinformował nas, że Polska będzie organizatorem Pucharu Sześciodniówki Motocyklowej FIM, będącej oficjalnymi mistrzostwami świata w rajdach szosowo-terenowych w roku 1987.

Do przeprowadzenia imprezy kandydują trzy ośrodki tego sportu — Wrocław, Kraków i Kielce. Rozstrzygnięcie rywalizacji przewidziane jest na jesień.

Na słupskim torcu

SŁUPSK. Wczoraj odbyły się kolejne walki eliminacyjne mistrzostw Polski w boksie. Anatol Gołkiewski z Bełchatowa wygrał 8:0 ze Zbigniewem Grabowskim z Widzewa Łódź, zaś Mieczysław Ringwelski przegrał z Wiktorem Gesiewskim z Górnika Knurów, a Jarosław Marczewski uległ w 3 r. przez rsc Zbigniewowi Urbaniakowi z Sokoła Piła.

W serii wieczornej, Leszek Szczepański z Bełchatowa pokonał 5:0 Tomasza Kanczurzewicza z Avii Świdnik, Stanisław Łakomiec już w I r. znokautował lewym sierpem Dariusza Banaska z Górnika Sosnowiec. W tej samej wadze Stanisław Czerniewski z radomskiej Broni zwyciężył 5:0 Kazimierza Sobolewskiego z Gwardii Zielona Góra.

Decyzja NKOl. ZSRR jest ostateczna

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przewodniczący NKOl. ZSRR stwierdził, iż rozkoncertei radzieccy aktywnie przygotowywali się do wystąpienia w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles i mieli podstawy liczyć na kolejne sukcesy. Niemniej jednak innej decyzji NKOl. ZSRR podjąć nie mógł. Władze USA naruszają Kartę Olimpijską rozpętując kampanię antyradziecką, pobłażając licznym reakcyjnym ugrupowaniom ekstremistycznym, stworzyły sportowcom radzieckim niezwykle trudne warunki, zwłaszcza jeśli chodzi o sprawę bezpieczeństwa, stawiając ich w sytuacji wyraźnie nierównej w porównaniu z pozostałymi uczestnikami i zmuszając do pozbawiły ich możliwości wystąpienia w Los Angeles. Świadczy to o lekceważeniu w USA tradycji ruchu olimpijskiego, o naruszaniu przez administrację USA zobowiązań i gwarancji danych Międzynarodowemu Komitetowi Olimpijskiemu.

NKOl. ZSRR w ciągu ostatnich lat aktywnie dążył do pokonania trudności. Jednak atmosfera wokół igrzysk w Los Angeles nie poprawiała się, lecz wręcznie pogarszała. Administracja USA postanowiła wykorzystać igrzyska olimpijskie w Los Angeles dla celów kampanii prezydenckiej.

W oświadczeniu z 10 kwietnia br. NKOl. ZSRR zwrócił się do NKOl. z prośbą o rozpatrzenie problemu atmosfery, jaka powstała wokół igrzysk w Los Angeles. Przy jawnym pobłażaniu władz USA, amerykańskie siły reakcyjne rozpętały prawdziwą kruciatę przeciwko uczestnictwu sportowców ZSRR i innych krajów socjalistycznych w olimpiadzie w Los Angeles. Różne ekstremistyczne, emigracyjne, terrorystyczne oraz inne ugrupowania połączyły się na gruncie antysowieckiej i niechęci do socjalizmu, przeprowadzając prowokacje, grożąc fizycznym rozprawieniem się ze sportowcami radzieckimi.

Służby bezpieczeństwa USA włączyły członków orga izacji terrorystycznych i ekstremistycznych do Komitetu Organizacyjnego Igrzysk Olimpijskich. Opracowano metody uprowadzania i zniszczenia obywateli radzieckich do niewracania do ojczyzny, metody oddziaływania na nich specjalnymi środkami, w tym także preparatami psychotropowymi, niszczącymi system nerwowy.

Komitet Wykonawczy MKOl. na specjalnym posiedzeniu w Lozannie 24 kwietnia z udziałem przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego olimpiady w Los Angeles, Peterа Uberrótha, rozpatrzył oświadczenie NKOl. ZSRR i uznał, iż jego żądania są słuszne i uzasadnione.

Jednakże 27 kwietnia przedstawiciel Departamentu Stanu USA zaprosił przedstawiciela ambasady ZSRR w Waszyngtonie i złożył oświadczenie skierowane do NKOl. ZSRR. Bezpodstawnie zaprzeczył wszystkim gwarancjom i zasad Karty Olimpijskiej ze strony władz amerykańskich, zaś wszystkie żądania NKOl. ZSRR, które zostały uznane za słuszne również przez MKOl. i przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego olimpiady w Los Angeles zakwalifikował jako „skandalne oskarżenie". Co więcej, przedstawiciel Departamentu Stanu odpowiedzialność za aktywizację wszelkiego rodzaju ekstremistycznych i terrorystycznych organizacji, które powstały w USA, zrzucił, jak gdyby rigdy nic, na... Związek Radziecki.

Taka była odpowiedź na wszelkie wysiłki podjęte w Lozannie. Po tym stało się jasne, iż podejmowane przez nas działania w sytuacji, gdy administracja USA zajęła takie stanowisko, są bezsensowne — oświadczył M. Gramow.

Antyradziecka i antysocjalistyczna kampania nie cichnie, trwa nadal, nie bez pomocy władz amerykańskich — zaognia się. Decyzja NKOl. ZSRR zniszczyła plany organizacji helsińskiego antyradzieckiego sabatu.

L. CZEREPSKA

WARSZAWA. Bardzo dobrze spisali się w meczu o mistrzostwo II ligi tenisiści Błękitnych Kielce. Zespół miejscowego AZS ustępował kielczanom wyraźnie przegrywając 2:7. Punkty dla Błękitnych zdobyli: Kowga, Arendarski, obie te zawodniczki w grze podwójnej, Zdyblewski, Gałuszka, Gąbka oraz dwaj ostatni w grze deblowej.

W najbliższą sobotę kielczanie zmierzą się na własnych kortach z zespołem Stali Stalowa Wola, który pokonał Baildon Katowice 5:4. Nie doszedł natomiast do skutku mecz Górnika Wesoła z Nafią Zielona Góra. Został przełożony na przyszły miesiąc. Górnicy z Wesołej są faworytami rozgrywek. Przypomnieć trzeba, że w minionym sezonie występowali w pierwszej lidze. Są w lepszej sytuacji od kielczan, gdyż grać będą z Błękitnymi na własnym terenie za dwa tygodnie.

Miłośników tego sportu zachęcamy do wzdania się w sobotę na korty Błękitnych. Będzie sporo ciekawego tenisa.

Dziś

◆ VI etap Pragi — Mlada Boleslaw długości 145 km. Przyjazd kolarzy około godz. 16.30. Trzy lotne finisze.

TV: relacjonki — 14.30, 15.00, 16.00, relacja z zakończenia etapu około godz. 16.20.

TVP: transmisja z zakończenia etapu od godz. 15.50 pr. II, relacja w pr. I godz. 18.30.

ZE ŚWIATA

NOWY JORK. Na zawodach w Los Angeles Carl Lewis (USA) skoczył w dal 8,71. „Rekord Beamona wkrótce padnie, a także na obu dystansach sprinterskich będę biegał coraz szybciej" — powiedział po zawodach Lewis.

Pomóc towarzystwom

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Włoszczowskie Towarzystwo Krzewienia Kultury mimo wspaniałych tradycji dziś nie ma większego znaczenia. A właśnie w miasteczku powinno grać główną rolę, ogniskując wszelkie inicjatywy kulturalne. Niestety, ostatni zryw nastąpił przy okazji 600-lecia Włoszczowy. Z wielomia ciekawymi pomysłami kilka lat temu startowało **Towarzystwo Miłośników Kielc**. Obecnie z rzadka ukazują się anonse obwieszczające kolejny odczyt. Zainteresowanie nimi niewielkie, ale czy można się temu dziwić? Nie przez prelekcje wiedzie droga do popularności.

Zmiana form działania i pozyskanie nowych członków jest tylko jednym z problemów, o których mówiono. Drugim równie istotnym były kwestie tworzenia odpowiedniego klimatu wokół społecznego ruchu. Powszechnie krytykowano ingerencję administracji w plany towarzystw nie ułatwiające pracy rozporządzenia wykonawcze Ministerstwa Kultury, dowolność w interpretowaniu przepisów. Podporządkowywanie działalności towarzystw czy to żądaniom władz lokalnych, czy dyrektywom federacji zagraża ich istnieniu. Dlatego od PRON działacze społecznego ruchu regionalnego oczekują poparcia, tak przy wzmacnianiu samorządności, jak i tworzeniu dobrej dla współpracy atmosfery. Bez tego towarzystwa regionalne opierające swą działalność na społecznych inicjatywach, umrą śmiercią naturalną, nic nie będzie w stanie ich zastąpić.

L. CZEREPSKA

Liga na kortach

Zawody konne w Borkowie

W najbliższą sobotę i niedzielę w Borkowie koło Kielc odbędą się międzystrefowe zawody konne w skokach przez przeszkody. Ta krakowska konkurencja jeździecka na wielu zwolenników w Kielcach, o czym przekonaliśmy się podczas ubiegłorocznych zawodów na stadionie międzyszkolnym. Tym razem impreza odbędzie się w Borkowie obok ośrodka jazdy konnej WOSiR.

W zawodach wystartują zawodnicy klubów — krakowskich, lubelskich, tarnowskich oraz z Zamościa, Kozienic, Płińczowa i Borkowa.

W minioną niedzielę zawody strefowe odbyły się w Lublinie. W klasie N zwyciężył Bohdan Saś-Jaworski z LKJ Kozienice wraz z czterema innymi zawodnikami. W konkursie kl. P/110 cm (wysokie przeszkody) pierwszy był Oskar Szrajer LKJ Borków przed Wojciechem Praszkiem Kozienice. W kl. N (wysokość przeszkód 120 cm) wygrał Szrajer przed Janem Limanowskim z Kozienic.

Wreszcie na morzu

Radomscy żeglarze obchodzić będą wkrótce swe 25-lecie. Pierwszy klub powstał w latach pięćdziesiątych przy Lidze Przyjaciół Żołnierza. Później różnie układały się losy radomskiego jachtingu. Pokutował mit o eliarności tego sportu i tym między innymi tłumaczyć trzeba niezbyt przychylny stosunek władz do różnych przedsięwzięć okręgu żeglarskiego. Na szczęście działacze nie załamali rąk i potrafili uporać się z trudnościami.

Dziś działa w Radomiu 12 klubów żeglarskich, skupiających 150 członków, głównie młodzieży. Dotychczas młodzi żeglarze nie mieli okazji wypłynięcia na szersze wody i dlatego z uznaniem należy powitać inicjatywę zorganizowania regat morskich przez OZZ przy współudziale redakcji „Tygodnika Radomskiego". Dużą pomoc okazał również Szkolny Związek Sportowy. Zawody odbyły się w Centralnym Ośrodku Żeglarskim w Trzebieży nad Zalewem Szczecińskim i wzięło w nich udział 6 klubów. Zwyciężyli żeglarze z klubu wodnego LOK przed klubem „Bryg" przy Zespole Szkół Samochodowych, a trzecie miejsce wywalczyli żeglarze z harcerskiego klubu „Suhaili". Wyniki nie są jednak sprawą najważniejszą.

— Liczy się przede wszystkim udział i możliwość sprawdzenia swych umiejętności w trudnych warunkach — mówi jeden ze współorganizatorów regat, red. B. Wyciszkiewicz. Chcieliśmy pokazać, że nawet na śródlądziu można uprawiać żeglarstwo.

— Była to naprawdę bardzo udana impreza — dodaje Paweł Koperski, sternik jachtowy z „Suhaili". Wprawdzie niezbyt dopisała pogoda i wyścigi odbywały się przy słabych wiatrach, ale rywalizacja była zacięta i trzymała w napięciu do końca. Uprawiam żeglarstwo od kilku lat, ale start w regatach morskich, to duże przeżycie. Nasz klub skupia przede wszystkim uczniów szkół średnich i dla nich takie zawody to najlepsza zachęta do systematycznych treningów.

— Żeglarstwo śródlądowe to wstępny etap wtajemniczenia — mówi komandor klubu „Bryg", Andrzej Zemantowski. Niestety, w naszych warunkach często ostatni. Młodzi ludzie, aby podnosić swoje kwalifikacje muszą pływać na morzu. Nie możemy zrealizować marzeń o własnym jachcie. Nic więc dziwnego, iż wielu uprawiających te ciekawe i ryzykowne sportu, przenosi się do innych ośrodków.

Założeniem organizatorów jest, aby impreza o puchar „Tygodnika Radomskiego" miała charakter cykliczny i inaugurowała sezon żeglarski.

Początek został zrobiony, są pierwsze doświadczenia i należy sądzić, że przyszłoroczne regaty zgromadzą na starcie jeszcze większą liczbę uczestników.

(zp)

W SKROCIE

KIELCE. W ośrodku WOSIR w Cedzynie odbyło się spotkanie ratowników i działaczy Wojewódzkiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z przedstawicielami władz wojewódzkich. Okazją było 25-lecie działalności tej organizacji w kraju, a 15-lecie WOPR na Kielecczyźnie.

Podczas spotkania kandydaci na młodych ratowników złożyli uroczyste przyrzeczenie, a najlepsi działacze WOPR otrzymali odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny", odznaki związkowe wyróżnienia ZSMP.

Laureaci IV. konkursu rysunkowego dla dzieci szkół podstawowych, „Bezpieczny wypoczynek nad wodą", otrzymali nagrody i upominki ufundowane przez SZS, PZU, kuratorium i WOPR. Najlepsze szkoły otrzymały puchary.

Dużym osiągnięciem kieleckich działaczy WOPR jest zorganizowanie w Cedzynie ośrodka szkoleniowego tej organizacji. Jest sprzęt pływający, ratownicy oraz materiały poglądowe, które będą wykorzystywane do szkolenia młodzieży i doskonalenia umiejętności ratowników na wyższe stopnie wtajemniczenia.

W spotkaniu uczestniczył wicewojewoda kielecki, **Wojciech Nosek**, prezes ZG WOPR, prof. **Mieczysław Witkowski**.

Na rajd do Drzewicy

Wszyscy uczestnicy rajdu bez względu na wiek i płeć winni być ubrani w spódnice. Inni będą traktowani jako ludzie bez poczucia humoru i tak reklamują II Radomski Rajd Spódniczyć z piosenką „Drzewica '84" organizatorzy — Klub Turystów Pieszych PTTK „Radomir" oraz Zarząd Gminny ZSMP w Drzewicy. Odbędzie się on 25-27 maja br. Przewidziano trzy trasy: Ruski Brod — Zapniów — Gałki Krzeczonowskie — Gielniów — Bieliny Opoczyńskie — Drzewica (dwudniowa), Smogorzów st. kol. — Rusinów — Żychorzyn — Drzewica (jednodniowa) oraz Odrzywół — Nieznamierowice — Drzewica (jednodniowa).

Warunkiem udziału w rajdzie jest zgłoszenie na karcie z podaniem dokładnego adresu kierownika drużyny, liczby osób i trasy do 15 maja pod adresem PTTK Radom, ul. Traugutta 46/48 z zaznaczeniem Rajd Pieszy „Drzewica 84", oraz wpłacenie na konto Zarządu Ogóz. PTTK w NBP I/O/ i PKO Radom nr 67016-1371-132 wpisowego w wysokości: 120 zł — trasa jednodniowa i 160 zł — dwudniowa.

Na zakończenie rajdu przewiduje się II maraton piosenki turystycznej, w którym mogą wziąć udział soliści i zespoły. Powinni oni pod adresem Biura organizatorów przesłać zgłoszenia z podaniem składu, tekstów i chwytów na gitarę oraz nazwiska proponowanych autorów.

Rajd oraz konkurs piosenki turystycznej organizowane są m.in. dla uczczenia obchodów 555 lat Drzewicy. (zp)

Piękna nasza Polska cała...

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przedszkola nr 3. Możemy już zdradzić tajemnicę, że będziemy wędrować przez wszystkie regiony Polski z biegiem rzeki Wisły. A więc poczynamy od gór do morza, od do mamy. I tak na przykład przedszkolaki z szóstki zaprezentują tańce góralskie, milusińscy z przedszkoli 38 i 22 — hejnał krakowski i lajkonika. Czarny Śląsk przybliżą nam dzieciaki z 1 i 8, tańce łowickie wykonają przedszkolaki z 18.

Na miejsce występu wybrany został amfiteatr. Pierwsze próby plenerowe rozpoczną się w tym tygodniu. O szczegółach tego niezwykłego koncertu będziemy informować na łamach „Słowa Ludu". W każdym razie warto już dziś zarezerwować sobie czas na pierwszorzędne popołudnie.

(mc)

Kpt. mgr. TADEUSZOWI WASILEWSKIEMU

wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

Żony WIESŁAWY

składają

współdowarzysze pracy i członkowie OOP nr 11 z WUSW w Kielcach

12 maja 1984 r. zmarł

tów. WACŁAW MILNER

długoletni pracownik Odlewni Żeliwa „Staporków", zasłużony działacz społeczny, wieloletni sekretarz związków zawodowych w OZS, aktywny działacz PZPR.

Za działalność społeczno-polityczną odznaczony Srebrnym i Złotym krzyżami zasługi, złotą odznaką im. Janka Krasickiego, złotą odznaką związków zawodowych i innymi.

W Zmarłym straciliśmy cenionego współtowarzysza pracy.

Wyrazy współczucia

ŻONIE i RODZINIE Zmarłego

składają

dyrekcja, samorząd pracowniczy, związki zawodowe oraz załoga Odlewni Żeliwa „Staporków".

1524-k

Czy zdążą?

Za dwa tygodnie, w sobotę i niedzielę (26—27 bm.) czeka nas najważniejsza impreza roku II eliminacja Pucharu Polski i Przyjaźni Krajów Demokracji Ludowej w wyścigach samochodowych. Przygotowania do tej imprezy trwają. Pracuje biuro zawodów, które wysłało kolejne biuletyny do wszystkich narodowych związków motorowych zainteresowanych wyścigami. Komunikaty wysłano też do klubów w kraju, jako że w tych samych dniach odbędzie się II eliminacja samochodowych wyścigowych mistrzostw Polski.

Najwięcej prac jest jeszcze do wykonania na torze w Mielcach. Głównym Organizatorem Automobilklub Kielecki został zobowiązany przez PZMot. do utworzenia wydzielonego parkingu dla samochodów wyścigowych i służb technicznych. Na poprzednich wyścigach korzystano z parkingu przy „Jezioraku", gdzie dochodziło do kradzieży. W związku z tym będzie nowy parking tuż przy torze. Działacze, zawodnicy automobilklubu, od wielu tygodni układają krawężniki, wyrównują nawieziony tłuczony kamień. W tych dniach teren parkingu powinien być przygotowany do ułożenia nawierzchni. Drogowcy obiecali pomoc w tych robotach.

Od kilku dni na torze „Kielce" zobaczyć można uwijających się przy parkingu młodych pracowników kieleckiego „Transbudu". Swój udział mają też... wybierający się na wczasy zagraniczne. Szefowie automobilklubu uzależnili przyjazd wczasów od przepracowania kilku godzin na torze. Nie jest to najlepsze wyjście, ale liczy się każda para rąk.

Otoczenie toru zostanie uporządkowane, a przy najbezpieczniejszych miejscach ustawione będzie ogrodzenie. Kosmetyki wymaga też nawierzchnia toru na drodze Kielce — Piotrków.

Organizatorzy szykują się na przyjęcie licznej rzeszy sympatyków wyścigów samochodowych. Dla tych, którzy nie przyjadą do Kielc, pozostanie transmisja telewizyjna.

Wszystko, bo 19—20 bm. tor w Miedzianej Górze gościć będzie najlepszych motocyklistów w wyścigach o mistrzostwo Polski. Będzie to dobry sprawdzian przed międzynarodową imprezą, gdy tylko wszyscy wykonawcy zdążyli na czas z robotami.

(ora)

KRONIKA

RADOM. Na strzelnicy „Energopremu" odbył się turniej strzelecki o mistrzostwo Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia Sportu i Turystyki „Ogniwo" w Radomiu. Uczestnicy imprezy startowali w dwu konkurencjach: strzelaniu z karabinka i pistoletu. Zwyciężył Krzysztof Skorupa z WPKM.

Komunikat

◆ W czwartek, 17 bm. o godz. 18.30 Klub „Mrówka" w Kielcach zaprasza sympatyków szachów do rozegrania symultany z mistrzem międzynarodowym, współrealizatorem telewizyjnego klubu szachowego, Stefanem Witkowskim. Zgłoszenia przyjmuje „Mrówka", tel. 68-31 do 18 bm. Wszyscy chętni będą z kolei wyłaniani do udziału w turnieju.

W klasie okręgowej

Sensacyjny wynik w Zwoleniu

Pisaliśmy ostatnio, że rywalizacja piłkarzy nożnych Startu i Czarnych z Radomia o miastrzostwo zdobywcy klasy okręgowej rozstrzygnie się dopiero w bezpośrednim pojedynku tych rywali na koniec rozgrywek. Tymczasem w niedzielę doszło do sensacji na boisku w Zwoleniu. Zwoleniarka zajmująca dość odległe miejsce w tabeli wysoko pokonała zespół Startu. Gospodarze rozpoczęli mecz w huraganowym tempie. Już po 13 minutach gry prowadzili 3:0, a po 25 aż 5:0. Ostatecznie skończyło się na wyniku 5:1, ponoć szczęśliwym dla gości. W zespole Zwoleniankl wyróżnił się strzelec trzech goli, Gwyniński.

Największy rywal Startu, zespół Czarnych stracił jeden punkt, ale i tak wyszedł na czoło tabeli.

Natomiast przodujący w kieleckiej klasie okręgowej piłkarze Starą Starachowice znów uzyskali remis, kolejno już czwarty. Nadal mają jednak dużą przewagę.

KIELCE

◆ Nida Pińczów — Star Starachowice 0:0

◆ Neptun Końskie — Orlicz Suchedniów 0:0

◆ Błękitni II Kielce — Partyzant Radoszyce 0:0

◆ Naprzód Jędrzejów — Bis Zagłębie Nowiny 2:0 (1:0)

◆ Sparta Kazimierza Wielka — AKS Busko 2:1 (1:0)

◆ Hetman Włoszczowa — Bukovia Bukowa 1:0 (1:0)

1. Star	17	29	46—9
2. Naprzód	17	23	27—22
3. Błękitni II	16	18	19—22
4. Nida	17	17	23—20
5. Bukovia	17	17	17—13
6. Neptun	16	16	13—15
7. Hetman	17	16	26—24
8. Orlicz	17	15	19—25
9. AKS	17	15	18—24
10. B. Zagłębie	17	14	19—23
11. Sparta	17	13	22—23
12. Partyzant	17	10	21—45

RADOM

◆ Zwoleniarka — Starl Radom 5:1 (2:1)

◆ Broń II Radom — Czarni Radom 0:0

◆ Pilica Warka — Gerlach Drzewica 1:1 (1:0)

◆ Proch Płonki — Pilica Białobrzegi 4:0 (1:0)

◆ Mazowsze Grójec — Powiślanka Lipsko 3:3 (3:1)

◆ Szydłowianka — Polonia Iłża 3:0 (1:0)

1. Czarni	18	30	38—9
2. Star	18	29	47—22
3. Powiślanka	17	21	33—21
4. Proch	18	21	23—20
5. Mazowsze	18	20	23—20
6. Gerlach	18	19	17—15
7. Zwoleniarka	18	17	30—29
8. Broń II	18	15	17—18
9. Pilica B.	18	13	20—31
10. Polonia	17	11	17—24
11. Pilica W.	18	11	24—33
12. Szydłowianka	17	6	11—38

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

7.00 Dziennik 8.30 Przegląd prasy 9.00 Radio kierowców 10.30 Stefan Żeromski — „Walka z szatanem" 11.05 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata 12.30 Muzyka folklorem malowana 13.20 Sobieszewo — Rozmowa o Muzyce starego Wiednia 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm" 14.25 Dziennik z kraju 14.35 Z etapu VI etapu Pragi — Mlada Boleslav 14.55 Pięć minut o teatrze 15.05 Melduneк z kraju 15.25 Z etapu VI etapu Meldunek z trasy VI etapu WP 15.55 Radio kierowców — nowy kodeks drogowy 16.00 Meldunek z trasy VI etapu WP 16.10 Problem dnia 16.20 Relacja z zakończenia VI etapu WP w Mlada Boleslav 17.00 Muzyka i Aktualności 17.25 Ten- stary dobry jazz 18.05 Gorący temat 18.15 Scena z Film 19.00 Dziennik 19.20 Minirecital 19.30 Radio dzieciom 20.05 W kółko taktach, w kółko sekach 20.10 Koncert życzeń 20.40 Jolsna Gałanowicz — „Jabłoń" 20.50 Jazz w pigułce 21.05 Kronika sportowa 21.15 Kariery laureatów Konkursu Chopinowskiego 21.30 Z kraju i ze świata 22.25 Muzyczna porównania 23.00—23.25 Wiadomości 23.10 Panorama świata 23.30 Poetycka prezentacja 23.50 Melodie na dobranoc.

PROGRAM II

8.05 Naszym zdaniem 8.15 Przebojo non stop 8.30 Poranna serenada 9.00 Władysław Terlecki: „Pismak" 9.20 Muzyka 9.50 Raymond Chandler: „Playback" 10.00 Godzina melomana 11.00 Zawsze po jedenastej 11.10 Relaks w stereo 12.05 Tematy z reportażem 12.35 W stronę jazzu 13.05 Z nowo wydanej akrymi 13.20 Album o personaliach Raymond Chandler: „Playback" 14.10 Od Chopina do Lisztu 15.00 Pamiętniki i wspomnienia 15.10 Johny Holtyday wczoraj 15.30 Przegląd płytowy 15.55 Miniatura literacka 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy 16.30 Muzyka 17.05 Wieczór w filharmonii 18.35 Arturo Rubinstein powroty do Łodzi 20.33 Wieczorne refleksje 21.00 Lipskich przebojów non stop 21.30—1.00 Literatura i muzyka 21.40 „Podlotek z południa" — Sachsen-Bogatyrjewa Boguminy Prządki cz. 2.

PROGRAM III

9.05 Po prostu o nas 9.30 Mała poranna muzyka 10.05 Teodor Parnicki: „Kowiec Zgody Narodów" 10.30 Chicagowska szkoła jazzu 11.00 Kartat człowieczeństwa 11.15 Muzyka wiedeńska 12.05 Max Frisch: „Homo Faber" 12.05 W stronę jazzu 13.05 Z nowo wydanej Trójki 13.00 Aktualne Muzyczne Forum 13.15 Powtórka z rozrywki 14.00 Sreciu muzyków w poszukiwaniu prawdy baroku 14.40 Prosto z kraju 16.05 Zapraszamy do Trójki 17.30 Polityka dla wszystkich 18.05 Informacje muzyczne 18.20 W wersji polskiej wystąpili... 19.30 Trochę swingu... 19.50 Max Frisch: „Homo Faber" 20.00 Cały ten rock: Pankrti 20.40 Warsztaty muzyczne 21.00 Radiowy leksykon encyklopedyczny 21.45 Nowa muzyczna „Z Sala" 22.45 24 godziny 23.15 Duke Ellington i jego muzyka 23.45 Posłuchać warto 24.00 Zapraszamy do Trójki 23.55 Północ poetów.

PROGRAM LOKALNY na UKF 70,43 MHz

6.30 Aktualności dnia w opracowaniu Z. Henka 17.05 Dziennik 17.15 Aktualności dnia w opracowaniu Z. Henka 17.25 Rodzinne (stereo) 17.30 „W szponach przepisów — aut. M. Bednarskiej 17.15 Melodyjki M. Rodowicz 17.45 Orkiestry i zespoły rozrywkowe (stereo) 18.25 Skrót dziennika i piosenka na pożegnanie.

PROGRAM I

6.00 TTR — Uprawa roślin, sezn. 2
6.30 TTR — Hodowla zwierząt, sezn. 2
8.00 Język polski, kl. IV—VI
9.30 Film dla 2 i 3 klasy: „Powiat na północy" (4) — „Zdarzenie" — serial prod. TV CSRS
11.55 Język polski, kl. III lic.
12.50 Fizyka, kl. III
13.30 TTR — Hodowla zwierząt, sezn. IV
15.55 Program dnia
16.00 „U przyjaciół"
16.30 Wiadomości
16.40 „Ratujący Holender" — „Kłótnia Zdobywców Oceanów"
17.05 „Michałki"
17.30 „Mestwo" (1) — serial produkcji czeskiego
18.30 Studio Wyścigu Pokoju
19.00 Dobranoc
19.05 „Układ Warszawski — Przyjaźń 84"
19.30 Dziennik
20.00 Publicystyka
20.15 „Powiat na północy" (4) — „Zdarzenie" — serial TV CSRS
21.10 Studio Wyścigu Pokoju
21.35 O skutecznym rad. sposobie — program publ.
22.00 Komentarze
22.25 Scena filmowa
23.05 „Złota Tarka 84"
23.25 24 godziny

PROGRAM II

15.50 Studio Wyścigu Pokoju
16.55 Program dnia
17.00 Wiadomości
17.10 „Za kierownicą"
17.30 „Powroty" — Darłowo 1945
18.00 „Poszukiwania" — Ewa Rykowska
18.30 Program lokalny
19.00 Skojarzenia — teleturniej
19.20 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik
20.00 „Goraca linia" — Express reporterów
20.15 „Salon muzyczny" — Tarnów-83
21.15 Wydarzenia
21.30 Sztuka ludzkie
21.50 „Rzeczpospolita babska" — Film obycz. prod. pol.

„SŁOWO LUDU". Redaguje i kolportuje Adres redakcji: 25 367 Kielce, ul. Obrońców Stalingradu 2. Telefony: centrala — 460-31 i 460-32; redaktor naczelny: 424-60; zastępcy redaktora naczelnego: 466-65 i 459 19; sekretarz redakcji: 472-55; dział ekonomiczny: 422-63; dział rolny: 472-51; dział sportowy: 487-42; dział miejski: 443 45; dział łącznicki z czytelnikami: 447-23; redakcja nocna: 520-36 (red. dyżurny), 502-43 (red. dyżurny), 520-36 (red. sport); 501-63 (dolepkopisy).

BIURO OGŁOSZEŃ: 440-58. REDAKCJA W RADOMIU: 26-600 Radom, ul. Sławoj-Składowego 1, telefony: 237-36 i 290-64.

WYDAWCA: Robotnicze Spółdzielnia Wydawnicze „Prasa Książka Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, ul. Obrońców Stalingradu 2, 25 367 Kielce, telefony: centrala — 460-31, dyrektor — 485-64.

DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-723 Kielce, centrala telefoniczna: 516-31.

3 K-3

Powiedz mi, za co ci płacą

Powiem ci, ile wart wasz system wynagrodzeń

Już prawie się nie spóźniają. Odchodzili z produkcji — przestają odchodzić. Ze zwolnień lekarskich korzystają znacznie rzadziej. To nowe zasady premiowania przyniosły się do tych zmian.

W Fabryce Urządzeń Odpylających i Wentylacyjnych „Kowent" w Końskich wprowadzano je stopniowo. Najpierw po to, by zmniejszyć absencję. Później, by zatrzymać ludzi na stanowiskach robotniczych. Wreszcie — aby poprawić wydajność i jakość pracy. Gdy jakieś zakłócenia się w życiu nie sprawdzały się, przykład potrącanego jeden procent premii za jeden opóźniony dzień, co nie przyniosło oczekiwanych rezultatów, zmieniano je. I w ten sposób narodził się „Regulamin nagród z funduszu płac". Pierwszy krok kierunku reformy systemu wynagrodzeń został zrobiony. W pełni zastosowano go od niedawna, tak że na ocenę jeszcze zbyt wcześnie, ale efekty ukazujące, że „jaka praca — taka płaca" już są. Wymieniłam je na początku.

W myśl regulaminu całą załogę obowiązują m.in. następujące zasady premiowania:

- dotrzymywanie wyznaczonych terminów i zgodność z dokumentacją jakość pracy,
- realizacja poleceń przełożonego
- **punktualność**
- **uzależnienie premii od czynników ekonomicznych wynikających z wykonanego zadania**
- **przestrzeganie dyscypliny i przepisów „bhp"**
- **ochrona tajemnicy państwowej i służbowej.**

Premia nie przysługuje w razie: nagany, picia alkoholu w zakładzie, kradzieży, nieobecności nie usprawiedliwionej, rozwiązania umowy o pracę, wykorzystywania zwolnień lekarskich niezgodnie z zaleceniem lekarza, wykonywania „fuch", ciężkiego naruszenia obowiązków np. zmarnowania materiałów. Części premii pozbawia się za: spóźnienia, zbyt częste korzystanie z przepustek w celach prywatnych, zwolnienia lekarskie (z wyjątkiem poszpitalnych, wynikających z chorób zawodowych lub też dotyczących osób z starszym wiekiu). Premia wypłacana jest wraz z pobocznymi. W razie zawinzeń co do jej wysokości przysługuje odwołanie. Tyle, że odwołań na razie nie ma, ludzie na bieżąco wiedzą czy spełniają wymogi regulaminu.

Wywołało to tzw. dzielnikę zadaniową — na zrobienie narzędzi czy też remontów wyznacza się określony czas. Będąc wcześniej wykonanym, zlecane pieniądze pracownicy dostają i przystępują do nowego zadania. Im więcej ich będą mieli na swoim koncie, tym więcej zarobią. Natomiast zarówno kierownicy jak i działy techniczno-ekonomiczne swoje premie uzyskują w zależności od wyników finansowych całego przedsiębiorstwa. Za każdy procent wzrastającego zysku przysługuje im procent premii i odwrotnie: zysk mniejszy, premia proporcjonalnie do niego mniejsza premia.

Wdałam się w bardzo szczegółowe wyjaśnienia dlatego, że „Kowent" jako jeden z pierwszych w województwie kieleckim zabrał się za reformowanie systemu płac. Inne zakłady będą mogły skorzystać z jego doświadczeń. Ciekawe, jaką wyrażą opinię o regulaminie nagród. Mnie wydał się on sensowny. Natomiast przewodniczący Rady Pracowniczej Fabryki Urządzeń Odpylających i Wentylacyjnych (zastrzegając się, że wyraża wyłącznie swoje zdanie, gdyż rada ma zwyczaj kolektywnego zajmowania stanowiska a akurat zebrać się w chwili gdy odwiedziłam zakład nie mogła) stwierdził, że nowe sposoby premiowania z samorządem skonsultowano, a wniesione przez niego poprawki uwzględniono, załogę o zasadach powiadomiono wywieszając regulamin na tablicy ogłoszeń. Jednakże, choć wagędy skomunikowane ze nim przemawiają, dopiero życie wykaże czy się przyjmie. Ludzie są różnych co do czy płac są wrażliwi, to zrozumiałe. Pracują aby zarobić. I regulamin powinien być taki, by zasadnicza płaca dała podstawowe utrzymanie każdemu, lecz duża wydajność specjalnie premiowała. Na razie różnica między płacą za pracę przeciętną a wysokowydajną jest zbyt mała... O powodzeniu regulaminu zdecyduje jednak przede wszystkim zaopatrzenie fabryki. A z nim wiadomo jak jest...

— Jak jest? — powiedział dyrektor do spraw handlowych „Kowentu" — Jest źle. Przydział blach hutniczych, (zasadniczego surowca do produkcji), zaspokoi w tym kwartale zaledwie trzecią część potrzeb. Farb, lakierów — jak na lekarstwo. Łożysk brak...

Zakłady mają wprowadzać nowe systemy płac. Ustawa dotycząca zasad ich tworzenia ukazała się 26 stycznia br. Mówi ona o wszystkim, co dotyczy wynagrodzeń. Nie wspomina o warunkach, w jakich się je tworzy. Tymczasem właśnie owe warunki — ciągła niepewność co do zaopatrzenia dzielonego centralnie, niezależnie od woli przedsiębiorstw, które są samodzielne — sprawiają, że próby innowacji w zarobkach są nader niemiałe. Łatwo bowiem odstręczyć ludzi od najlepszego nawet regulaminu premiowania, jeśli okaże się, że nie zdołano zapewnić środków do spełnienia stawianych przezeń wymogów. Łatwo zniechęcić załogę w ogóle do jakiejkolwiek reformy płac, gdy okaże się, że nie ma ona wpływu na wydajność swojej pracy, gdyż brakuje surowców i materiałów. Toteż dopóki bilans ich nie będzie sporządzony na tyle dokładnie, aby zakłady ze sobą wyorzeźdzeniem wiedziały na co mogą liczyć, dopóty reformatorów wynagrodzeń będziemy liczyli na palcach.

ANNA KRAWIECKA

Program wyborczy

Na miarę możliwości

Na swym plenarnym posiedzeniu Rada Miejska PRON w Starachowicach zaakceptowała projekt programu wyborczego. Aczkolwiek będzie on przeniewaszy przez kandydatów na radnych na spotkaniach przedwyborczych z mieszkańcami miasta, jakie przewidziane są w najbliższym czasie, już dziś wzbudza zainteresowanie, wywołuje dyskusje. Na jednym z zebrań konsultacyjnych, z ust starachowiczanina z Majówki padł zarzut, że założenia tego dokumentu nie uwzględniają potrzeb tego właśnie środowiska. Zresztą podobne opinie można było usłyszeć i na innych spotkaniach. Ludzie chcieliby wiedzieć, co zmieni się w ich mieście, co zamieszkania, czego mogą oczekiwać i w jakiej dziedzinie...

— Wcale im się nie dziwię — mówi przewodniczący RM PRON, ppłk Andrzej Antoniewicz — jest to przecież zupełnie naturalna reakcja. Pragnę jednak zwrócić uwagę na kilka istotnych, moim zdaniem, faktów. Zwłaszcza na ten, że 17 czerwca wybieramy m.in. Miejską Radę Narodową. Jest to nie osiedlowe Dlatego też projekt programu zawiera zasadnicze kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i przestrzennego rozwoju Starachowic, nie zaś ich fragmentów, rejonów. Równocześnie stanowić będzie płaszczyznę działania dla przyszłych radnych. To właśnie oni, w porozumieniu z komitetami osiedlowymi i w oparciu o zgłoszone przez wyborców sugestie i postulaty formować będą ostateczny kształt rocznych planów rozbudowy miasta, uwzględniających właśnie potrzeby dzielnic życia i dzielnic, a więc bardzo szczegółowych. A kto dokładniej, niż sami obywatele, zna potrzeby i pożądki swojego osiedla?

● Wypływa stąd wniosek, wreszta zgodny z ideą ustawy o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym, że decyzja o tym, co i gdzie trzeba zmienić, usprawnić czy wybudować, należeć będzie bezpośrednio do radnych, a pośrednio do ich wyborców, przed którymi zobowiązani są składać sprawozdania...

— Oczywiście. Toteż nowo wybrani radni, aby sprostać tym wymogom i oczekiwaniom, będą musieli wykazywać się dużą aktywnością i wcale nie mniejszym zaangażowaniem społecznym. Na ich barki spadnie odpowiedzialność za rozwój kształt osiedli i miasta.

● Program wyborczy składa się z dwu części. Prosze o kilka na ten temat szczegółów.

— Wyszliśmy z założenia, że dwuczłonowy dokument pełniej odzwierciedli potrzeby miasta i ludności. Pierwsza część, opracowana przez RM PRON, w oparciu o propozycje i materiały przedstawione przez sygnatariuszy ruchu urzeczywistniana będzie do roku 1990. Pokrywa się to w czasie z realizacją niektórych inwestycji. Ale o tym trochę nieco później. Natomiast drugi członu programu powstanie z wniosków, uwag, postulatów, a także, mam nadzieję, deklaracji społecznej pomocy, zgłoszonych przez obywateli w trakcie kampanii wyborczej.

● Nietrudno się domyślić, że będzie miał charakter bardziej szczegółowy, ale czy realny? Wszakże żądania i oczekiwania społeczne zawsze przewyższają stanse ich zaspokojenia. A poza tym czy nie wystąpi kolizja pomiędzy ogólnymi a szczegółowymi?

— I taka ewentualność przewidziałiśmy. Aby rozproszyć wątpliwości, powiem, że w pierwszym członie dokumentu zawarliśmy zamierzenia na miarę naszych możliwości, a nie aspiracji. Nie wolno nam zapomniać o ograniczeniach. Dlatego też projekt programu musi być realny, jeżeli będziemy w ulm chcieli coś zmienić, to tylko w granicach posiadanych środków. To chyba zrozumiałe. Z próżnego i Salomón nie naleje. Natomiast bardzo liczymy na wyzwolenie społecznej inicjatywy i aktywności, gdyż ta droga można znacznie wzbogacić treść programowi i wiele dokonać. Tym bardziej, że władze administracyjne miasta dysponują dość znaczną kwotą pieniędzy na popieranie czynów społecznych, materiałami, służyć też będą fachowym doradztwem. Reszta zależeć już będzie od samych mieszkańców, samorządów osiedlowych i radnych. Istotnych z inspiratorskiej funkcji nikt przecież nie zwolni.

● Jakie kwestie zawarowane w miejskim programie wyborczym uważa pan za najpilniejsze do załatwienia?

— Przede wszystkim ochronę zdrowia i związaną z tym rozbudowę szpitala, przyspieszenie tempa budownictwa mieszkaniowego oraz rozwój placówek dydaktyczno-wychowawczych. Jest wiele innych do rozstrzygnięcia spraw. Jednakże te, przeze mnie wymienione, znajdują się w centrum uwagi wszystkich starachowiczan.

● Rozbudowa szpitala trwa już trzeci rok i nie „wyszła jeszcze z ziemi...

— To prawda. W związku z tym od przyszłego roku nastąpi znaczne zwiększenie nakładów finansowych, aby pierwszy etap realizacji tej inwestycji zakończyć w 1989 roku. Dzięki temu lecznictwo zamknięte zyska ponad 450 łóżek. Zasadniczą sprawą warunki do podjęcia kapitalnego remontu, pękającego w szwach i nadmiernie zużytego starego budynku szpitalnego. Obecnie takim zabiegom, szkodliwiek koniecznym, nie można go poddać. Należałoby zamknąć lecznice na pare miesięcy. A kto odważy się podjąć taką decyzję? Dylemat ów nie brakuje. Napawa nas nadzieją fakt, iż przedsiębiorstwa wykonawcze zapewniają o dotrzymaniu terminu zakończenia rozbudowy szpitala.

● Na drugim miejscu wymienił pan budownictwo mieszkaniowe...

— Zamierzenia w tej dziedzinie są ambitne. W najbliższych latach planuje się wznosić 400 mieszkań rocznie. W tym 350 w budownictwie ogólnym oraz 50 domów jednorodzinnych. Nie zaspokoi jednak istniejących w tej mierze potrzeb. Taką szansę stworzy dopiero stawiana przez Starachowicką Spółdzielnię Mieszkaniową cegielnia, która za 2—3 lata wytwarzać będzie ok. 8 milionów cegieł. Nastąpi wskutek tego zmiana technologii w budownictwie z wielkopłytowej na tradycyjno-uprzemysłowioną, więc tańszą, bardziej wydajną. Tą właśnie metodą będą realizowane nowe osiedla mieszkaniowe Południe i Lazy. Liczymy ponadto na wzrost budownictwa zakładowego. Sądzimy, że za przykładem Fabryki Samochodów Ciężarowych również i inne zakłady pracy podejmą podobny trud. Członkowie ich załóg oczekują przecież w kolejce po klucze do „M".

● I na koniec pozostała nam oświata...

— Ale to wcale nie świadczy, iż nie doceniamy jej rangi i konieczności rozwoju. Zwłaszcza gdy uzmysłowimy sobie, że od kilkunastu lat nie powstawiono w Starachowicach ani jednej nowej szkoły. Miasto tymczasem rozrosło się przybyło młodzieży. Siłą rzeczy w istniejących budynkach lok, nauka odbywa się na dwie, a nawet na trzy zmiany. W roku przyszłym powinna ruszyć budowa nowej szkoły podstawowej, a nieco później kolejnej. Aby choćiaż częściowo usprawnić działalność szkół, planujemy rozwiązania doraźne. Chociażby wspomnieć o uruchomieniu od nowego roku w podstawówkach 6-dniowego tygodnia nauki z zachowaniem 5-dniowego tygodnia pracy dla nauczycieli. Podczas spotkań przedwyborczych przedyskutujemy ze społeczeństwem możliwości usuwoczęśniania szkół czynem społecznym, wsparciem dotacją państwową. Mamy w tej mierze zapewnioną pomoc kieleckiego kuratora oświaty i wychowania i pisemne deklaracje. Na takiej właśnie zasadzie II LO im. St. Staszica postawi salę gimnastyczną, zaś Szkoła Podstawowa nr 1 dobuduje kilka sal lekcyjnych. W placówkach tych działają już społeczne komitety budowy, gromadzone są środki finansowe i materiały. Stosowne zobowiązania złożyli rodzice i komitety rodzicielskie. Oprócz trzech wzmiankowanych obecnie przedszkoli, planujemy realizacje dwóch dalszych. Czynione będą starania o budowę internatu międzyszkolnego i zakładu wychowawczego.

● Miejski program wyborczy nie ogranicza się do zaprezentowanej problematyki...

— Naturalnie, wykracza znacznie poza jej ramy. Obejmuje bowiem wszystkie dziedziny życia społeczno-gospodarczego miasta i jego obywateli. W tym także inwestycje przemysłowe, rozbudowę infrastruktury społecznej technicznej, a przede wszystkim oczyszczalni ścieków, instalacji wodociągowej, gazowej, kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania oraz rozwój sieci usługowo-handlowej komunikacyjnej, zagospodarowanie obrzeży zalewu na Lubiance. Kończąc usłyszy odwiedzić, iż przyszłą MRN czeka ogrom roboty.

Dziękujemy za rozmowę.

ADAM BERLEWICZ

Muzyka

Najpiękniejsza ze wszystkich...

Wracam dziś do frekwencji na koncertach orkiestry kieleckiej filharmonii, bo jest coraz gorzej. Ostatni koncert (11 maja br.) poświęcony muzyce polskiej zgromadził około pięćdziesięciu widzów-słuchaczy. W tej liczbie znalazło się dwóch dyrektorów oraz niżej podpisany. Podkreślam: widzów-słuchaczy, bowiem każdy nie tylko słuchał muzyki, ale i rozglądał się po pustej sali. Oj, niedobrze, niedobrze... I jak tu mówić o uprzewczanianiu muzyki, kiedy liczba członków orkiestry na estradzie przewyższa liczbę słuchaczy na widowni? Kiedy wreszcie zawodowe placówki artystyczne zaczną nie tylko myśleć jak tu zdobyć publiczność, ale i działać w tym zakresie? Problem frekwencji wydaje się więc najważniejszy. I nie chodzi tu nawet o straty finansowe, o te kilkaset złotych dopłacanych przez państwo do każdego pustego krzesła na sali koncertowej. Chodzi o gorsze marnotrawstwo: marnotrawstwo artystycznego wysiłku. Muzyka bowiem, to nie osórki konserwowane, które mogą stać na półce i czekać, aż je ktoś kupi...

Żal mi zmarnowanego wysiłku orkiestry kieleckiej filharmonii, dyrygenta **Zbigniewa Goncerzewicza** i solisty **Romana Lasockiego** (skrzypce). Koncert muzyki polskiej był bowiem nie tylko ciekawy pod względem programu, ale i dobrze przygotowany. Bodaj najsłabiej wypadła „Rapsodia litewska" Mieczysława Karłowicza. Wprawdzie dyrygent starał się zróżnicować kolorystycznie, dynamicznie i agogicznie owe pięć obrazów, jakie składają się na utwór, ale na skutek niedokładności wykonawczych często ulegały one zamazywaniu.

Dużo lepiej wypadła współczesna muzyka polska. Najbardziej awangardowy utwór programu, „Symfonia koncertująca na skrzypce i orkiestrę Edwarda Bogusławskiego, operująca pasmami i plamami dysonansów, znalazła pełne „rozumienie" u kieleckiej orkiestry, która zagrała ją — zgodnie z partyturą — w sposób żywiołowy i agresywny. Symfonia przypomina poszarpany, nerwowy dialog skrzypiec z grupą smyczkową i „piszczącymi" w górnych rejestrach obojami i klarnetami. Świetnie spisał się jako solista Roman Lasocki, który w tym „dialogu" dyktował ton i nadawał określony charakter.

Zaskoczyła mnie kompozycja Romualda Twardowskiego skomponowana pod urokiem „Błękitnej rapsodii" G. Gershwina, tylko tyle, że na skrzypce z orkiestrą. Myślę, do dziś słowami popularnej niegdyś piosenki, i co on chciał przez to powiedzieć i o co jemu szło...".

Program zakończyła bardzo popularna „Mała suita" Witolda Lutosławskiego, wykonana po prostu świetnie z lekkością, wdziękiem i ludową przekorą... Józef Reiss napisał kiedyś, że „Najpiękniejsza ze wszystkich jest muzyka polska". Szkoda, że tak mało osób przyszło na ostatni koncert orkiestry kieleckiej filharmonii, aby się o tym przekonać.

MIROSŁAW NIZIURSKI

W Zakładach Wapienniczych „Bukowa" Fot. R. Biskup

„Jan Kochanowski i jego czasy"

Zbliża się 400 rocznica śmierci Jana Kochanowskiego. Z tej okazji Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach i zamiejscowy Wydział Pedagogiczny w Piotrkowie Trybunalskim, wspólnie z Radomskim Towarzystwem Naukowym organizują w dniach 16—18 maja br. sesję naukową zatytułowaną **„Jan Kochanowski i jego czasy"**. Sesja odbędzie się w Piotrkowie Trybunalskim w Auli Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli, ul. Słowackiego 114/118. Początek sesji 16 bm. (środa) o godzinie 10.

W sesji zapowiedzieli swój udział liczni naukowcy z krakowskiego UJ, UW, UMK w Toruniu, katowickiego US i kieleckiej WSP.

Referat inauguracyjny wygłosi prof. dr hab. **Tadeusz Ulewicz z UJ.**

W programie przewidziano także zwiedzenie Piotrkowa Trybunalskiego.

Wyjazd na sesję do Piotrkowa nastąpi z autokarem 16 bm. z godz. 1,15 z ul. Wesołej 56 w Kielcach (budynek rektoratu).

Bliższych informacji udziela kielecka WSP i Radomskie Towarzystwo Naukowe. **(BK)**

Naukowcy WSI dla przemysłu

Oszczędność na zamówienie

„Technologia elektrochemicznego chromowania oparta jest na wprowadzeniu do kąpieli obok anionów siarczanowych jako katalizatora, anionów fluorokrzemowych. Dzięki temu uzyskuje się powłoki chromowe o bardzo dobrych własnościach mechanicznych przy stosunkowo dużej szybkości osadzania".

Przytoczona treść jednej z wielu kart informacyjnych sygnowanych przez **Zakład Odnowy Centrum Unsilnia-no-Przemysłowego Eksploatacji Pojazdów i Maszyn w radomskiej WSI** niewiele mówi laikowi. Podobnie jak charakterystyka elektrokrowego urządzenia do utwardzania powierzchni metali przeznaczonego do nakładania cienkich warstw węglików wolframu, tytanu i innych materiałów przewodzących.

To tylko dwa przykłady efektów pracy badawczej zatrudniającego około 200 osób, w tym dwu profesorów, trzech docentów, 40 adiunktów, ośrodka przy ulicy K. Pułaskiego 20 w Radomiu.

Centrum (CUPEPiM), powstało w 1980 roku w wyniku porozumienia między ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki a ministrem przemysłu maszynowego. W placówce koordynuje się w skali kraju usprawnianie, wykorzystanie i odnowę wybranych urządzeń technicznych i pojazdów. Wiodące kierunki badań niektóre unikatowe w skali europejskiej, to prace z zakresu m.in. diagnostyki pojazdów z zapłonem samoczynnym, gospodarki paliwowo-smarowniczej, w tym regeneracji produktów naftowych oraz części maszyn i narzędzi. Prowadzi się tu prace badawcze na temat trwałości i eksploatacji samochodów i silników spalinowych, technologii i prognozowania remontów, produkcji części zamiennych itd.

Naukowcy z CUPEPiM opracowują rozwiązania dla wielu zakładów w kraju i za granicą. Z usług korzystają m.in. zakłady „Polmetal" w Radomiu, FSO i CPN w Warszawie. Dobrze rozwija się współpraca w ramach zawartych przez WSI porozumień z NRD-owskimi zakładami w Zwickau i Magdeburgu oraz Russe w Bułgarii. Ostatnio sprzedano opracowania technologiczne dla „Polmozbytu". Uzyskały one pozytywne opinie znanej w świecie Firmy „Bosch".

Mówi z-ca dyrektora centrum, mgr inż. Kazimiera Opoka:

— Specyfika naszej pracy wynika z połączenia eksploatacji pojazdów z rozumianego jako współdzielanie ludzi z maszynami od momentu ich wytworzenia do kasacji. Wiele opracowań zrodziło się w rezultacie interwencyjnych zapotrzebowań naszych kontrahentów. Musimy więc być na bieżąco, a raczej orientować się jakie są tendencje rozwoju techniki w naszej branży. Nie muszę mówić jak wielkie znaczenie ma obecnie oszczędność paliw, optymalizacja eksploatacji pojazdów. Toteż proponujemy przemysłowi stosowanie nowych, bardziej skutecznych sposobów zbiórki, regeneracji, utylizacji produktów smarowych. Uważamy bowiem, że dzięki właściwej polityce w zakresie kultury ich odzyskiwania, zawracania do produkcji, można bez dodatkowych nakładów oszczędzić cenne złotówki szczególnie jeśli chodzi o materiały ropopochodne. A skoro mowa o pieniądzach... Jak powiedziałem efekty finansowe naszych opracowań widoczne są dopiero po ich zastosowaniu w zakładach, przy taśmie produkcyjnej, podczas pracy maszyn. Wspomnę w tym miejscu o pozytywnych, wymiernych efektach współpracy z Zakładami Przemysłu Tytoniowego, gdzie na podstawie umowy wdrożeniowej z powodzeniem zastosowano naszego pomysłu metodę regeneracji galwanicznej form, wtryskowników, tulejek itd. Podobnie owocna współpraca wiąże nas z rejonem Dróg Publicznych, „Zrembem", radomską „blaszanką".

Rocznie z tytułu zastosowania w przemyśle opracowań autorstwa pracowników CUPEPiM, oszczędności kształtują się w granicach 20 mln złotych w stosunku do kosztów importowanych akcesoriów niezbędnych do produkcji. Suma, zwłaszcza że centrum ciągle się rozwija, jeszcze na dobre skrzydeł. Obecnie jego pracownicy z niecierpliwością oczekują na decyzję w sprawie budowy poligonu doświadczalnego w Wincentowie. Zak twierdzi dyrektor Opoka uzyskano już „błogosławieństwo" Wojewódzkiej Komisji Planowania. Ale od samego błogosławieństwa złotówek jeszcze nie przybyło. Może więc wkrótce zapadną niezbędne decyzje?

(mch)

Niewiele było osób, które bez sceptycyzmu potrafiły ocenić ubiegłoroczne przymiarki do konstrukcji i realizacji programów oszczędnościowych. Już zresztą pierwsze próby tworzenia tych dokumentów niersadko napawały pesymizmem. Mało konkretne zadania, bez określonych terminów i nazwisk odpowiedzialnych, ulegały poprawkom na skutek interwencji partyjnych, bądź właściwych kontroli. Od tamtej pory upłynął ponad rok. Czy potwierdziło się czarnowidztwo niektórych? W jakim stopniu wywiązaliśmy się z przyjętych zobowiązań?

Czy oszczędność pozostała hasłem?

Globalna ocena efektywności oszczędnościowych działań sformułowana została na podstawie przeglądu, dokonanego przez jednostki podległe Ministerstwu Gospodarki Materiałowej w 413 przedsiębiorstwach państwowych. Zebrane wyniki pokazują, iż np. materiałochłonność produkcji przemysłowej obniżyła się o 2,6 procent. Jej energochłonność zmniejszyła się jednak tylko o 1,6 procent, nie jak prognozowano o 2,4—2,9. Niemniej o prawie cztery razy więcej niż planowano spadło zużycie paliwa umownego na jednostkę dochodu narodowego. Nie najlepiej w tym zestawieniu wygląda sytuacja w budownictwie, które całkowite fiasko poniosło właśnie w dziedzinie obniżki materiałochłonności. Zamiast zmniejszyć się, wzrosła ona o 5,4 procent. Również w budownictwie nie osiągnięto zakładanego wzrostu wydajności pracy. Dość znacznie przekroczono go natomiast w przemyśle.

Cytowane statystyczne dane są więc tylko wypadkową bardzo zróżnicowanej sytuacji finansowo-ekonomicznej wielu przedsiębiorstw. Np. zużycie materiału na jednostkę wyrobu obniżono w trzech czwartych badanej grupy przedsiębiorstw, głównie przemysłu maszynowego, hutnictwa żelaza i stali, metali nieżelaznych oraz chemicznego i lekkiego. Spadkiem, bądź stabilizacją energochłonności może się pochwalić dwie trzecie wspomnianej grupy.

To zróżnicowanie uwypukla się jeszcze wyraźniej w trakcie analizy wykonania lokalnych programów oszczędnościowych. Jego rzeczywiste efekty np. w województwie radomskim, przekroczyły planowane o 70 procent. Duża w tym zasługa głównie przedsiębiorstw budowlanych, których oszczędności materiałowe i surowcowe szacuje się na 60 mln zł, rolnictwa oraz gospodarki komunalnej, które ograniczyły zużycie paliw i energii na sumę 35 mln zł.

Nie pozostały w tyle również duże radomskie przedsiębiorstwa. Tylko w Elektrowni „Kozienice", dzięki zabiegom modernizacyjnym na blokach 200 i 500 MW efekty oszczędnościowe wynoszą 179 mln zł i prawie 10 tys. dolarów. Jeszcze więcej dewiz, ponad pół miliona, zarobił piotrkowski „Pronit", m.in. poprzez eliminację importowanych składników do produkcji tworzyw. Natomiast Cementownia „Przyjaźń" w Wierzbicy wyróżniła się racjonalną gospodarką odpadami.

Okazało się, że oszczędności drzemią nawet tam, gdzie nikt się ich właściwie nie spodziewa. Np. służba zdrowia poprzez bardziej efektywną działalność swoich służb pono 50), jego przyrost miał swoje źródło właśnie w bardziej efektywnym wykorzystaniu zasobów materiałowych. Wyniku tego nie można jednak przeceniać.

Najpierw dlatego, że to dopiero początek długofalowych działań na rzecz poprawienia efektywności gospodarowania. Wykorzystano głównie rezerwy proste, nie wymagające nakładów, które przecież z upływem czasu staną się minimalne. Dalsza obniżka kosztów produkcji (zużycie surowców i energii) wymagać będzie od przedsiębiorstw przeznaczania przez nie odpowiednio wysokich środków na ten cel. Dużą wagę przykłada się w tej sytuacji do oddziaływania na przedsiębiorstwa systemu ekonomiczno-finansowego. Jego modyfikacje wprowadzone z początkiem br. zachęcać mają do intensyfikacji poczynań oszczędnościowych i proefektywnościowych.

Należą do nich ulgi w podatku dochodowym. Można je uzyskać za podejmowanie inwestycji i modernizacji, które ograniczą zużycie paliw, surowców i energii.

Instrumentem ekonomicznym determinującym racjonalną gospodarkę przedsiębiorstw miał być liniowy podatek dochodowy. Jego skuteczność została jednak osłabiona korektą stosowaną przez najbliższe dwa lata.

Jako silny bodziec do obniżania kosztów materiałowych traktowano miernik produkcji netto. Praktyka wykazała jednak, iż możliwości jego są ograniczone. Przedsiębiorstwa zwiększają produkcję sprzedaną netto poprzez windowanie cen. Toteż zasięg stosowania tego instrumentu wymagać będzie dużej uwagi i poddawany będzie ciągłej analizie.

Sumując efekty oszczędnościowe trzeba również pamiętać, że są one wynikiem nie tylko realizacji konkretnych zadań i zmiany reguł gospodarowania. Do bardziej racjonalnej gospodarki zostaliśmy zmuszeni, chociażby przez ograniczenie dostaw materiałów i paliw z importu. Stosowanie substytutów bywa często oszczędnością pozorną. Towarzyszy jej nierzadko poważne pogorszenie jakości wyrobów. O mniejszym zużyciu energii czy węgla zadecydowały również dwie łagodne ostatnio zimy. Nie zmienia to jednak faktu, że konsekwencja w egzekwowaniu przyjętych zobowiązań, np. przez organizacje partyjne czy związkowe oraz ich wymierne finansowe korzyści dostrzegane przez załogi zmieniają stosunek społeczeństwa do samych określeń „oszczędność" „racjonalność". W ciągu ostatnich miesięcy nie funkcjonowały one wyłącznie na zasadzie akcyjnych haseł. Rok 1983 był pierwszym w ciągu ostatnich kilku lat, który przyniósł gospodarce obniżkę materiałów i energii.

ANNA WYRZYKOWSKA

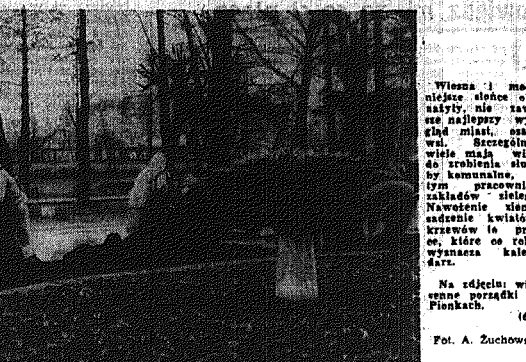

Wiosna i niecierpliwe słońce obsuszyły nie zawsze najlepszy wygląd miast, osad, wsi. Szczególnie wsie mają więc do zrobienia służby komunalne, w tym pracownicy zakładów zieleni. Nawożenie ziemi, sadzenie kwiatów, krzewów to prace, które co roku wyznacza kalendarz.

Na zdjęciu: wiosenne porządki w Pionkach.

(db)

Fot. A. Żuchowski

Kartki z historii

Uniwersytet Powszechny im. S. Żeromskiego w Radomiu

Wkrótce po wyzwoleniu Radomia przez żołnierzy radzieckich, kiedy na zachód oddalił się huk artyleryjskich kanonad, zebrali się miejscowi działacze oświatowi i kulturalni. Postanowili jednomyślnie podjąć się trudu restauracji radomskiej kultury i związanej z nią oświaty. Nie mogli w ten trudny czas odbudowy wszystkich dziedzin naszego życia liczyć na dotacje państwa, owe opanowe, etaty i lokale. Mogli natomiast liczyć na własną inwencję, energię i wsparcie ze strony miejscowych władz i mieszkańców miasta. Ci ostatni – o czym doskonale wiedzieli po koszmarnej okupacji niemieckiej – spragnieni byli szczególnie polskiego słowa, muzyki, pieśni, tańca i filmu.

7 lutego 1945 r. powołany został w Radomiu Instytut Naukowo-Społeczny. Pod kierownictwem niestrudzonego mec. **Henryka Paluszyńskiego**, wykazywał on ogromną inwencję w organizowaniu różnych form życia kulturalno-oświatowego. Miasto niemal codziennie „dekorowane" było różnobarwnymi plakatami zapowiadającymi liczne imprezy kulturalne, zespoły, oraz słowy polskiej literatury, estrady i sztuk plastycznych. Ale nie tylko. Organizatorzy ówczesnego życia kulturalnego Radomia informowali o naborze do najróżniejszych klubów, kół i sekcji zajmujących się działalnością upowszechnieniową.

Okazało się, że wąskie grono działaczy, animatorów i twórców kultury na czele z mec. **Henrykiem Paluszyńskim, Marianem Sołtykiem, Elżbietą Gałecką** (Jackiewiczową), **Stefanem Witkowskim, Wacławem Dobrowolskim, Marcelim Karczemnym, Andrzejem Dańczakiem, Kazimierą Mazurek**, braćmi Langerami i innymi jest w stanie doskonale inspirować pracę kulturalno-oświatową w mieście. Było o tym głośno w całym kraju. Nieżyjąca autorka „Pokolenia Teresy", radomska pisarka Elżbieta Gałecka-Jackiewiczowa, tak wspominała tamte, pionierskie czasy:

„Czegóż się nie robiło, czegóż się nie roztrząsało wówczas! Byliśmy nieustannym „fermentem" Radomia. Otwarcie Uniwersytetu Robotniczego. Odczyty. Koncerty. Gościnne występy wybitnych ludzi nauki, literatury, sztuki. Akademia. Obchody. Kino dla dzieci. I jeszcze nie wiedzieć co...".

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniu szerokich rzesz społecznych – oderwanych od oświaty i nauki przez blisko sześć lat hitlerowskiej niewoli – INS podjął decyzję utworzenia Uniwersytetu Powszechnego im. Stefana Żeromskiego. Placówka stanowiła „dar INS dla klasy robotniczej miasta" z okazji zbliżającego się Święta 1 Maja, miała upowszechniać oświatę i kulturę, popularyzować wiedzę o życiu i świecie, zachęcać do samokształcenia, służyć pomocą w budowie światopoglądu naukowego oraz „budzić wolę słuchaczy do tworzenia nowego jutra". Uniwersytet zlokalizowano w budynku Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego przy ul. Żeromskiego 41, a jego dyrektorem został znany działacz oświatowy – Marian Sołtyk.

Zainteresowanie pracami UP było tak duże, że należało już wkrótce uruchomić jego filie. Powstały one na Glinicach – w Szkole Podstawowej przy ul. Górnej 15 i na Zamłyniu – w Szkole Podstawowej przy ul. Głównej 3. Do równoległych niegdyś dzielnic robotniczych – wkroczyła więc oświata i nauka.

Na zajęciach w każdej z placówek brało udział od 70 do 80 słuchaczy. Zdecydowaną większość stanowili robotnicy. Mogli oni korzystać z bibliotek dobrze wyposażonych w książki i czasopisma. Dwuletni cykl wykładów obejmował historię literatury polskiej, dzieje Polski, zagadnienia ustrojowe kraju, elementy nauk przyrodniczych i matematyczno-fizycznych oraz ekonomię, spółdzielczość i zasady samokształcenia. Wykłady prowadzili znawcy przedmiotu, rekrutujący się zarówno z INS jak i radomskich szkół średnich. Słuchacze obowiązani byli do prac pisemnych, wygłoszenia referatów, sprawozdań, opracowywania lektury... Początki były wyjątkowo trudne. Pomieszczenia nie zawsze ogrzane, często hulał po nich wiatr. Brakowało elektryczności – wyłączenia z sieci należały do częstych praktyk. Mimo tych przeszkód pracy towarzyszył entuzjazm i niejednokrotnie deliberacje z wykładowcami przeciągały się do późnej nocy.

Wykładowcami radomskiego UP byli: mec. **Henryk Paluszyński, Marian Sołtyk, prof. Tadeusz Żelnio, Elżbieta Gałecka-Jackiewiczowa, dr Kazimiera Mazurek, mgr inż. Eugeniusz Wasilewski, mgr Antoni Kwiecień, mgr Stanisław Piątowski, prof. Andrzej Dańczak** i wielu innych. Warto dodać, że właśnie w ich kręgu zrodziła się śmiała myśl wejścia z popularnymi wykładami bezpośrednio do fabryk i zakładów pracy. Celem tej akcji było „dotrzeć do tych, którzy do nas przyjść nie chcą". I znowu początkowo szło opornie, z czasem wiedza sterzona wśród załóg robotniczych, przyciągnęła duże grono ludzi.

Słuchacze UP interesowali się szczególnie literaturą narodową. Kiedy jedno z wydawnictw ogłosiło ankietę w sprawie objaśnień do narodowego wydania dzieł A. Mickiewicza, jedyną i to szeroko odpowiedzi nadeszła od... słuchaczy UP w Radomiu!

Absolwenci dwuletnich studiów w UP otrzymali dyplom upoważniający ich do pracy w aparacie państwowym, samorządowym, spółdzielczym oraz organizacjach i instytucjach społeczno-politycznych.

Po powstaniu w Radomiu Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, radomski Uniwersytet Powszechny finansowany był przez obie bratnie instytucje. Dopiero w grudniu 1945 roku UP stał się instytucją prowadzoną wyłącznie przez TUR, któremu przesłował sam mec. H. Paluszyński. Siedziba uniwersytetu przeniesiona została do lokalu przy ul. Żeromskiego 15 po byłej restauracji „Rzym", gdzie mieściła się dobrze wyposażona biblioteka oraz czytelnia. Prosperował tam także Robotniczy Dom Kultury TUR, który prowadził ożywioną działalność kulturalno-oświatową wśród młodzieży.

Wspominając tamte, jakże odległe już lata, należy stwierdzić, że Uniwersytet Powszechny im. Stefana Żeromskiego w Radomiu, który działał do 1948 roku dobrze zasłużył się miastu i jego klasie robotniczej.

TADEUSZ CZESŁAW ZWOLSKI

Pierwszy krok w dojrzałość

DARIUSZ PAWLAK — uczeń II klasy Zespołu Szkół Ogrodniczych w Radomiu jest jednym z półmilionowej rzeszy młodzieży szkolnej, która po raz pierwszy w życiu weźmie udział w wyborach do rad narodowych.

● Czy zyskanie prawa wyborczego jest dla ciebie sprawą ważną, znaczącą?

— Oczywiście. To pierwszy krok w dojrzałość i jakby praktyczne potwierdzenie faktu, iż z chwilą ukończenia 18 lat staje się pełnoprawnym obywatelem. Poza tym czuję się bardziej dorosły, mając świadomość, że coś ode mnie zależy, że o czymś decyduję, wpływając w większym lub mniejszym stopniu na bieg życia społecznego.

● Czego oczekujesz od przyszłych radnych?

— Tego, co wszyscy wyborcy — rzetelnego i odważnego reprezentowania interesów obywateli.

● Nie uważasz, że to zbyt ogólne stwierdzenie? A mówią o młodzieży: konkretna, rzeczowa...

— Proszę bardzo — mogą być konkretny. Wiele w naszym kraju mówi się o systemie szkolnictwa, programach nauczania, wychowaniu. Wypowiadają się na ten temat uczeni, nauczyciele, pedagodzy. Tylko głos najbardziej zainteresowanych, czyli uczniów, jest jakoś słabo słyszalny. Powiem wprost — nas właściwie nikt o zdanie nie pyta. No, czasami w radiu i prasie można usłyszeć i przeczytać nasze opinie w tej kwestii. Tylko że pozostają one na ogół bez echa, albo przyjmuje się je z lekkim przymrużeniem oka. Choćby taka sprawa, jak praktyki szkolne. U nas, w trzyletniej zasadniczej szkole zawodowej praktyczna nauka trwa... 9 tygodni. Nie wiem, czemu tak trudno zrozumieć, że w ciągu dwu miesięcy uczeń nie nauczy porządnie swojego fachu.

● Uważasz, że radni będą mieli możliwość zmiany tego stanu rzeczy?

— Przecież reprezentują również nasze interesy. Może też oni potrafią przekonać dyrektorów szkół i odpowiednie władze, że obiekty oświatowe z salami gimnastycznymi, boiskami, świetlicami nie mogą być zamknięte na trzy spusty w soboty i niedziele przed młodzieżą. Ustaną wówczas narzekania na brak miejsca do uprawiania sportu i organizowania zabaw rekreacyjnych.

● Jako radomianina interesują cię też zapewne problemy miejskie.

— Oczywiście. Przyszli radni chodzą ulicami i dostrzegają, podobnie jak ja i wielu innych mieszkańców ze Radom stał się jednym z najbrudniejszych miast w Polsce. Nawet o kosze na śmieci trudno. Myślę, iż MRN szybko poradzi sobie ze zmuszeniem odpowiednich służb komunalnych do solidnej pracy. Jest oczywiście jeszcze kilka innych ważnych spraw do załatwienia — m.in. poprawa sytuacji w budownictwie mieszkaniowym, zaopatrzenie sklepów, walka z alkoholizmem, narkomanią i pasożytnictwem społecznym oraz spekulacją, ale to problemy niezmiernie trudne i złożone, ich rozwiązanie wymaga dużo czasu i nie tylko od radnych ono zależy. W każdym razie nie zazdroszczę tym, których będę wybierał w czerwcu. Głosując na nich, obdarzam ich swoim zaufaniem i oczekuję, że tego zaufania nie zawiodą.

Rozmawiał WOJCIECH OZIMEK

Opłacają się usługi i... rolnictwo

Ponad 2,5 mln złotych wyniosła w ubiegłym roku nadwyżka z działalności gospodarczej prowadzonej przez **Spółdzielnię Kółek Rolniczych w Jasieńcu.** A była to działalność różnorodna. Spółdzielnia jak wszystkie inne, świadczyła usługi mechanizacyjne, oferowała również naprawy sprzętu chłopskiego i – jak mało która — prowadziła gospodarstwo rolne, nie wyłączając hodowli.

— W czterech naszych zakładach usług mechanizacyjnych przyjmujemy zlecenia na wykonanie prac polowych, głównie przy uprawie zbóż i ziemniaków. Oceniamy, iż naszym sprzętem wykonujemy w gminie około 80 proc. takich prac. W zakładzie w Jasieńcu przeprowadzamy równocześnie naprawy sprzętu chłopskiego oraz produkujemy siatkę ogrodzeniową, przede wszystkim na zamówienie okolicznych rolników — mówi prezes spółdzielni **Henryk Cielebak.**

Spółdzielnia w Jasieńcu gospodarzy na 206-hektarowym areale, użytkuje chlewnie w Zbrosze Dużej. I są pożytki z tego gospodarowania.

— Rocznie sprzedajemy około 60 ton żywca, 340 ton zbóż, 20 ton łubinu i kilkaset ton ziemniaków. Za sprzedane zboża w ubiegłym roku uzyskaliśmy np. 4 mln złotych, za ziemniaki — 1,5 mln. Tylko na hodowli nie zarobiliśmy nic. Ale to nie jest aż tak bardzo pewne. Bez obornika nie mielibyśmy wysokich plonów czterech zbóż — twierdzi prezes H. Cielebak.

Hodowli trzody, mimo wolnych jeszcze stanowisk w chlewni, nie zamierza się powiększać. Myśli się natomiast o przysposobieniu — kosztem 10 mln zł, w tym 7 mln z własnych oszczędności — jednego budynku na owczarnię. Pozwoli to na lepsze wykorzystanie produkcji roślinnej.

W spółdzielni zapewniono, iż nie myśli się o sprzedaży gospodarstwa rolnego. Nie jest ono przecież — zdaniem rozmówcy — żadnym ciężarem. A przy umiejętnym gospodarowaniu przynosi zyski nie mniejsze niż działalność usługowa.

(woj)

Zakład-gmina

Ta przyjaźń zrodziła się nie z nakazu, a dobrej woli ułożenia spółe poprawnych, sąsiedzkich stosunków. Zakład Budownictwa Kolejowego w radomskiej dzielnicy Potkanów zlokalizował się tuż przed rogatkami miasta. O krok, za miedzą, znajduje się gmina Kowala.

— Sąsiedztwo pozwoliło na lepsze zrozumienie trudnej sytuacji rolnictwa — powiedział Konstanty Chomiak, łącznik z ZBK do współpracy z gminą, na ostatnim dorocznym spotkaniu rolników z robotnikami. — A jeśli zrozumienie jest, to trudności się nie liczą.

Mimo więc „oblożenia" ZBK pracami kolejowymi na terenie kilkunastu województw znalazły się chęć i sprzęt do pomocy sąsiadom. Naczelnik gminy, Mieczysław Adamiec nie ukrywał, iż dzięki pomocy wspomnianego zakładu udało się wykonać wiele użytecznych prac. Koparki z ZBK pracowały przy naprawie trzech odcinków dróg, budowie kilku boisk sportowych, kopaniu rowów odwadniających, rekultywacji zniszczonych gruntów we wsi Trablice.

I z korzyścią dla zakładu i jego załogi. Wspomniany teren w Trablicach ma być udostępniony pracownikom ZBK na ogródki działkowe, a młodzież z zakładu już dzisiaj zapraszana jest do rozgrywek sportowych na polskich boiskach szkolnych i wiejskich.

Przed kilku laty z inicjatywy KW PZPR w Radomiu zaproponowano poszczególnym zakładom przemysłowym z Radomia i województwa współpracę z gminami. Swatanie często jednak było przypadkowe. Nic zatem dziwnego, iż do „ożenku" doszło tylko w nielicznych przypadkach, z różnych zresztą powodów. Pomysł jednak chwycił, choć w przypadku ZBK i gminy Kowala zmienili się partnerzy.

Początki współpracy gminy z ZBK sięgają dwu lat. Były to najpierw kontakty spontaniczne, nie obwarowane żadnymi umowami. Dopiero po rocznym okresie próbnym doszło do podpisania umowy — „ożenku z rozsądku.

W protokole zapisano współpracę na odcinkach gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Choć nie wszystkie punkty porozumienia zostały zrealizowane, obopólna chęć współpracy pozostała.

Ożenek z rozsądku

— My pracujemy dla wspólnej sprawy. Żeby wszystkim nam, robotnikom i chłopom było lepiej. Jeśli tylko będziemy mogli, pomożemy — zapewnił Konstanty Chomiak na wspomnianym forum. A dyrektor ZBK, Andrzej Ludwicki nie miał nic przeciwko takiej deklaracji. Więcej nawet, tacheęał do nawiązania jeszcze serdeczniejszych kontaktów mówiąc:

— Z naczelnikiem gminy rozmawiam jak z kolegą, w gminie czuję się, jak w swoim zakładzie. Chciałbym, żeby gospodarze gminy, wszyscy rolnicy z Kowali czuli się u nas, w zakładzie, tak samo.

Co może ZBK uczynić dla gminy? Co może zaproponować tamtejszym rolnikom?

Pożyczać odpłatnie sprzęt — koparki, spycharki, dźwigi, samochody, pomóc w budownictwie. Udostępnić po kilka miejsc na wczasach i koloniach, wypożyczyć autokar na wycieczki. Sprzedać również pewne detale, a nawet maszyny, które w budownictwie kolejowym już nie zostaną użyte, ale w rolnictwie mogą być jeszcze przydatne.

Nie czekając na sposobniejszą okazję zaproponowano zebranym zwiedzanie magazynów, słomowisk. Można było wybierać i od razu pewne części kupować, np. wyłączone opony, jeszcze nadające się do trakcji konnej. Gospodarze spotkania przekazali też naczelnikowi dwie obszerne listy z nazwami części i maszyn do uplynnienia, nieraz po cenie złomu.

Gospodarze gminy nie chcieli pozostać dłużni. Oferowali m.in. „wypożyczanie" zespołów ludowych i szkolnych na uświetnianie zakładowych uroczystości, ułatwienia w zakupie płodów rolnych przez pracowników zakładu, a także obiecali podjęcie prób zorganizowania klas technicznych sposobiących uczniów szkół gminnych do zawodów preferowanych w ZBK.

Barbara Krystoforska — kierownicza Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej w Radomiu, powiedziała:

— Kiedyś taka współpraca gmin i zakładów była powszechna. Dzisiaj są to, niestety, przypadki sporadyczne. A szkoda. Opanowanie praktycznej realizacji hasła o sojuszu robotniczo-chłopskim współpraca taka przynosi nieraz korzyści materialne. Przykład Kowali i ZBK jest tego potwierdzeniem.

Nie ma chyba potrzeby przynaglania nikogo do kontaktów z gminami i zakładami. Są wszak i takie firmy, które nie są w stanie niczego zaproponować rolnikom. Większość jednak mogłaby te zadzierzgnięte niegdyś więzy odnowić. Już choćby po to, by lepiej poznać specyfikę pracy w mieście i na wsi. Wiele bowiem opinii w rodzaju „Chłop śpi, a jemu rośnie", „Nie ma to jak na państwowej posadzie", wynika po prostu z nieświadomości. Przykładem tego może być stwierdzenie jednego z rolników, który po zwiedzeniu zakładu produkcyjnego Radomskich Odlewni powiedział niżej podpisanemu:

— Wie pan co? Wolę już cały tydzień wozić obornik w pole niż rzec dzień pracować w odlewni...

J. WOJSZKO

„Być zawsze tych ziem gospodarzem"

Drużyny i zastępy harcerskie z województwa radomskiego mają już za sobą ostatni etap XV Turnieju Wiedzy Obywatelskiej. W tym roku przebiegał on pod hasłem „Być zawsze tych ziem gospodarzem". Turniej pozwolił lepiej poznać historię oraz dorobek regionu w 40-leciu PL. Finaliści turnieju, którzy spotkali się w Grójcu, mieli za zadanie m.in. rozwiązać krzyżówkę dotyczącą historii 40-lecia PL i wiedzy o województwie radomskim oraz przedstawić wykonane wcześniej kroniki, fotokroniki i meldunki. Jury spośród 18 zespołów uznało za najlepsze: ZSO z Warki, SP w Strykowicach Górnych (Hufiec Żwoleń), a na trzecim miejscu znalazł się zespół ZSO w Mogielnicy.

Trzy wyróżnione reprezentacje w nagrodę w okresie wakacji wyjadą do NRD.

(me)

Sprawna obsługa
Obiady tanie i smaczne

Zamiast w domu — w zakładzie

Dla pracujących kobiet ogromnym ułatwieniem organizacji dnia codziennego są, a w każdym bądź razie powinny być obiady spożywane w zakładowej stołówce. Czy cieszą się one popularnością wśród załóg? Co sądzą o nich konsumenci?

Zakłady Przemysłu Tytoniowego

Codziennie o godz. 13—15 około 100 osób korzysta z zakładowej kuchni. Prawie wszyscy wykupują posiłki mięsne. Ich cena — 60 zł, konsument płaci 40 zł, a 20 zł — fabryka. Każdy oddaje 1 kg mięsa miesięcznie. Dania jarskie kosztują nieco taniej — 55 zł, ale zainteresowany wydaje z własnej kieszeni tylko 30 zł.

Zakłady Metalowe „Walter"

Stoliki przykryte lnianymi obrusami. O godz. 13.30 zasiadają do obiadu pierwsi stołownicy. W jadłospisie znajdują się zawsze co najmniej 4 zupy. Nigdy nie brakuje dobrych surówek.

„Radoskór"

Tutaj obowiązuje obsługa kelnerska. W godzinach 13—16 odwiedza stołówkę około 300 osób. Konsument oddaje 1 kg mięsa, co w sumie pozwala przygotować miesięcznie 10 dań mięsnych. Pracownicy płacą 54 zł, ich rodziny 80. Do każdego obiadu dodawane są surówki oraz napoje chłodzące.

Radomska Wytwórnia Telefonów

System obsługi konsumentów — podobny jak w „Radoskórze". Kuchnia gotuje codziennie 200 obiadów. Dania mięsne kosztują 39,50 zł. Coraz częściej na stole pojawiają się świeże wiosenne warzywa.

W Radomiu i w województwie istnieją 24 stołówki zakładowe, prowadzone przez WSS.

— Współpraca z kierownikami tych placówek gastronomicznych układa się dobrze. Bardzo rzadko otrzymujemy od nich interwencje — mówi Krystyna Niewiarska, zastępca kierownika ds. stołówek.

— A co z zaopatrzeniem?

— W ostatnim czasie mamy trudności ze zdobyciem odpowiedniej ilości kapusty, ogórków kiszonych i cebuli. Po prostu tych warzyw jest już coraz mniej. Ale zastępujemy je nowalijkami — informuje Bolesław Ratyński, kierownik działu zaopatrzenia gastronomii, w WSS. Nie ma natomiast trudności z zapewnieniem mięsa i podrobów. Wybór tych ostatnich jest duży: serca, płuca, wątróbka, nerki. Nie brakuje również kaczek, gęsi, kur i mrożonek. Zamówienia poszczególnych zakładowych stołówek realizowane są w 100 procentach.

M. CUDZEWICZ

Trzymamy kciuki!

Trwają egzaminy maturalne. W woj. radomskim przystąpiło do nich blisko 3 tysiące dziewcząt i chłopców — uczniów liceów ogólnokształcących i średnich szkół zawodowych. Część pisemna matur już zakończona, w najbliższych dniach rozpoczynają się egzaminy ustne.

Pierwszego dnia towarzyszyliśmy egzaminowi maturalnemu w Zespole Szkół Ogrodniczych w Radomiu-Wośnikach. Zdaje go 38 absolwentów Technikum Ogrodniczego oraz 14 abiturientów Liceum Rolniczego w Przytyku. Nad prawidłowym przebiegiem egzaminu pisemnego z języka polskiego czuwała polonistka, mgr Zofia Banaszkiewicz. Wśród zdających są szkolni prymusi: Dariusz Kutkowski (średnia nauki — 4,5) i Dorota Wasiak (średnia — 4,2). Wielu absolwentów Zespołu Szkół Ogrodniczych to także laureaci Olimpiady Wiedzy Rolniczej.

Na zdjęciu: skupienie, powaga i... z pewnością dobre opanowanie przedmiotu pozwoli na uzyskanie oceny najwyższej... W pierwszej ławce pisze wypracowanie Dorota Krakowiak...

(bk)

Fot. A. Żuchowski

Przysucha

Z młodzieżą i dla młodzieży

Doświadczenia zdobywał w organizacji młodzieżowej. Pomysły i zamierzenia, często dalekosiężne, realizuje w natychmiastowym działaniu. Wychodzi z założenia, iż tak trzeba. Jeśli podejmuje też jakieś decyzje w sprawach istotnych dla środowiska, stara się nadać im właściwy bieg.

Przewodniczący Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP w Przysusze, Ryszard Zawisza zmiany jest ze swej operatywności. Nic dziwnego, że znalazł się na liście proponowanych kandydatów do Wojewódzkiej i Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Spotkania, które odbywa z wyborcami, stanowią dla niego dobre źródło poznania problemów.

Okazają do rozmawiania o codziennych bolączkach mieszkańców były wizyty w Fabryce Wyrobów Metalowych w Przysuszu, a także w miejscowościach Zawada, Smogorzów, Skrzyńsko.

— W Smogorzewie doszło do konfliktu młodzież - dorośli; — mówi Ryszard Zawisza —. Chłopcy i dziewczęta chcą korzystać z sali w remizie strażackiej i to nie tylko na dyskoteki. Pragną się gdzieś poprostu spotykać. Starsi widzą w tych poczynaniach chęć zawładnięcia obiektem. Spór trzeba załagodzić. W Zawadzie jest miejsce na świetlicę, ale by pomieszczenia uczynić funkcjonalnymi, niemało trzeba włożyć jeszcze pracy. Malowanie, obróbka desek na podłogę — trzeba się tym zająć czym prędzej. Na razie młodzi spotykają się na przystanku PKS. Ten, kto wcześniej przyjdzie, zajmuje ławkę.

Są także sprawy większej wagi — w Zawadzie i Smogorzowie odczuwa się znaczny brak wody. Ten niedostatek jest powszechny w całej gminie. Stąd i na zagadnienie trzeba spojrzeć nieco szerzej. Widzimy rozwiązania, na razie tymczasowe, takie jak pogłębianie studni czy sprawniejszego transportu wody. Ale myślimy też perspektywicznie o budowie wodociągów.

Sport i rekreacja to pasje Ryszarda. Jest działaczem Klubu Sportowego Oskar.

— Widzę dużą przyszłość dla ośrodka w Toporni. Może być on miejscem sobotnio-niedzielnego wypoczynku z prawdziwego zdarzenia.

Kandydat na radnego mówi, że bez społecznego zaangażowania nie sposób uporać się z wieloma problemami. „Wiosna czynów społecznych" z inicjatywy ZSMP przyniosła wymierne korzyści. W jednym tylko dniu — 28 kwietnia br. przepracowano 600 godzin.

J. MADEJSKI

Kto zawinił?

Marnotrawstwo przybiera różne formy. Nie zawsze wynika też ze świadomego, roznyślnego działania. Bardzo często jest konsekwencją niedbalstwa, czy po prostu braku nadzoru. Przykładem radomskie osiedle Michałów, blok nr 11.

Jesienią ub.r. Kombinat Budowlany powinien go przekazać mieszkańcom. Spieszono z robotą, by nie zawalić planu. Ale pośpiech w tym przypadku nie opłacił się. Część klatek schodowych była zabezpieczona przed działaniem atmosferycznym, tutaj tzw. próby wodne centralnego ogrzewania wypadły pomyślnie. Natomiast w innych, przedostające się przez nieszczelne okna i otwarte drzwi mróz spowodował rozsadzenie kaloryferów.

Sprawą zainteresował się Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych i prokuratura. Przeprowadzono dochodzenie, fakty potwierdziła komisja powołana przez dyrektora KB. Ten, kto zawinił, poniesie zasłużoną karę. Ale... Takie rozwiązanie uznano za zbyt formalne. Doprowadzono więc do spotkania z załogą. Wzięli w niej udział przedstawiciele WUSW, prokuratury, dyrekcji, pracownicy kombinatu, wśród nich bezpośrednio odpowiedzialni za powstałe szkody.

W świetlicy KB przy ul. Tochumskiej głosy były podzielone. Jedni uważali, iż odpowiedzialność jednostkowa krzywdzi wypełniających społeczną zawiedzi, inni, że każdy na swoim stanowisku powinien mieć świadomość dobrej lub złej roboty. Za złą — musi być kara.

Reporter „Słowa" odnotował niektóre wypowiedzi.

Jeden z mistrzów odpowiedzialny za niedopatrzenie:

— Posiadam notatki z każdej narady koordynacyjnej. Zakład nr 2 informował, iż blok nr 11 jest właściwie zabezpieczony. Wiemy dziś, że tak nie było. Człowiek jest często między młotem a kowadłem. Kierownicy poszczególnych grup poganiają — spieszcie się, bo nie możemy „ciągnąć" dalej. A więc „uwijamy się"...

Głos z sali:

— Nie ma zgrania wśród załogi, kierownicy nie mogą się z sobą dogadać. Nastąpiło rozprzężenie. Spawaczowi nie jest potrzebne ciepło przy montażu grzejników. Ale myśleć powinniśmy tak — my to robimy dla siebie. I jak ja komuś, tak ktoś mnie...

Inna wypowiedź:

— Robi się dużo, na tempo, w skróconych terminach — zawsze czyimś kosztem. Czy ten budynek musiał być oddany na koniec roku? Może robić mniej, ale dobrze? Chyba system organizacji pracy jest zły.

Przedstawiciel dyrekcji:

— Praca zależy od ludzi, nie od systemów. Padło wyłanie o narady koordynacyjne — są i będą organizowane. Tylko powinniśmy myśleć, by w prawidłowy sposób realizować podjęte na nich ustalenia.

W czasie spotkania poinformowano, iż obowiązuje i winien być bezwzględnie przestrzegany zakaz podłączania urządzeń c.o. do kotłowni, jeśli wcześniej budynek nie został właściwie zabezpieczony przed złymi warunkami atmosferycznymi. Polecenie takie wydał dyrektor Kombinatu Budowlanego po wydarzeniu, które spowodowało znaczne straty i całkowite zniszczenie grzejników — materiałów deficytowych.

Lepiej późno niż wcale.

J. MADEJSKI

Wczoraj po południu

Deptak bez ławeczek

Z ul. Żeromskiego zniknęły dogodne dla przechodniów i spacerowiczów wszelkie „siedziska". Część wprawdzie ustawiono na chodnikach, lecz z innych pozostały — stanowiąc zawsze ze sobą całość — kwietniki.

Od pochodu 1-majowego minęły już dwa tygodnie, a mimo to — jak widać — nikomu z MPGK nie przyszło do głowy przenieść ławek na ich dawne miejsce. Chyba że zmieniły one je na stałe, a deptak będzie dogodną trasą dla samochodów dostawczych niby-służbowych? Wczoraj po południu królowały tam bowiem, nie zważając na bezpieczeństwo pieszych, prawie wyłączenie pojazdy.

Guma do żucia

W Radomiu nigdy nie brakowało osób zapraszających do dokonania korzystnej handlowej transakcji po prostu w bramie. Ostatnio jednak ludzie ci wyszli już na ulice oferując nie tylko torby — reklamówki, pumeks i szuwrowadla. Na specjalnym ministolsku obok fontanny przy Technikum Odzieżowym można było wczoraj nabyć czekoladę po 100 zł, „paluszki" — słone i z makiem, gumę do żucia. Ponieważ temat sprzedaży zdobywających towar taniej, odsprzedających zaś drożej to, codzienna „guma do żucia" prasy, pytamy tylko o jedno: dlaczego u tejże „prywatnej inicjatywy" są paluszki (i to wcale nie tak drogie), a w państwowym detalu nie ma?

(db)

Tel. 237-36, 290-64

Telefonowali do nas

● Malowaniu klatek schodowych w bloku przy ul. Filtrowej 13 w Radomiu towarzyszył niesamowity bałagan. Farbochowcy odchodzili, zostawiając brudne schody, rozlaną farbę. Denerwowali się później lokatorzy, bo po wejściu do mieszkania na wykładzinie zostawały wyraźne ślady butów. Teraz malowanie już skończono, ale przecież wkrótce mieszkańcy innych budynków będą zapewne narażeni na podobne „przyjemności". Czy nie ma sposobu, by temu zapobiec?

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

● Nie odosobniony to sygnał, co potwierdził kierownik administracji nr 2 przy ul. Kusocińskiego — Stanisław Jeromkin. Szkoda, iż do tej pory nie zaostrzono kontroli pracy fachowców. A usprawiedliwienia w stylu „w zasadzie powinien sprzątać dozorca", są co najmniej dziwne. Warto, by zamiast tradycyjnej „spychologii" bardziej przypilnowano wykonywanie obowiązków zarówno przez speców, jak i przez gospodarzy domów.

● W należącym do „Społem" kiosku, położonym w pobliżu dworca PKS w Radomiu kupiłem frytki. Może się myję lecz 10-dkg porcja wydała mi się lżejsza niż być powinna. A przecież nie snułbym takich podejrzeń, gdyby waga była widoczna moim oczom. Tymczasem, ustawioną z boku, przysłania jeszcze zamalowana szyba...

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

● Jak nam powiedziano w dziale gastronomii PSS „Społem" czytelnik mógł rozwiać swoje wątpliwości wchodząc do pomieszczenia i żądając ponownego zważenia porcji. Z pewnością jednak najmniej kłopotliwym rozwiązaniem będzie takie ustawienie wagi, by mogli ją widzieć klienci, co obiecano uczynić.

(ria)

Białobrzegi

Na skróty — przez płoty

Sporej części załogi białobrzeskiej wytwórni zabawek najłatwiej dojść do firmy na skróty. Prowadzą one między ul. Reymonta a ul. Żeromskiego. Przeszkód nie stanowią ani ustawione tam płoty, ani trawniki. W systematycznie naprawianych drucianych siatkach znów pojawiają się wycinane przez stałych „użytkowników" otwory — znacznie ułatwiające przejście.

Co zaskakujące; nie pracownicy fabryki zabawek, lecz gospodarze placów upomnieli się — uznając, że przyzwyczajenie jest drugą naturą człowieka — o wytyczenie tamtędy „oficjalnego" traktu. Wkrótce wniosek ten ma zostać rozpatrzony.

(ria)

Szczęśliwi właściciele bonów

Przeprowadzono już losowanie nagród w postaci samochodów osobowych przydzielających na bony samochodowe o wartości 20 tys. wystawione przez oddziały PKO na terenie województwa radomskiego. Premie te przypadły właścicielom bonów o numerach: 265.236, 266.917, 207.160, 209.247, 210.564, 212.877, 212.932, 213.526, 214.157, 1.005.078, 1.008.363, 1.008.225, 1.009.611, 1.001.760, 1.011.561, 1.015.264, 1.014.532. Właściciele wylosowanych bonów samochodowych PKO o podanych numerach zostaną zawiadomieni przez NBP Oddział Wojewódzki w Radomiu o sposobie, terminie i miejscu odbioru samochodu.

MC

ANONS

Rada i zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Nasz Dom" w Radomiu zaprasza 17 bm. o godz. 11 na zebranie przedstawicieli. Odbędzie się ono w sali Klubu „Kwadrat", ul. Grzybowska 16.

◆ Przedszkole dla Błędowa
◆ Rozbudowa gazociągu i wodociągu ◆ Nowe strażnice

Co nowego w gminie?

Mówi naczelnik gminy SŁĘDÓW, LUDWIK KĘPKA:

— W czynach społecznych budujemy przedszkole w Błędowie. Będzie to już piąty tego typu obiekt w gminie, ale najlepiej dostosowany do potrzeb, z dwoma oddziałami, salą zabaw, gabinetem lekarskim i mieszkaniami dla wychowawczyń. Również przy wydatnej pomocy społeczeństwa rozbuduje się wodociąg w Błędowie tak, by z odwiertu skorzystali mieszkańcy pobliskich czterech wsi — Trzyńskowa Dużego, Tomczyc, Zofiówki i Dąbrówki. Nowej oraz rozpocznie budowę gazociągu z Belska Dużego do Błędowa i podłączeniami do przyległych wsi. W czynach społecznych buduje się ośrodek zdrowia w Wilkowie, strażnicę w Lipiu oraz rozbudowuje strażnice w kilku innych miejscowościach. Fundusze gminne przeznaczy się na rozbudowę dróg, głównie tego już rozpoczętych wcześniej, w tym m.in. z Machnatki do Zalesia i Jakubowa oraz z Borzęcina przez Gołosze do Lipia. Dużą pomoc w tym zakresie świadczą RDP w Grójcu, a także w Rawie Mazowieckiej.

— Wspomnieć muszę o inwestycjach zakładów i spółdzielni zlokalizowanych na terenie gminy. I tak w zakładzie Kombinatu Gospodarstw Ogrodniczych w Bielanach wznoszona są dwa bloki mieszkalne i modernizowany — na pracownicza stołówkę — pałac, w Lipiu natomiast przewidziano wznoszenie budynku mieszkalnego. Również SKR, z siedzibą w Lipiu przymierza się do budowy wiaty na maszyny rolnicze kosztem około 50 mln złotych, a grójecka Spółdzielnia Ogrodnicza ma zamiar budować duży, za 90 mln zł, zakład przetwórstwa owocowego w Wilhelmowie oraz sklepu zaopatrzenia ogrodniczego w samym Błędowie. RSP w Machnatce opracowało program budownictwa jednorodzinnego i zamierza przystąpić do jego realizacji jeszcze w tym roku. GS wznosi sklep w Mlękach oraz restaurację w Lipiu. Na ukończeniu jest natomiast budynek Banku Spółdzielczego, w którym jednocześnie pomieści się GK ZSL.

Notował J. WÓJSZKO

Konferencja teoretyczna w WSI

W dniach 16—18 maja br. odbędzie się w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Radomiu konferencja teoretyczna na temat „Rola postępu organizacyjno-technicznego w doskonaleniu systemów pracy". Przygotowuje ją Instytut Ekonomiki WSI. W konferencji udział biorą pracownicy naukowi z Paisley College of Technology (Wielka Brytania).

Początek sesji — 16 bm. o godz. 9 w budynku WSI przy ulicy Malczewskiego 29, sala 217. Wykład inauguracyjny wygłosi doc. dr Krzysztof Szewczak, tytuł — „Badanie i usprawnienie pracy w przedsiębiorstwie przemysłowym". Dalszą referaty: przedstawią zagadnienia dotyczące m.in. ergonomii produkcji oraz wdrażania postępu technicznego do dydaktyki.

(bk)

Coś dla szaradzistów

Obchody 170 rocznicy urodzin wybitnego etnografa i badacza folkloru polskiego — Oskara Kolberga, stały się doskonałą okazją do zaprezentowania i przybliżenia jego dorobku w dość oryginalnej i nietuzinkowej formie, jaką są niewątpliwie rozgrywki umysłowe. Na ten ciekawy pomysł wpadli pracownicy Wojewódzkiego Domu Kultury wydając broszurkę pt. „Oskar Kolberg w zagadkach". Na szesnastu stronach tej publikacji umieszczono wiele diagramów, krzyżówek, których rozwikłanie daje szansę wylosowania bonów PKO o wartości od 3000 do 5000 zł. Wszystkich zwolenników „łamania głowy" informujemy, iż broszurki w cenie 30 zł można jeszcze nabyć w WDK, ul. Chałubińskiego 12/14.

(rak)

ZARZĄD OZSP W RADOMIU

uprzejmie informuje

PT Klientów,

że od 15.V. do 15.VI. br. nie będzie czynny Ośrodek Informacji Usługowej przy ul. Żeromskiego 16 w Radomiu, z uwagi na przeprowadzaną reorganizację.

Informacje o usługach będą udzielane w tym czasie pod numerem telefonu 226-82 wew. 33.

1497-k

CO, GDZIE, KIEDY? CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś wtorek — 15 maja. Imieniny Zofii i Jana. Słońce wschodzi — 4.41, zachodzi — 20.25.

RADOM

TEATR POWSZECHNY im. J. KOCHANOWSKIEGO — Scena duża — „Przedwiośnie" — S. Żeromskiego, g. 18.

KINA

„Bałtyk" — „Zwykli ludzie" — USA, kol. I, 13, g. 9.30 i 17. „Wyzwiadów" — pol. I. 16, g. 12, 14.30, 19.30.

„Przyjaźń" — „Tropiciel" — NRD, kol. I, 12, g. 9, 11 i 13. „Krzyk" — pol. kol. I. 16, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Pokolenie" — „Zwolnienie warunkowe" — USA, kol. I, 18, g. 18, 17.15, 19.30. „Polonia Restituta" — cz. I pol. kol. I. 15, g. 15.

„Odeon" — „Jak rozwód, to rozwód" — CSRS, I. 15, g. 19.30. „Zemsta różowej pantery" — ang. kol. I. 12, g. 15.30 i 17.30

DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 3 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa i doraźna pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermana. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godz. 21—7 rano przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-71.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, komenda MO 291-91, pogotowie kanalizacyjne 400-65, gazowe 989, cieplne 993, energetyczne 991, pomoc drogowa 981, postoje taksówek przy pl. Konstytucji 238-52 przy Żwirki i Wigury 415-16, przy dworcu PKP 266-88, przy ul. Grodzkiej 229-32, informacja PKP 293-50, PKS 267-75, usługowa 267-65.

WYSTAWY

Muzeum Okręgowe przy ul. Nowotki 13 — Galeria Malarstwa Polskiego XIX i XX wieku (wystawa stała). III Ogólnopolskie Triennale Portretu — Radom 84. Muzeum Wsi Radomskiej — ul. Szydłowiecka 30 — dojazd MPK — 5, 14, 17 — Pruszaków). Skansen bartnicro-pszczelarski czynny codziennie w godz. 8—15, wolne soboty i niedziele w godz. 11—13, poniedziałki — nieczynne. W zabytkowym spichlerzu z XIX w. czynne wystawy: Kultura ludowa ziemi radomskiej — wystawa stała. Rzeźba ludowa Grzegórza Szewczyka z Kozienic.

Biuro Wystaw Artystycznych: Dom Gałki i Dom Estetki — Rynek 8. Stała wystawa autoportretu. Współczesny Portret Polski (ze zbiorów prywatnych i państwowych).

Witryny Plastyczne Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej — Galeria „Sztuka polska" — malarstwo Haliny Krysińskiej.

KINA

PIONKI: „Chemik" — „Ucieczka z Nowego Jorku" — USA, I. 15, g. 16 i 18.

WARKA: „Przyjaźń" — „Wielka nocna kąpiel" — bułg. I. 15, g. 17, 19.

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" „Przybyła jeździec" — USA, I. 15, g. 18 i 20.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Okno" — wł. kol. I. 18.

GŁOWACZÓW: „Nowa" — „Życie jest piękne" — bułg. I. 12, g. 18.30.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste" — pol. kol. I. 15, g. 16 i 18.

GROJEC: „Odra" — „Akademia pana Kleksa" — pol. bo. g. 16. „Kochanica Francuza" — ang. kol. I. 15, g. 19.

Uwaga! Za ewentualne zmiany, redakcja nie odpowiada.

Jak dojechać do pracy autobusami WPKM

● Uruchomienie nowej linii „25"

● Niewielki przyrost taboru

● Czy przedsiębiorstwa przyjmą propozycję?

Codziennie to już obrazek. Rano, gdy większość osób zmierza do pracy na godz. 7.00, autobusy komunikacji miejskiej „pękają w szwach". Później, przez kilka godzin jest nieco spokojniej, można nawet zająć upatrzone miejsce. Ale już od godz. 13 sytuacja się powtarza. Zrozumiałe, że ów „komfort" jazdy daje się we znaki pasażerom. Dzwonią więc również do redakcji zadając pytanie — Czy rzeczywiście nie można usprawnić dojazdów w godzinach szczytu?

— Pierwszy krok już zrobiliśmy — mówi Bogdan Lipka, zastępca dyrektora WPKM ds. eksploatacji. — W grudniu prawie 500 uczniów Technikum Samochodowego prowadziło badania tzw. potoków pasażerskich. Każdy z obserwatorów zwracał uwagę, ile osób wsiada o określonej godz. do danego wozu. Jak stwierdziliśmy na podstawie, wszystkich raportów najbardziej przeciążone były woty linii nr „1", „4", „9". Przykładowo w godz. 6-7 „jedynkę" jechało ponad 600 pasażerów. Gros osób wsiadało do tego autobusu o godz. 6.48 - dokładnie co 144. I właśnie na te najbardziej przeładowane kursy skierowaliśmy przegubowe „ikarusy" i „berliety".

Zrozumiałe, że w ten sposób nie można generalnie usprawnić dojazdów i zmienić warunki podróży. Konieczne jest podjęcie innych rozwiązań. A takim byłoby zapewnienie — zamiast autobusów zakładowych przywożących swoich pracowników do firm — taboru WPKM.

Korzyści z tej zamiany byłyby mierne. Wozami miejskimi może zabrać się nie kilka czy kilkanaście osób z danego przedsiębiorstwa, a wszystkie jadące w określonym kierunku. Po drugie oszczędziłoby się benzynę, z którą wiadomo, jest wyjątkowo trudno.

Już na początku maja na wniosek Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej wprowadzono pierwszą taką linię „25". Autobusy kursują z częstotliwością 10 min. z osiedla Prędocinek (końcowy 9 i 4), ul. Orłowa, ul. Grzecznarowskiego, 1905 R., Wierzbicką, Toruńską do ul. Suchej i gwarantują dojazd do 6 przedsiębiorstw. Zapewne znajdą się osoby nieradowolone z tej decyzji, przedkładające własne wygodnictwo nad plusy, o których wspomnieliśmy. Biorąc jednak pod uwagę właśnie powyższe wydaje się, iż pomysł jest wart uwagi i kontynuacji.

W tym roku komunikacja miejska otrzyma 45 nowych wozów. Wydawałoby się, iż to sporo. Trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, iż w tym czasie zostanie przeznaczonych do kasacji 39 wysłużonych autobusów. A więc praktycznie przyrost taboru będzie minimalny. Nowe „ikarusy" i „berliety" zasilą więc te najbardziej przeciążone linie. Już 4 dodatkowe wozy kursują na trasie „5" i „25".

Trudno jednak spodziewać się, iż w najbliższym czasie zrealizuje się gros postulatów mieszkańców proszących o utworzenie nowych, głównie podmiejskich linii. Taka zostanie uruchomiona w najbliższym czasie tylko na trasie Radom-Jastrzębia (o ile w tej miejscowości przygotuje się na czas dobrą drogę i wiadukt).

W WPKM już do końca maja zostanie sprzedana kolejna koncepcja zmierzająca do usprawnienia dojazdów w godzinach szczytu.

— Próby wprowadzenia zróżnicowanego czasu rozpoczynania pracy w radomskich przedsiębiorstwach podejmiemy już w 1978 roku — mówi B. Lipka. — Wtedy właśnie przygotowaliśmy propozycję, które przedstawiliśmy 31 zakładom pracy. Tylko garstka je zrealizowała, i tak np. w Radomskiej Wytwórni Telefonów przesunęli godzinę rozpoczęcia dnia roboczego na 6.45, a np. w Radomskim Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej na 7.15. I gdyby wówczas większość zakładów przyjęła zalecenia i zamiast tradycyjnej godz. 7 załoga przyjeżdżałaby do firmy 15 min. później, moglibyśmy zapewnić wygodniejszy i łatwiejszy dojazd wielu trademinom. Niestety, wówczas pomysł ten nie wypadł. Przygotowując więc teraz kolejny harmonogram mamy nadzieję, iż w końcu zostanie on uwzględniony.

O tym, czy rzeczywiście tak będzie przekonamy się już w najbliższych tygodniach. Warto jeszcze wspomnieć o planach perspektywicznych radomskiej komunikacji. Miasto rozrasta się, przybywa nowych dzielnic. Już teraz trzeba myśleć o tym, jak zapewnić sprawne połączenie np. dzielnicy Południe ze śródmieściem. W tym celu planuje się m.in. utworzenie specjalnych pospiesznych linii łączących nowe osiedla z centrum i zapewnić im szybki dojazd.

M. RAKOWSKA

KOMUNIKAT

Lecznica dla Zwierząt w Starachowicach, zgodnie z zarządzeniem prezydenta miasta Starachowic nr 6/84, z dnia 3.V.1984 r., informuje, że na terenie miasta STARACHOWIC odbędzie się masowe, przymusowe szczepienie psów przeciw wściekliźnie, w poniższych punktach i terminach:

TERMINARZ SZCZEPIEŃ

Data	godz.	miejsce szczepienia	dla dzielnicy
14.V.	9—12 16—18	róg ul. Moniuszki 1 Południowej	Lublanka
14.V.	9—12 16—18	róg ul. Moniuszki 1 6 Września	Wanacja, Górniki
15.V.	9—12 16—18	ul. Strzelnicza nr 5 (przy posesji)	Orkowo, Stadion I
15.V.	9—12 16—18	plac przy Rzeźni — ul. 17 Stycznia	Wierzbowa, Stare Miasto, Wierzbnik I
16.V.	9—12 16—18	ul. Zgodna (przy sklepie)	Wierzbnik II, Łazy
16.V.	9—12 16—18	ul. Partyzantów nr 91 (przy posesji)	Majówka, Skałka, Las, Stadion II
17.V.	9—12	ul. Ostrowiecka (przy remizie)	Michałów
17.V.	9—12	ul. Wschodnia 12, na terenie kolejowym	Michałów
18.V.	9—12 16—18	plac przy „Polmozbycie" ul. Marszałkowska	Skarpa Starachowicka Zach. Szlakowisko
19.V.	9—12 16—18	plac przy stadionie SKS Star	dla całego miasta 1448-k

PRZETARGI

PTSŁ NR 6 w LUBLINIE
EKSPOZYTURA w OSTROWCU, aleja 1 Maja 10

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

1) samochodu marki „żuk A-06", nr podwozia 220762, rok prod. 1975, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 126.720 zł;
2) samochodu marki „żuk A-07", nr podwozia 221206, rok prod. 1975, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 125.580 zł;
3) samochodu marki „nysa T-522", nr podwozia 165991, rok prod. 1976, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 128.800 zł;
4) samochodu marki „nysa T-521", nr podwozia 151821, rok prod. 1975, stopień zużycia 74 proc., cena wywoławcza 145.600 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w barakowozie ekspozytury w Ostrowcu przy ul. Kilińskiego.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu, do godz. 13.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10, a cena może być obniżona do 50 proc.

Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu w godz. 8—14, w PTSŁ Ostrowiec, przy ul. Kilińskiego. 1291-k

WOJEWÓDZKI ZARZĄD INWESTYCJI ROLNICZYCH
25-955 KIELCE, ul. IX Wieków Kielc 13

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót w Stacji Oceny Odmian w Słupi Jędrzejowskiej:
— roboty wykończeniowe oraz instalacje wewnętrzne: elektryczne, wod.-kan., i c.o., w budynku mieszkalnym, 12-rodzinnym;
— obiekty towarzyszące i instalacje zewnętrzne wod.-kan., elektryczne i c.o.

Dokumentacja do wglądu w lokalu WZIR Kielce, ul. IX Wieków Kielc, skrzydło C-I, pokój 324.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać pod wyżej wymienionym adresem.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w lokalu WZIR.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1310-k

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w WIENIAWIE,
kod. 26-432

OGŁASZA PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż ciągnika „ursus" C-355, nr fabryczny 36821, nr silnika 374454, rok produkcji 1979, cena wywoławcza 585.479 zł.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział tylko rolnicy zamieszkali na terenie gminy Wieniawa.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Wieniawie, w bazie nr 1, w 15 dniu od daty druku ogłoszenia, o godz. 10.

Pojazd przeznaczony do przetargu można oglądać w bazie nr 1 w Wieniawie, w przeddzień przetargu, w godz. 10—14. Przystępujący do przetargu obowiązani są złożyć w Banku Spółdzielczym w Wieniawie na rachunek spółdzielni, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Przed przystąpieniem do przetargu należy okazać dowód uiszczenia wadium.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1286-k

LOKALE

OBOKRAJOWCY poszukują samodzielnego mieszkania w Kielcach. Dr Pilipow, p. 413 (hala 612), tel. 440-69. 7118-g

MIESZKANIE w Opolu — własnościowe 3-pokojowe, komfort II piętro, telefon, zamienię na równorzędne lub 2-pokojowe w Kielcach. Krzepan Miliara, 45-221 Opole, Chabrów 10/9, tel. 284-46. 7113-g

WAŁBRZYCH — M-3 (70 m) nowe budownictwo, zamienię na podobne w Kielcach, Kielce, Szkolna 3/33, po dziesiątej. 7097-g

M-3 (65 m) III p. osiedle Podkarczówka, zamienię na równorzędne lub większe w innej dzielnicy, Kielce, tel. 28-306, po czternastej. 7080-g

MŁODE małżeństwo poszukuje w Kielcach pokoju z kuchnią. Tel. 31-75-45, po szesnastej. 7127-g

M-3 własnościowe zamienię na większe. Radom, Żeromskiego 109 m. 49. 18189-r

SKLEP zamienię na mieszkanie. Kielce, Nowy Świat 22. 7058-g

CUDZOZIEMIEC poszukuje mieszkania z wygodami, telefonem, w Kielcach. Telefonować: 64-321, po osiemnastej. 7033-g

ZAMIENIĘ mieszkanie 1-pokojowe os. Świętokrzyskie, na większe. Kielce, tel. 31-36-74. 7052-g

MŁODE małżeństwo z dzieckiem poszukuje niekrępującego mieszkania w Kielcach. Płatne za rok z góry. Oferty: nr 7050, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7050-g

KIELCE — mieszkanie 3-pokojowe, superkomfort, własnościowe (I piętro, telefon), zamienię na równorzędne lub domek (z dopłatą), w Zielonej Górze. Oferty: nr 7047, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7047-g

M-4 Wrocław, własnościowe, komfortowe, z telefonem, zamienię na większe lub domek w Kielcach lub kupię. Kielce, tel. 31-13-84 lub Wrocław 58-04-00. 7046-g

POSZUKUJĘ M-2 w Kielcach. Tel. 519-67. 7043-g

M-2, 36 m kw., ze wszystkimi wygodami, centrum Kielc, zamienię na większe. Tel. 540-13. 7066-g

M-3 Kielce — 46 m zamienię na Radom. Kielce, tel. 69-418. 7061-g

ZAMIENIĘ dwa oddzielne mieszkania na M-5 lub M-6. Radom, Gagarina 3/7 m. 319. 18200-r

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania (M-1 lub M-2). Radom, telefon 401-38, (po godz. 16). 18201-r

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe os. Czarnów na większe spółdzielcze. Kielce, tel. 628-82. 7059-g

SZCZECIN — pokój z kuchnią spółdzielcze zamienię na podobne w Kielcach. Warunki do uzgodnienia. Oferty: nr 7020, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7020-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w Gliwicach, os. Sikornik (9 piętro, winda, gaz) na podobne w Kielcach, Busku lub Pińczowie. Zieba Stanisław, Gliwice, ul. Kruczą 10/37. 7022-g

MIESZKANIE 3-pokoje z kuchnią i garsonierą zamienię na 4 pokoje z kuchnią. Kielce, tel. 31-24-34. 7030-g

KIELCE — centrum — sklep z pokojem (dwa wejścia, wygody, ogrzewanie) zamienię na pokój z kuchnią. Oferty: nr 7081, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 7031-g

ZAMIENIĘ M-3 (pełny komfort) w Nowym Dworze koło Warszawy na podobne w Ostrowcu Świętokrzyskim. Ostrowiec, Konopnickiej 55. 6947-g

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4, 48 m, IV piętro na 3-pokojowe, parter, za wysoką dopłatą. Kielce, tel. 624-84. 6918-g

PIONKI — mieszkanie M-3 (47 m kw.) komfort, zamienię na mniejsze w Radomiu. Wiadomość: Pionki Zachodnie, ul. Dębowa 10 m 20. 18140-r

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 Skarżysko, Kossaka 8/21 na większe w Kielcach, Radomiu, Skarżysku. 6991-g

M-4 lokatorskie i M-3 własnościowe w Kielcach zamienię na 3- lub 4-pokojowe, własnościowe. Listy: nr 6972, Biuro Ogłoszeń, Kielce. 6972-g

DO WYNAJĘCIA na 2 lata, umeblowane, samodzielne mieszkanie — Kielce — Uroczysko. Płatne z góry. Kielce, tel. 32-36-38. Dzwonić 23 i 24 bm. 6976-g

ZGUBY

KWIECIEŃ Zdzisław zgubił dowód rejestracyjny KIR 9290, prawo jazdy, wydane przez Urząd Miasta i Gminy w Chmielniku. 373-p

UNIEWAŻNIA się z powodu zaginięcia kwitów ścisłego zarachowania kwit dostawy uniwersalny seria B-1 od nr 060400 do 080400", wydany przez Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska" w Lipsku n. Wisłą. 1463-k

ZGUBIONO prawo jazdy kat. A, na nazwisko Pawelec Antoni (zam. Włosanowice 73, p-ta Sobiec-Zatoń). 374-p

BARAŃSKI Mirosław (zam. Szewna, 26-412, Szewna) zgubił prawo jazdy, wydane przez UG Bodzechów. 377-p

FUSINSKI Marek zgubił prawo jazdy kat. B nr 11857/82, wydane przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu. 378-p

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. A+B, wydane przez Wydział Komunikacji w Busku, na nazwisko Zygmunt Plesowicz. 379-p

KORUBA Dariusz zgubił prawo jazdy kat. A+T, wydane przez Wydział Komunikacji w Busku-Zdroju. 380-p

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w ZŁOTEJ PIŃCZOWSKIEJ, kod. 28-425

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki „star A-29", rok prod. 1974, nr fabr. 45368, nr silnika 45368, nr podwozia 45368, cena wywoławcza 179.500 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w biurze Gminnej Spółdzielni „SCh" Złota.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Złotej, do godz. 11 w dniu poprzedzającym przetarg.

Samochód można oglądać codziennie w godz. 9—12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Za utratę wady samochodu Gminna Spółdzielnia „SCh" w Złotej Pińczowskiej nie odpowiada. 1292-k

ZAKŁADY SPRZĘTU OŚWIETLENIOWEGO „POLAM"
RADOM, ul. Dębowa 4

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac remontowo-budowlanych budynku III-kondygnacyjnego, murowanego, zlokalizowanego na terenie zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w terminie 14 dni od daty ogłoszenia przetargu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 15 dniu od daty druku ogłoszenia, o godz. 10, w siedzibie zakładu.

Chętnych wyrażających akces wykonania remontu, prosimy o zgłoszenie się do działu utrzymania ruchu i inwestycji, w celu zapoznania się z dokumentacją, jak również uzyskania niezbędnych informacji.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1289-k

ZBIORCZA SZKOŁA GMINNA W SIECIECHOWIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż silnika typ S-530A, rok produkcji 1972, o mocy KW/KM 73,54/100, cena wywoławcza 70.200 zł. Przetarg odbędzie się w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w SKR w Sieciechowie.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie Zbiorczej Szkoły Gminnej w Sieciechowie. Silnik można oglądać na 3 dni przed przetargiem, w godz. 9—14.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzegamy sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn oraz nie odpowiadamy za ukryte wady silnika. 1305-k

ZAKŁADY CHEMICZNE „ORGANIKA-BENZYL"
26-110 SKARŻYSKO-KAM., ul. Fabryczna 10

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na sprzedaż samochodów:

1. „syreny 105B", furgon, nr fabr. 100860, rok prod. 1978, cena wywoławcza 225.000 zł.
2. „uaza 469B", osobowo-terenowy, nr fabr. 373600, rok prod. 1980, cena wywoławcza 619.500 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie przedsiębiorstwa, w 15 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (wliczając dzień ogłoszenia) o godz. 9.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w każdy wtorek i czwartek, w godz. 10—12, w siedzibie przedsiębiorstwa.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się następnego dnia o godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1300-k

SPÓŁDZIELNIA PRACY DRUKARSKO-INTROLIGATORSKA
27-400 OSTROWIEC ŚW.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „żuk A-03", nr rej. KIG-805U, rok prod. 1972, cena wywoławcza 100.000 zł oraz — silnika dolnozaworowego — silnika niepełnosprawnego do samochodu „star A-29".

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10, w Spółdzielni Pracy Drukarsko-Introligatorskiej w Ostrowcu, ul. Czysta 8/10.

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, w kasie spółdzielni do godz. 8 w dniu przetargu.

Samochód można oglądać każdego dnia, w godz. 8—15.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1301-k

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska"
28-366 MAŁOGOSZCZ

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż przyczepy D-46B, rok prod. 1977, cena wywoławcza 65.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg. 1283-k

REJONOWY ZWIĄZEK SPÓŁEK WODNYCH
28-300 JĘDRZEJÓW, ul. Przypkowskiego 28a

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu „syrena R-20", nr rej. KIH 352Y, nr podwozia 415934, nr silnika 361242, rok prod. 1978, cena wywoławcza 75.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, o godz. 10 w biurze związku.

Przystępujący do przetargu winni są wpłacić do kasy związku wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godz. 9, w dniu przetargu.

W przypadku, gdy pojazd nie zostanie sprzedany w I przetargu, w tym samym dniu o godz. 12 odbędzie się II przetarg.

Związek zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Samochód można oglądać na 3 dni przed przetargiem.

Związek nie bierze odpowiedzialności za ukryte wady pojazdu. 1284-k

Państwowe Gospodarstwo Rolne
ZAKŁAD OGRODNICZY W PIEKOSZOWIE

ZATRUDNI

NA OKRES SEZONU do 15 lipca 1984 r.

KOBIETY W SZKLARNI przy zbiorach POMIDORÓW, OGÓRKÓW i WARZYW.

Wynagrodzenie za pracę według stawek akordowych. 1347-k

OSTROWIECKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w OSTROWCU ŚW.

OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na przyczepę typu 47A, rok produkcji 1973, stopień zużycia 73 proc., cena wywoławcza 49.700 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu od daty ukazania się ogłoszenia w prasie o godz. 10, w budynku bazy transportu przy ul. Waryńskiego 53.

Przyczepę można oglądać w godz. 8—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie OSM przy ul. Kochanowskiego 5, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1294-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W CZARNOLESIE

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów ciężarowych:

1. „star 29", nr fabryczny 61722, nr silnika 58316, rok produkcji 1969, cena wywoławcza 285 893 zł;
2. „tarpan 233", nr fabryczny 02749, nr silnika 16794, rok produkcji 1975, cena wywoławcza 123.500 zł.

Przetarg odbędzie się w RSP Czarnolas, filia Regów Stary, gm. Gniewoszów, o godz. 11, w 14 dniu po ogłoszeniu przetargu w prasie.

Ww. pojazdy można oglądać w filii Regów Stary od godz. 7 do 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie RSP, do godz. 10 w dniu przetargu.

RSP zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1302-k

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ W KIELCACH, ul. Dzierżyńskiego 84

OGŁASZA PRZETARG

na sprzedaż samochodów:

1. „jelcza 315", nr rej. KIH-740D, nr silnika 037300568, nr podwozia 013034, rok prod. 1974, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 409.200 zł;
2. „jelcza 315 żywiec", nr rej. KIH-811D, nr silnika 087600274, nr podwozia 10852, rok prod. 1973, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 446.400 zł;
3. „jelcza 316", nr rej. KIH-747E, nr silnika 087102006, nr podwozia 01030, rok prod. 1973, stopień zużycia 77 proc., cena wywoławcza 460.000 zł;
4. „nysy towos", nr rej. KIH-519B, nr silnika 525021, nr podwozia 194644, rok prod. 1977, stopień zużycia 76 proc., cena wywoławcza 125.280 złotych;
5. „jelcza RTO", nr rej. KIK-405B, nr silnika 9156808, nr podwozia 71597706, rok prod. 1976, stopień zużycia 79 proc., cena wywoławcza 399.000 zł;
6. „autosanu H9-03" nr rej. KIH-908E, nr silnika 2311, nr podwozia 250740, rok prod. 1979, stopień zużycia 78 proc., cena wywoławcza 469.700 złotych;
7. „autosanu H9-03", nr rej. KIH-838C, nr silnika 108271, nr podwozia 200330, rok prod. 1978, stopień zużycia 79 proc., cena wywoławcza 448.350 złotych.

Pojazdy można oglądać na trzy dni przed przetargiem.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy oddziału, najpóźniej na godzinę przed przetargiem, który odbędzie się dnia 29.V.1984 roku, o godz. 9, w świetlicy Oddziału KPKS, Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz nie bierzemy odpowiedzialności za ukryte wady pojazdów. 1337-k

ZAKŁADY ODZIEŻOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO „NIDA" W KIELCACH, UL. WESOŁA 51
(tel. 489-93 lub 411-31)

ZATRUDNIĄ NATYCHMIAST

30 KOBIET W CHARAKTERZE SZWACZEK — KRAWCOWYCH

Wymagane wykształcenie zasadnicze zawodowe lub kurs Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Wynagrodzenie w systemie akordowym. 1089-k